



**KRONIKA
KULTURY
NIEZALEŻNEJ
MAŁOPOLSKI**

w latach 80-tych
XX wieku

**ZESZYTY
HISTORYCZNE
SIECI SOLIDARNOŚCI**
TOM 6



**Kronika kultury niezależnej Małopolski
w latach 80-tych XX wieku**

Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności

Tom 6

Edward E. Nowak

**Kronika kultury niezależnej Małopolski
w latach 80-tych XX wieku**

Kraków 2016

Copyright by: Stowarzyszenie Sieć Solidarności, Kraków 2016

Zespół redakcyjny serii:

ADAM GLIKSMAN
MACIEJ MACH
EDWARD E. NOWAK
ADAM ROLIŃSKI
ANDRZEJ STAWIARSKI

Opracowanie redakcyjne:
Adam Gliksman

Skład:
Joanna Furtak

Projekt okładki:
Jacek Maria Stokłosa

Druk:
Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c.

Niniejszy „Zeszyt Historyczny Sieci Solidarności” został wydany z okazji przyznania medali „Dziękujemy za wolność” dla ludzi kultury niezależnej z Małopolski w 36. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych.

Publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu Województwa Małopolskiego i Prezydenta Miasta Krakowa.

ISBN 978-83-65056-04-7

Stowarzyszenie Sieć Solidarności
30-015 Kraków, ul. Cieszyńska 2

Indeks osobowy niniejszego „Zeszytu Historycznego Sieci Solidarności” jest dostępny na stronie internetowej: www.sss.net.pl.

Edward E. Nowak

Wstęp

Logo NSZZ „Solidarność” to jeden z najbardziej rozpoznawalnych znaków na świecie. Znak powstał podczas strajku robotników w Stoczni Gdańskiej 14 – 31 sierpnia 1980 r.

Solidarność to był jeden z najczęściej powtarzanych wyrazów podczas strajku. „Solidarność” to również tytuł biuletynu wydawanego podczas strajku.

Autorem znaku jest Jerzy Janiszewski, grafik i ilustrator ówczesnie mieszkający w Trójmieście.

Inspiracją do stworzenia znaku były odręczne, malowane w sierpniu 1980 roku napisy i hasła na murach stoczni, fabryk i domów. Mówiły o tym, że strajki trwają, że robotnicy nie poddadzą się, wyrażały solidarność ze strajkującymi i dodawały otuchy. Znak przywodzi na myśl maszerujących ludzi, wspierających się wzajemnie.

„Od pierwszych dni strajku wystawiałem pod bramą Stoczni Gdańskiej (...). Pierwszy raz w życiu byłem świadkiem takich wydarzeń. Widziałem jak zawiązywała się między ludźmi solidarność, jak się z niej rodził ruch społeczny – wspominał Jerzy Janiszewski, autor słynnego logotypu „Solidarność”. – Pierwsza myśl, jaka mi zaświtała, to zrobić jakiś plakat. (...) Szukałem znaku, który połączyłby wszystkich. Ten znak – przywołujący na myśl robotnicze manifestacje z lat 1956, 1970 i 1976, maszerujących i wspierających się nawzajem ludzi – rozpoczął nowy rozdział w dziejach polskiego plakatu i liternictwa.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy



Logo NSZZ „Solidarność” Region Małopolski

Logo błyskawicznie zyskało aprobatę robotników i stało się oficjalnym znakiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który powstał w wyniku podpisania Porozumień Sierpniowych w 1980 r.

Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plasty-

ków na posiedzeniu plenarnym w dniu 29 sierpnia 1980 r. podjął uchwałę popierającą strajkujących robotników:

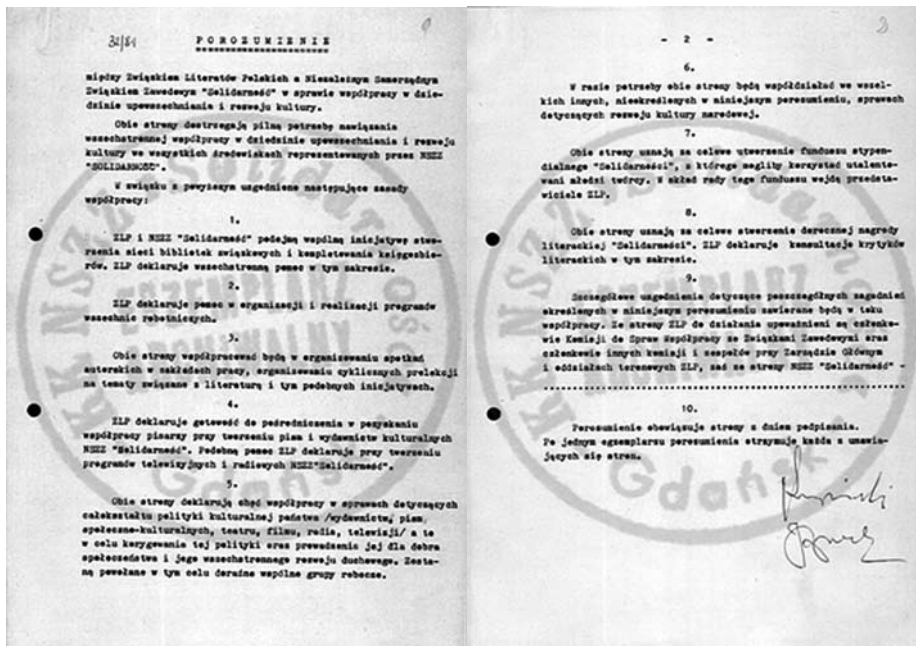
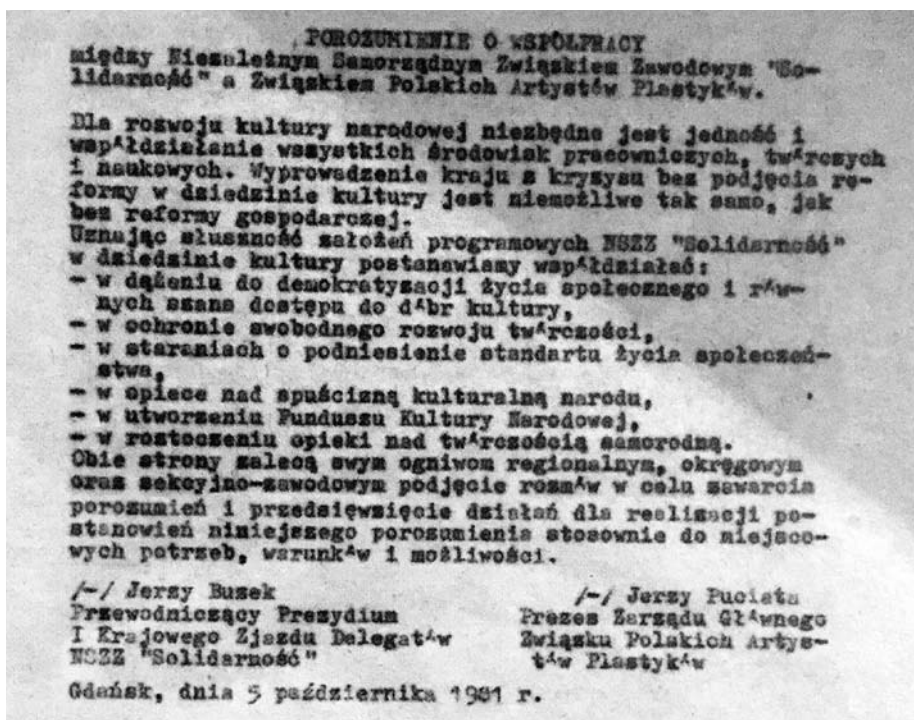
„Związek Polskich Artystów Plastyków jest głęboko poruszony kryzysem, jaki dotknął nasz naród i kraj. Solidaryzujemy się z robotnikami i intelektualistami polskimi walczącymi z determinacją o prawo rzeczywistego współdecydowania o losach kraju. O prawa człowieka określone w postanowieniu ONZ oraz Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej w Helsinkach. Popieramy apel intelektualistów polskich z dnia 20 sierpnia 1980 r. Również i w naszym przekonaniu kryzys, który ogarnął kraj ma charakter globalny – polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturowy.

Związek Polskich Artystów Plastyków – samorządne stowarzyszenie twórcze i zawodowe (...) w pełni rozumie postulaty wysuwane przez klasę robotniczą. Również i my wskazywaliśmy na postępujący kryzys kultury polskiej i degradację środowiska człowieka. Również i nasz głos został zignorowany. (...) Z całą mocą przyłączamy się do postulatów utworzenia niezależnych związków zawodowych. Domagamy się także stworzenia skutecznych gwarancji swobodnej i publicznej informacji i wyrażania poglądów oraz równego dostępu do środków masowego przekazu.

Zasady demokracji należą do wielowiekowej tradycji Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrażamy przekonanie, że historyczne chwile, które obecnie przeżywamy będą tej tradycji kontynuacją”.

Związek Polskich Artystów Plastyków stał się zbiorowym sygnatariuszem powstałego 16 września 1980 roku Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych.

5 października 1981 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy NSZZ „Solidarność” a Związkiem Polskich Artystów Plastyków.



Skan porozumienia zawartego pomiędzy Związkiem Literatów Polskich reprezentowanym przez Jana Józefa Szczepańskiego z Jerzym Buzkiem, reprezentującym NSZZ „Solidarność”.



Plakat – Jan Bokiewicz.

Edward E. Nowak

Kronika kultury niezależnej Małopolski w latach 80-tych XX wieku

13 grudnia 1981 r., w nocy z soboty na niedzielę wprowadzono w Polsce stan wojenny. W całym kraju na ulicach pojawili się żołnierze, posterunki wojskowe i milicyjne, jeździły czołgi i pojazdy wojskowe, krążyły helikoptery... Do central telefonicznych, oraz do obiektów radia i telewizji wkroczyły siły specjalne wojska i milicji. Wydano broń żołnierzom, milicjantom, tzw. ormowcom, a nawet emerytom i rencistom SB i MO. Zaraz po północy zamilkły telefony, w tym także w placówkach zagranicznych. Wprowadzono cenzurę korespondencji. Ograniczono możliwość poruszania się, wprowadzając godzinę milicyjną od 19:00 do 6:00 rano. Zakazano zmiany miejsca pobytu bez uprzedniej zgody władz administracyjnych. Wstrzymano wydawanie prasy (poza gazetami rządowymi: „Trybuny Ludu” i „Żołnierza Wolności”) oraz „terenowymi organami komitetów wojewódzkich PZPR” (w Krakowie była to tzw. połączona redakcja „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowa” zwana przez mieszkańców pogardliwie „GaDziEcho”). Zamknięto granice państwa i lotniska cywilne, a także zawieszono zajęcia w szkołach i na uczelniach wyższych. Zmilitaryzowano wiele instytucji, w tym bardzo znaczącą liczbę przedsiębiorstw w tzw. strategicznych sektorach gospodarki. Zakazano strajków, zgromadzeń, działalności związkowej i społecznej. Przerwano między innymi obradujący w Warszawie Kongres Kultury Polskiej. Sądy zaczęły działać w trybie doraźnym.

Milicja i służba bezpieczeństwa rozpoczęły akcję aresztowania i internowania wytypowanych osób, które uznano za groźne dla „bezpie-

czeństwa państwa”. Wśród internowanych (około 5 tys. osób w Polsce) znalazło się także wielu twórców kultury i artystów, zaangażowanych w „Solidarność” lub w inne działania opozycyjne.

Julian Kornhauser, w wierszu „Kraty, śnieg”, powstałym w kenie milicji w Łodzi 16 grudnia 1981 r., pisał: *młody piekarz/ złapany z ulotkami/ siedzi na podłodze/ zły i smutny/ czarna kawa/ jak oko krowy/ patrzy na niego/ ufnie z miłością* – zapewne nie podejrzewał się pisać o rzeczywistym przypadku młodego chłopaka Jerzego Bijoka ze Śląska,

NAKAZ
zatrzymania i doprowadzenia

Zarządzam niezwłoczne zatrzymanie i doprowadzenie

ob. WARCHAŁ Andrzej
s/c Adama i Aleksandry
ur. 16.03. 1943 r. w Krakowie
zam. w Krakowie ul. Retoryka 24/5
do ośrodka odosobnienia w 24 Wileńska 100y
~~24 Nowa Huta 100000~~

Podstawa prawna: decyzja o internowaniu nr 82
z dnia _____ 198 r.

 **KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO**

Nakaz niniejszy wraz z decyzją nr _____
i pouczeniem przyjąłem do wiadomości.
P. piszczyński adiunkt
stażem podpisał _____
Kurkowi _____
_____ dnia 13.08. 198 r.

podpis osoby zatrzymanej

Skan aktu internowania A. Warchała.

który jednoosobowo protestował przeciwko stanowi wojennemu w stółce milicyjnej, za co dostał wyrok.

W Regionie Małopolskim internowano ponad dwadzieścia osób z tego kręgu. Wśród zatrzymanych znaleźli się: Halina Bortnowska – dziennikarz ze „Znaku”, Piotr Chodorowicz – plastyk z Nowego Targu, Zbysław Grzywacz – artysta-malarz, Andrzej Kijowski – reżyser, Barbara Kleszczyńska – historyk sztuki, Julian Kornhauser – poeta, Adam Macedoński – artysta-grafik, Jan Polkowski – poeta, Maria Przybylska – aktorka, Jacek Skrobotowicz – plastyk, Danuta Suchorowska-Śliwińska – skrzypaczka i Andrzej Warchał – aktor Piwnicy pod Baranami.

Jan Polkowski internowany w Nowym Wiśniczu, a później w Załężu w wierszu „Hymn” rozpoznawał analogię cierpienia Chrystusa i narodu: *Przez więzienne okno widać plac. Śnieg i glina/ okolone betonowym murem/ i drutem kolczastym. Po co ci/ (szary orle) ta ciasna/ korona.*

Internowani w Załężu działacze Małopolskiej „Solidarności” śpiewali:

*Pociesz, Jezu, Kraj płaczący,
Zasiej w sercach prawdy ziarno,
Siłę swoją daj walczącym,
Pobłogosław Solidarność.
Więżniom wszystkim daj wytrwanie,
Pieczę miej nad rodzinami,
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.*

Słowa napisał jeden z internowanych – Andrzej Borzęcki w grudniu 1981 r. Powstało wówczas wiele piosenek, kolęd i wierszy. Była to poezja różnej jakości artystycznej, ale na pewno były to jedne z najbardziej emocjonalnych tekstów, odnoszące się jednoznacznie do otaczającej rodaków rzeczywistości.

W odpowiedzi na wprowadzenie stanu wojennego struktury NSZZ „Solidarność” podjęły akcje protestacyjne. W Małopolsce stanęły niektóre zakłady pracy, w tym największy – Huta im. Lenina. 16 grudnia 1981 r. w trakcie pacyfikacji kopalni „Wujek” użyto broni. Funkcjonariusze ZOMO zastrzelili dziewięciu górników. Najdłużej strajki trwały w kopalniach „Ziemowit” i „Piast”. Z końcem 1981 r. strajki i demonstracje wygasły, czemu sprzyjały także Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok.

Sprzeciw wobec stanu wojennego przybierał różne formy. Ludzie pragnęli zmanifestować swój protest choćby w najprostszy, symboliczny

sposób, np. nosząc na ubraniach oporniki. Na budynkach i płotach zaczęły pojawiać się antyrządowe i antypartyjne napisy, pojawiły się pierwsze prymitywne ulotki i plakaty. Szczególny nastrój udzielał się ludziom w kościołach podczas nabożeństw. Bywało, że po wyjściu z mszy św. organizowano demonstracje. Jednym z symboli tamtych czasów było układanie kwiatów oraz zniczy ku czci poległych w protestach: w znak krzyża, Solidarności, symbolizującej zwycięstwo litery V, czy Kotwicy Polski Walczącej, itp.

Społeczeństwo zszokowane wprowadzeniem stanu wojennego, skąłą podjętych działań i zastosowanych środków, w większości dało się zastraszyć i złamać. Tymczasem władza przystąpiła do kolejnego etapu



Kwiatny Krzyż-Kotwica przed Kościołem Mariackim w Krakowie
– zdjęcie Stanisława Markowskiego.

działań represyjnych. Rozpoczęły się procesy polityczne o kierowanie i udział w strajkach i o organizowanie działań przeciwko władzy. Na szeroką skalę zaczęto zwalniać ludzi z pracy. W środowiskach mediów i kultury rozpoczęto tzw. akcję weryfikacyjną. W całym kraju zwolniono około 800 dziennikarzy. W samym Krakowie wyrzucono z pracy ponad 50 dziennikarzy, z tego aż 19 z „Gazety Krakowskiej”, m.in. Macieja Szumowskiego, Dorotę Terakowską, Tadeusza Pikulickiego i Jerzego Surdykowskiego.

Brutalnie rozprawiano się z organizacjami, które nie chciały kolabować z władzami. Z początkiem 1982 r. zdelegalizowano Niezależne Zrzeszenie Studentów. W dniu 20 marca 1982 r. zlikwidowano Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (SDP), powołując na jego miejsce Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL. W dniu 16 grudnia 1981 r. zawieszono działalność Związku Artystów Scen Polskich (ZASP), a 18 grudnia 1981 r. podobny los spotkał Związek Artystów Plastyków (ZPAP) oraz Związek Literatów Polskich, a także zarząd Polskiego PEN Clubu. Niektóre gazety zostały zlikwidowane, m.in. „Kultura” i krakowski „Czas”. Zawieszono wydawanie pism poświęconych sztukom plastycznym, takich jak: „Sztuka”, „Projekt” i „Biuletyn ZPAP”.

Wymogiem chwili stała się samoorganizacja społeczeństwa do pomocy wzajemnej, szczególnie dla ludzi i rodzin internowanych i aresztowanych, zabitych, rannych, pobitych, pozbawionych możliwości pracy i poddawanych innym represjom. W kościołach zaczęły powstawać struktury pomocy charytatywnej. W Krakowie najbardziej rozwinęły się tego typu działania przy Kurii, gdzie wkrótce kardynał Franciszek Macharski powołał Krakowski Komitet Pomocy Więzionym i Internowanym oraz w kościele „Arka Pana” w Nowej Hucie. Zaczęły także powstawać środowiskowe komitety pomocy, np. przy krakowskiej strukturze plastyków ZPAP, przy Duszpasterstwach Środowisk Twórczych, czy tam gdzie aktywność istniała już wcześniej, jak np. w kościele pw. św. Józefa w Podgórzu, przy którym utworzono tzw. „Kamieniołom”.

Z początkiem 1982 r. rozpoczęły się tzw. wieczorne spaceracje w czasie trwania „Dziennika Telewizyjnego” o godz. 19:30. Społeczeństwo, odmawiało współpracy i bojkotowało władze w każdy możliwy sposób. W reakcji na wprowadzenie stanu wojennego, represje, aresztowania i rygory stanu wojennego, zdecydowana większość aktorów i twórców podjęła bojkot występów w oficjalnych uroczystościach, w tym w radiu i telewizji państwowej.

Atmosfera zagrożenia, jaką wytworzył stan wojenny, brak poczucia bezpieczeństwa, strach i niepewność, sprzyjały głębszej refleksji. Zaczęły wówczas powstawać pierwsze, także artystyczne, formy zapisu wydarzeń, stanu emocjonalnego, przeżyć, ocen i nadziei.

Leszek Szaruga pisał w swoim wierszu: *W nocy/ jesteście najbardziej bezbronni/ leżymy nasłuchując,/ kroków na schodach/ szmeru windy/ łomotu do drzwi/ rano przełamamy chyłkiem/ pod lufami czołgów/ pod oczami patroli/ i tak biegniemy w ciemność/ jeszcze jednej nocy.*

W więzieniu w Nowym Wiśniczu, Zbylut Grzywacz malował cykl obrazów „Rekolekcje wiśnickie”. Na jednym z obrazów uwiecznił leżących na pryczy – jak w katedralnym nagrobku – swoich internowanych kole-



Skan notatek Zbyluta Grzywacza z więzienia w Nowym Wiśniczu.

gów Bogusława Sonika i Roberta Kaczmarka. Skrzętnie sporządzał także notatki w kalendarzu.

Broniliśmy się także dowcipem i satyrą. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego w skrócie WRON została skojarzona z czarnym, antypatycznym, skrzeczącym ptaszyskiem. Stała się symbolem przemocy, ale była również obiektem drwin w dowcipach, wierszach, piosenkach i rysunkach. Żartowaliśmy, że do obiegu wejdzie złotówka stanu wojennego, w której zamiast orła i reszki będzie WRON-a i reszta, że godło Polski – białego orła – zastąpi WRON-a w ciemnych okularach i wojskowej czapce. Najbardziej znanym hasłem było „Orła WRONa nie pokona”. Używanie mieli także karykaturzyści.

To, co wydarzyło się w Polsce, budziło sprzeciw w wielu krajach świata. Podziw dla „Solidarności” zamienił się w obawy o jej los oraz przyszłość kraju. 30 stycznia 1982 r. administracja amerykańska ogłosiła „Dzień Solidarności z Polską” („Solidarity Day”), jako dzień wsparcia demokratycznej opozycji w Polsce. Brało w nim udział tysiące, a może i miliony ludzi, w tym intelektualści i artyści. W wielkim telewizyjnym amerykańskim show wzięło udział wiele wybitnych postaci, w tym Ronald Reagan, Margaret Thatcher i François Mitterrand, a Czesław Miłosz recytował swoje wiersze po polsku i po angielsku.



Czesław Miłosz

Już w styczniu 1982 r. powstało podziemne Krakowskie Towarzystwo Wydawnicze (KTW), założone przez Krzysztofa Budziakowskiego, który kierował nim do końca działalności – czyli do 1989 r. W czasie swojej działalności KTW wydało poza cenzurą ponad 40 zakazanych tytułów, autorstwa m.in. Czesława Miłosza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, papieża Piusa XI, Józefa Piłsudskiego, Witolda Gombrowicza i innych. Nakłady wynosiły przeciętnie 1500-2000 egzemplarzy. We współpracy z Jerzym Giedroyciem i założonym przez niego Instytutem Literackim wydawnictwo publikowało krajową edycję „Zeszytów Historycznych”. W 1982 r. w Krakowie powstała także Oficyna Literacka.

22 kwietnia 1982 r. powstała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” – struktura kierownicza podziemnej „Solidarności”. Społeczeństwo zaczęło się organizować do walki o wolność.

W styczniu 1982 r. przy Regionalnej Komisji Wykonawczej (RKW) Regionu Mazowsze powołano Komitet Kultury Niezależnej (KKN), który wspierał niezależną twórczość kulturalną i naukową. Powołanie KKN było także odpowiedzią ludzi środowisk twórczych na zawieszenie przez władze Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP) oraz Związku Artystów Scen Polskich (ZASP). Przewodniczącym KKN został Andrzej Ściskalski, a z Krakowa funkcjonowali w Komitecie Andrzej Kijowski, ówczesny dyrektor Teatru Słowackiego oraz młody artysta Tadeusz Boruta. Działalność Komitetu finansowano z utworzonego w Paryżu z inicjatywy Jerzego Giedroycia oraz Czesława Miłosza (prezesa) Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej.

Od pierwszych dni stanu wojennego wielu artystów przystąpiło do bojkotu radia, telewizji oraz teatru. W kwietniu 1982 r. artyści-plastycy w Warszawie opublikowali odezwę pod tytułem „Głos, który jest milczeniem”. Jak się obecnie ocenia, łącznie w okresie stanu wojennego akcją bojkotu poparło 1700 artystów i plastyków.

KKN wspierał inicjatywę „Kodeksu okupacyjnego”, który kategorycznie zabraniał publicznych występów. Kodeks w następujący sposób określił postępowanie artystów: „W środowisku aktorskim za kolaboranta uważany będzie każdy, kto występuje lub realizuje programy w radiu i telewizji (spektakle, audycje, słuchowiska) oraz uczestniczy w imprezach publicznych służących propagandzie reżimowej (akademie, rocznice, obchody świąt i uroczystości państwowych)”.

Po 13 grudnia 1981 r. zamknięto wszystkie teatry na terenie całego kraju, zawieszając przedstawienia do odwołania. Natychmiast przystąpiono też do weryfikacji aktorów i pracowników, którzy w większości poparli aktorski bojkot. Od stycznia 1982 r. wznowiono publiczne przedstawienia teatralne, a władze zawieszonego ZASP-u potępiły i wykluczyły aktorów nieuczestniczących w bojkocie. Nieliczni, którzy zdecydowali się poprzeć oficjalny program teatralny, byli szykanowani i ośmieszani przez swoich kolegów. Najbardziej znany przykład dotyczy „wyklaskania” Janusza Kłosińskiego podczas „Wesela” (29 stycznia 1982 r.). Wśród artystów, którzy zostali podczas swoich występów „wyklaskani” lub których spektakle publiczność omijała można wymienić również Stanisława Mikulskiego, Andrzeja Hiolskiego, Leonarda A. Mroza, czy Kazimierza Kowalskiego. Pianistka Halina Czerny-Stefańska należała do nielicznej grupy artystów, którzy ostentacyjnie wyrażali poparcie dla władz w czasach stanu wojennego, za co 14 kwietnia 1982 r. została „wyklaskana”

podczas koncertu w Filharmonii Krakowskiej.

Równocześnie jednak, po odwieszeniu działalności, repertuar państwowych teatrów – mimo ingerencji cenzury i nadzoru partii (PZPR) – był zdecydowanie antypaństwowy.

1 kwietnia 1982 r. Teatr Stary w Krakowie wystawił sztukę „Mord w Katedrze” Eliota w reżyserii Jerzego Jarockiego w Katedrze Wawelskiej. Było to powtórzenie wcześniejszego spektaklu granego w Katedrze Warszawskiej. Walka władzy z charyzmatycznym biskupem, była odczytywana przez publiczność jako oczywista analogia do sytuacji w Polsce. Zresztą podobnie widzowie traktowali inne grane wówczas sztuki teatralne, wszędzie dopatrując się (czasami absolutnie słusznie) podtekstów i sugestii.

Cenzura dwoiła się i troiła: wycofała wówczas z repertuarów teatrów wiele sztuk, przerywała próby teatralne, usuwała utwory, fragmenty dzieł, zdjęcia bohaterów narodowych, np. Józefa Piłsudskiego, zakazywała rozpowszechniania plakatów, programów teatralnych, tekstów z czasopism, np. z „Tygodnika Powszechnego” o Teatrze Ósmego Dnia, ingerowała w dyskusje na łamach czasopism, a nawet w listy od czytelników. Zdając sobie sprawę z dwuznaczności niektórych fragmentów sztuk, cenzura wycinała bezlitośnie całe fragmenty albo choćby pojedyncze zdania, jak np. słowa „wszelkie ataki na panujący porządek przychodzą wiosną” ze sztuki o klęsce Komuny Paryskiej, obawiając się samospełniającej się przepowiedni struktur podziemia: „Zima wasza, wiosna nasza”.

Dyrektorzy teatrów starali się bronić repertuaru, ograniczać wpływ cenzury i chronić swój zespół. Gdy jednak to się nie udawało, zachowywali się najczęściej bardzo honorowo, czym wzbudzali szczerze uznanie i szacunek społeczeństwa. 31 marca 1982 r. Andrzej Kijowski złożył demonstracyjnie rezygnację z funkcji dyrektora Teatru im. Słowackiego w Krakowie. Był to protest przeciwko ingerencji władzy w autonomię teatru. Aktorzy oddawali legitymacje PZPR-u. Gustaw Holoubek złożył mandat poselski.

Powodowało to bezpardonowe ataki prasy oficjalnej na aktorów, a także próby podważania sensu bojkotu. Również arcybiskup metropolita warszawski Józef Glemp apelował „o wyrzeczenie się bojkotu”. Tymczasem prasa podziemna publikowała „listy kolaborantów”.

Artyści w odpowiedzi na działania represyjne, postanowili organizować niezależne inicjatywy teatralne, poetyckie, wystawy i dyskusje. Najbardziej znanym przykładem jest „Teatr Domowy” Ewy Dałkowskiej

z Warszawy, który powstał pod koniec 1982 r. Wśród teatrów podziemnych, zwanych także teatrami drugiego obiegu należy wymienić m.in. zespoły wspomnianego już „Teatru Domowego”, „Teatru Pątniczego”, „Teatru Ósmego Dnia”, „Teatru Czterdzieści i Cztery”, „NST – Nie Samym Teatrem”, „Nie prasować”, czy „Teatru Zamkniętego”. Te nazwy nie są szerzej znane, nawet wśród osób interesujących się sztuką. Wówczas także były mało znane, bowiem te zakonspirowane teatry nie miały swoich siedzib, a spektakle odbywały się początkowo w mieszkaniach, salkach parafialnych i w kościołach. Zespół takiego teatru stanowiły osoby najczęściej dobierane spośród dostępnych aktorów zawodowych, a czasami również spośród amatorów. Nie dokumentowano ich działalności. Wyjątkowo tylko recenzowano ich spektakle, dbając o anonimowość twórców, aktorów, a także uczestników.

W Małopolsce także powstały podobne inicjatywy, chociaż mniej spektakularne. Początkowo były to bardzo zakonspirowane wydarzenia. Wiedziało o nich jedynie wąskie grono osób, dbające o zachowanie zasad konspiracji.

Kilkoro aktorów z Teatru Starego przygotowało wieczór poezji związanej z trwającym stanem wojennym¹. Brali w tym udział: nieżyjący Andrzej Hudziak, Zbigniew Kosowski, Jacek Romanowski. Mówili wiersze m.in. Leszka Szarugi, Ryszarda Krynickiego, Adama Zagajewskiego, Zbigniewa Herberta i innych, mniej znanych poetów, których nazwisk nie można teraz zidentyfikować. Prezentowali te utwory w prywatnych mieszkaniach, do których zawsze prowadzili ich „łącznicy” – ludzie podziemnej Solidarności. Na podstawie relacji uczestników można wskazać co najmniej trzy takie miejsca w Krakowie: Białe Wzgórze na Salwatorze (wynajmowane przez Magdę Zalewską i Dorotę Koczwańską), przy Krowoderskiej (mieszkanie Adama Kality) i w jakimś mieszkaniu w bloku w Nowej Hucie. Wieczory tworzyły niezapomnianą atmosferę konspiracyjnego spotkania i niezwykle więzi między wszystkimi uczestnikami. Zaangażowana w to była także suflerka teatru Marta Baster.

W tym miejscu należy wspomnieć o wyjątkowej osobie tworzącej „Teatr Jednego Aktora”, który po wyborze Karola Wojtyły na papieża, przekształcił się w teatr religijny – „Teatr Jednego Słowa”. Mowa o Danucie Michałowskiej. Była ona niezrównana w sztuce recytacji. Do tego była niezwykle pracowita i zaangażowana. W latach osiemdziesiątych zorganizowała kilkadziesiąt spektakli i widowisk poetycko-teatralnych. Była nie tylko aktorką, ale też autorką scenariuszy i reżyserem. Tygodnie Kul-

tury Chrześcijańskiej, jakie miały miejsce w Krakowie, w dużym stopniu były oparte na jej projektach i udziale. Skupiła ponadto wokół siebie liczną grupę aktorów a potem także studentów PWST, którzy z wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w licznych spektaklach teatralno-poetyckich. Można tutaj wymienić choćby Kubę Abrahamowicza (później także animatora i reżysera), Tadeusza Jurasza, Izabelę Olszewską i Martę Jurasz, Annę Polony, Teresę Budzisz-Krzyżanowską, Marię Przybylską, Jacka Romanowskiego, Krzysztofa Globisza, Monikę Rasiewicz, Elżbietę Wojciechowską, Halinę Zaczek, Elżbietę Karkoszkę, Zygmunta Józefczaka i Jana Peszka oraz wielu innych, wspaniałych aktorów.



Danuta Michałowska

Jej „Święta”, czyli wybór tekstów św. Teresy z Ávili, ewangelie według tłumaczenia Czesława Miłosza czy Romana Brandstaettera, czy wreszcie teksty Karola Wojtyły w jej wykonaniu, były głównymi atrakcjami Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w kościele św. Tomasza, gdzie miała bazę, ale i także w innych kościołach i miejscach w Krakowie.

Bardzo aktywną działalność reżyserską oraz aktorską na niwie kościelnej realizował wspomniany już Tadeusz Jurasz. Natomiast jeśli chodzi o inscenizacje pozareligijne to nieocenionym reżyserem był niewątpliwie Piotr Paradowski.

Poniżej podaję kilka przykładów działań teatralnych:

7 czerwca 1982 r., Kraków, bazylika oo. Franciszkanów. „Godzina modlitwy poetyckiej dla uczczenia trzeciej rocznicy pielgrzymki Jana Pawła II do Polski”, w programie m.in. „Magnificat” Karola Wojtyły, fragmenty „Bieniowskiego”, „Dziadów” oraz utwory najwybitniejszych polskich poetów: Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Cypriana K. Norwida,

Jana Kasprowicza, Kazimierza Wierzyńskiego, Zbigniewa Herberta, Marka Skwarnickiego. Reżyseria: Tadeusz Jurasz. Wykonawcy: Danuta Michałowska, Anna Polony, Maria Przybylska, Aleksander Fabisiak, Krzysztof Globisz, Tadeusz Jurasz.

14 września 1982 r., Kraków, kościół św. Tomasza.

15 września 1982 r., kościół Najświętszego Salwatora. „Święta”. Wybór tekstów św. Teresy z Ávili. Scenariusz i wykonanie Danuta Michałowska, Spektakl grany wielokrotnie w Krakowie z wielkim powodzeniem.

16-23 października 1982 r., Kraków. III Tydzień Kultury Chrześcijańskiej:

- „Święta” Wykonawca Danuta Michałowska (19 października), kościół pw. św. Tomasza;
- „Obraz Maryi słowem polskim malowany i oprawiony pieśnią”. Opracowanie Stanisława Jastrzębskiego, pokazane w Bazylice Mariackiej w Krakowie (21 października);
- „Do Najświętszej Panny Marii. Litania” Cypriana K. Norwida. Wykonawcy: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Elżbieta Karkoszka, Maria Kościalkowska, Agnieszka Mandat, Danuta Michałowska, Izabela Olszewska, Anna Polony, Maria Przybylska, Monika Rasiewicz, Elżbieta Wojciechowska, Halina Zaczek (23 października w Bazylice Mariackiej);
- „Ewangelia według św. Marka” w przekładzie Czesława Miłosza. Scenariusz i reżyseria D. Michałowska, Kraków kościół pw. św. Tomasza.

Zupełnie inny odcień wrażliwości artystycznej spotykaliśmy w Piwnicy pod Baranami. Gdy słyszy się słowa: „*Zakazane zostało/ zakazane zostało/ zwoływanie i odbywanie/ wszelkiego rodzaju zgromadzeń/ wszelkiego rodzaju pochodów/ wszelkiego rodzaju manifestacji/ wszelkiego rodzaju zbiorów publicznych...*” pochodzące z... „Dekretu o stanie wojennym”, do których muzykę napisał Zbigniew Preisner, to nie można nie śmiać się, mimo że rzecz dotyczy jakże poważnych okoliczności. Ten typ czarnego humoru, *pure nonsense*, prześmiewania się z najpoważniejszych wydarzeń i postaci, oraz odzieranie ich z napuszonej powagi, ukazującej nonsensowność działań, to istota humoru tego kabaretu. Sprzeczne z logiką muzyki przeplatanie rytmów ludowych melodią z nowomową dawało efekt fantastycznie zabawny. Ktoś nawet pytał, czy Jaruzelski nie powinien otrzymywać tantiem autorskich z ZAIKS-u, za słowa do tego utworu. Gdyby Piwnica Piotra Skrzyneckiego stworzyła nawet tylko ten jeden utwór, to już powinna trafić do annałów kabaretu. Na szczęście tak nie było, bowiem tego typu utworów było wiele. Jedną z wybitnych

postaci piwnicy był Leszek Wójtowicz, zwany także krakowskim bardem Solidarności. Jego „Litania” to przejmujące marzenia zwykłego człowieka i obywatela, proszącego o normalność: „...*nie pragnę wcale byś była wielka/ zbrojna po zęby od morza do morza/ i nie chce także, by Cię uważano/ za perłę świata i wybrankę Boga/ chcę tylko domu w twoich granicach/ bez lokatorów stukających w ściany/ gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać / o sprawach które wszyscy znamy... Jaki jeszcze numer mi wytniesz...?*”

Wart odnotowanie jest fakt, że w dniu 6 lipca 1982 r., w paśmie UKF nadana została pierwsza audycja „Radia Solidarność Małopolska”². Dokonali tego Marek Jędrzejczak i Krzysztof Znamirowski. Radiem kierował były prokurator Aleksander Herzog. Audycja zapowiedziana została przy użyciu ulotek, rozkolportowanych w przeddzień jej emisji. Nadanie audycji zostało uzgodnione z ówczesnymi podziemnymi władzami małopolskiej „Solidarności” – Regionalną Komisją Wykonawczą (RKW). Trudno powiedzieć jak szeroki był zasięg audycji, ale wiadomo, że w niektórych dzielnicach Krakowa była dobrze słyszalna. Zarejestrowała ją także Służba Bezpieczeństwa. W tymże roku audycje nadawane były jeszcze kilkakrotnie. W dniu 6 listopada ludzie zgromadzeni na Rynku Głównym w okolicach „Wierzynka” i kościółka św. Wojciecha mogli niespodziewanie usłyszeć słowa „*Tu radio Solidarność, tu radio Solidarność*”. Zgromadziło się kilkaset zaciekawionych osób, które wysłuchały dziesięciominutowej audycji informacyjnej o nadchodzącym Świącie Niepodległości (11 listopada). Na koniec audycji zabrzmiało „*A mury runą, runą, runą...*”.

W realiach stanu wojennego – w dniach 24-26 sierpnia 1982 r. w Jarocinie odbywał się III Ogólnopolski Przegląd Muzyki Młodej Generacji, który w latach osiemdziesiątych stał się jedynym miejscem prezentacji niezależnych grup muzycznych. Amatorskie nagrania koncertów trafiały do tzw. trzeciego obiegu, alternatywnego nie tylko wobec kultury oficjalnej, ale również i wobec drugiego obiegu, co wiązało się z zachowaniem dystansu wobec władzy, ale i wobec głównego nurtu opozycji.

Od kwietnia 1982 r. trwały wielkie demonstracje uliczne w Nowej Hucie. W dniu 31 sierpnia 1982 r. demonstracje miały miejsce w całym kraju, przypominając o rocznicy Porozumień Sierpniowych, złamanych kilka miesięcy wcześniej przez władzę. Trzech demonstrantów zostało zabitych w Lublinie. We Wrocławiu, gdzie siedziałem w więzieniu, trwały walki w tzw. trójkącie bermudzkim przy ul. Grabiszyńskiej. Do wię-

zienia dochodziły odgłosy walk, słychać było wystrzały amunicji, huk petard, a nad miastem unosiły się gazy i latały helikoptery. Chcieliśmy być z protestującymi. Śpiewaliśmy więc „Sierpniowe dziecię” – piosenkę o historii „Solidarności” ułożoną razem z przyjacielem Stanisławem Handzlikiem: *„W Sierpniu chłopcy stoczniovcy władzę ograli/ dopomogli korowcy, ekspertów dali/ hej bum, gruchnęło w świecie narodziło się dziecię/ z polskiej krwi, z serc jedności, z Solidarności...”*. Nagle wpadła do celi atanda (rodzaj więziennego ZOMO), wyprowadzili mnie w szpalerze zomowców zgromadzonych na terenie więzienia, wysłuchałem pogrózek i przekleństw pod moim adresem i wylądowałem w tzw. „tygrysówce”³.

Wśród pieśni i piosenek stanu wojennego były otwory bardzo poważne o charakterze hymnów, jak np. „Solidarni” Jerzego Narbutta, „Modlitwa. O wschodzie słońca” Natana Tenenbauma, „Rota Solidarności”, „Hymn internowanych w Uhercach”, czy „Elegia grudniowa” Jana Krzysztofa Kelusa. Niektóre nawiązywały do kolęd i pastorałek śpiewanych w okresie Bożego Narodzenia, jak choćby „Pociesz Jezu kraj płaczący”, czy Macieja Zembatego „Kolęda wojenna” na melodię „Bóg się rodzi”. Były też pieśni śpiewane na melodię znanych utworów muzycznych z nowymi tekstami: bardzo popularna „Nie chcemy komuny” na melodię „Szarej piechoty”, czy rubaszny „Hymn ekstremistów” (*Gdy się junta wystrzela, trafi szlag Jaruzela, orla, wrona nie zdoła pokonać, wtedy wolni związkowcy, ekstremiści, korowcy, na premiera wybiorą Kuronia...*) Macieja Zembatego. Najpopularniejsza zawsze była jednak „Zielona WRONa”. Piosenki więźniów politycznych (internowanych i skazanych za przestępstwa polityczne) zajmowały wówczas ważne miejsce w kulturze niezależnej okresu stanu wojennego. Z jednej strony były świadectwem niezłomności, a z drugiej zapisem ówczesnych wydarzeń i emocji, ale także świadczyły o świadomym uczestnictwie w kulturze. Zaryzykuję twierdzenie, że były owocem i rezultatem edukacji o znaczeniu kultury, jaką przeszliśmy w okresie jawnej działalności „Solidarności”, a której źródła sięgały lat ją poprzedzających. Sądzę, że śpiewane przez nas pieśni były także ważnym elementem kultury wspólnoty, jaką była „Solidarność”.

We wrześniu 1982 r. powstała inicjatywa pod nazwą „Poezja stanu wojennego”. Był to program inaugurujący działalność Teatru Podziemnego Poezji Stanu Wojennego, który był wielokrotnie pokazywany w miastach śląskich, ale także w Krakowie. Teatr działał do końca 1989 r.

W dniu 13 października 1982 r. podczas zajęć ulicznych zginął

w Nowej Hucie młody robotnik Bogdan Włosik, zastrzelony przez esbeka. Pieśniarz Paweł Orkisz napisał potem piosenkę „Uliczny rock and roll”, ukazującą atmosferę nowohuckich zadym ulicznych i walk młodych chłopaków z zomowcami. Ta piosenka stała się kanwą nagranej kasety magnetofonowej przez naszego pieśniarza, który przekazał kasety – matkę ludziom z podziemia nowohuckiego, a potem powstała nagrana i rozpowszechniana konspiracyjnymi kanałami kolportażowymi kaseta Nowohuckiej Oficyny Fonograficznej „Komentarze”.

Już od jakiegoś czasu rozkręcała się powoli fonografia. Do obiegu trafiały coraz to nowe kasety wydawnictw NOWA, CDN, KOS, później także „Arki” i wiele innych.

11 listopada 1982 r. władze PRL zwolniły z obozu internowania Lecha Wałęsę, a 31 grudnia został zawieszony stan wojenny.

W grudniu 1982 r. udała się niezwykle jak na warunki stanu wojennego wyprawa 1700 prac artystycznych na kiermasz do Norymbergi⁴. Zorganizował to Attila Jamrozik, szef ZPAP okręgu krakowskiego, wybrany w grudniu 1980 r. przewodniczącym Zarządu okręgowego krakowskiego związku⁵, we współpracy i za zgodą prezesa Jerzego Puciaty. Margot Lehlevel z Urzędu Burmistrza Norymbergi (która osobiście zaangażowana była w akcje dostarczania do Polski lekarstw) wraz ze swoimi przyjaciółmi Renate i Dizzi Neubergerami, właścicielami galerii ZABO w tym mieście zaproponowali pomoc artystom z Krakowa poprzez sprzedaż ich dzieł na kiermaszu adwentowym w Norymberdze. W 1981 r. ta akcja nie bardzo się udała. Natomiast odniosła spektakularny sukces podczas targów adwentowych 1982 r. Niemcy chcieli na wszelkie sposoby pomóc uciemiężonym Polakom, stąd też ogromna ich ofiarność. Dzięki umowie zawartej pomiędzy ZPAP i SKOZK⁶ z 72 tysięcy marek zachodniemieckich uzyskanych ze sprzedaży niemal wszystkich prac 70 procent zostało przekazane artystom. Wówczas stanowiło to znaczącą kwotę, a zatem i wsparcie. Tego typu akcje w połączeniu z codzienną pomocą i współpracą w sprawach bytowych, rozdziałem paczek i pomocy finansowej otrzymywanej przez związek, pomocą w pozyskiwaniu pracowni, opieką medyczną dr Noemi Madejskiej, wspólnymi opłatkami z księdzem Jerzym Bryłą, który sprawował opiekę duchową nad ludźmi środowisk twórczych, powodowały, że związek stał się bardzo koleżeński.

Komitet Kultury Niezależnej w uzgodnieniu z TKK „Solidarność” przyznał również nagrody kulturalne za lata 1981-1982. Otrzymali je m.in. anonimowy autor piosenki „Idą pancry na Wujek” (dzisiaj wiemy,

że był to artysta-malarz i poeta Maciej Bieniasz), Lech Bądkowski, Ryszard Bugajski, Edward Dwurnik, Tomasz Jastrun, Jan Krzysztof Kelus, Andrzej Szczepkowski i Teatr Ósmego Dnia. Nagrody zdecydowano się przyznawać rokrocznie.

Rok 1983

Styczeń – miesiącem teatru. W „Tygodniu Teatru”, pomiędzy 2 a 9 stycznia krakowianie postarali się, by sale teatralne były pełne. Przy otwartej kurtynie po skończonych spektaklach urządzano aktorom owaacje, wręczano biało-czerwone kwiaty z podziękowaniami od poszczególnych zakładów pracy. W niedzielę, w dniu rozpoczęcia Tygodnia, odśpiewano „Sto lat!” aktorom grającym „Wyzwolenie” w Teatrze Starym. Podziemie pisało: *„Zachęcamy do uczestnictwa! Pamiętajmy, aktorzy wzięli udział w najdłuższym w PRL strajku – bojkocie. Akcja nie dotyczy teatru „Bagatela”: znaczna część zespołu z Rabczyńską, Różańskim i Stachowskim na czele złamała bojkot TV, biorąc udział w „Balladzie agencyjnej” w grudniu”.*

W Międzynarodowy Dzień Teatru – 27 marca ludzie nowohuckiej „Solidarności” wykupili wszystkie bilety na spektakl i wręczyli na ręce aktorów Teatru Ludowego tekst, w którym napisano:

Do Aktorów Scen Polskich

Słowo jest ogień –

Milczenie jest lawa.

C.K. Norwid

Składamy dzisiaj na wasze ręce gorące pozdrowienia i podziękowania dla wszystkich LUDZI TEATRU, którzy wytrwale i nieugięcie bronią godności i dobrego imienia polskich aktorów. Wasza determinacja, odwaga i ofiarność dla są całego Narodu wzorem i przykładem solidarności. Oręż, którym dla każdego aktora jest ogień słowa, zastąpiliście, jakże skutecznie, lawą milczenia, które jest Waszą odpowiedzią na podeptanie ludzkiej godności ludzkich praw. Zdajemy sobie sprawę z trudów Waszej walki i popieramy ją z całego serca. Będziemy pomagać Wam w tym, aby Wasz talent i sztuka nie były wykorzystywane do niegodnych celów. Dziękujemy Wam z całego serca.

27 marca 1983 roku. Kraków. „Solidarność” Nowej Huty.

W najważniejszym bodaj piśmie podziemia „Solidarność. Tygodnik Mazowsze” (nr 40 z dnia 20 stycznia 1983 r.) ukazał się tekst szeroko później kolportowany w prasie niezależnej.

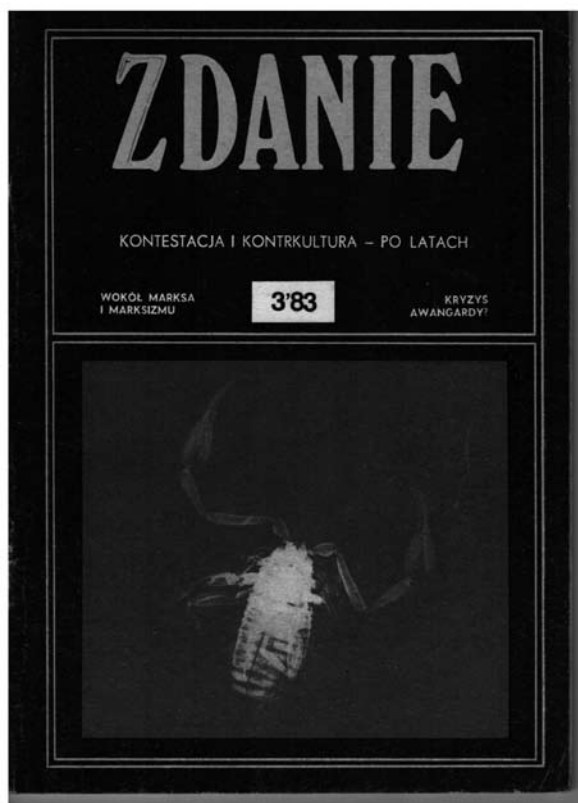
KODEKS LITERATÓW

1. Pamiętać, że prawa człowieka zawarte w pojęciu „wolność słowa”, wyrażone m.in. w art.19 Paktów Praw Człowieka ratyfikowanych przez Radę Państwa PRL w 1977r., umożliwiają mówienie pełnym głosem, dawanie świadectwa prawdzie, opisywanie czasów w których żyjemy. W książkach wydawanych oficjalnie oraz publikacjach zamieszczanych w pismach oficjalnych należy domagać się zaznaczania ingerencji cenzury państwowej.
2. Unikać upokarzających „ukłonów” z władzą, która w bezwzględny sposób zdławiła społeczny ruch odnowy. Nie przyjmować nagród państwowych ani odznaczeń, nie występować w telewizji i radio, nie godzić się na wywiady w prasie oficjalnej. Drukować tylko w takich pismach wydawanych oficjalnie, które są wiarygodne w opinii czytelników.
3. Na miarę własnych możliwości popierać NSZZ „S” działający w konspiracji jako autentyczny ruch społeczny przeciwstawiający się represjom i przemocy. Popierać inicjatywy kulturalne tego ruchu, a przed wszystkim niezależne wydawnictwa.
4. Wystrzegać się wszelkich ukrytych i jawnych form kolaboracji, tzn. takiego postępowania, które byłoby jakąkolwiek formą poparcia udzielonego władzy. Nie utrzymywać kontaktów z kolaborantami. Popierać inicjatywy innych środowisk artystycznych zwalczających kolaborację. Nie brać udziału w żadnych „akcjach”, „dniach”, obchodach, itp.
5. Na miarę własnych możliwości przeciwstawiać się przemocy. Przeciwstawiać się niszczeniu kultury polskiej. Protestować w każdej dostępnej formie. Pomagać prześladowanym.
6. Zasady te powinny być przestrzegane do czasu rzeczywistego zniesienia stanu wojennego, uchylenia przepisów umożliwiających represje, zwolnienia aresztowanych oraz pełnego respektowania wszystkich praw ludzkich w naszym kraju. Za warunek niezbędny uznajemy także przywrócenie prawa do swobodnej działalności związkowej. Solidarność Literatów.

Pod koniec stycznia Biuro Polityczne PZPR postanowiło zlikwidować w jego opinii zbyt rozdyktowany krakowski Klub kultury „Kuźnica”. Już w kwietniu 1982 r. wszczęta zostało tzw. sprawa obiektowa „Kareta” prowadzona wobec Miesięcznika społeczno-kulturalnego „Zdanie” (taki był esbecki żargon), gdzie – jak pisano – „zgrupowali się

byli członkowie Rady Głównej SDP a także dziennikarze odsunięci od pracy publicystycznej w redakcjach gazet i czasopism podległych Krakowskiemu Wydawnictwu Prasowemu, w związku z tym, że ta grupa dziennikarzy znana jest z wrogich i antysocjalistycznych postaw i zachodzi uzasadniona potrzeba kontroli ich zachowania i działalności publicystycznej”. Pisali w „Zdaniu” m.in. Jerzy Surdykowski, Maciej Szumowski, Krzysztof Kasprzyk i inni. Szefem redakcji był Zbigniew Regucki. W rzeczywistości w piśmie tym publikowano również lewicowe teksty, dając władzy do zrozumienia, że jej działania, w tym stan wojenny, są sprzeczne także z tradycją i ideologią lewicową.

1 marca w krakowskim ZPAP-ie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, jakiego w dotychczasowej historii raczej nie było. Przybyło około 600 osób, były kwiaty i wiwaty na cześć zarządu i związku, podniosła atmosfera i obszernie sprawozdanie ustępującego zarządu. Nowym prezesem został wybrany prof. Antoni Haska. Wszyscy jednak czuli, że związek zostanie rozwiązany, co też wkrótce się stało. Na ko-



Lewicowy miesięcznik „Zdanie”.

niec kadencji na wystawie w Galerii „Pryzmat” przy ul. Łobzowskiej, znalazły się dokumenty, pisma do i od władz, wycinki z prasy, ilustracje, karykatury, anonimy, obrazujące okoliczności i atmosferę jakie towarzyszyły związkowi w jego działalności, oraz obnażające prawdziwe oblicze władzy.

11-12 marca w kościele oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie. „Słowo o bracie Albercie” na podstawie tekstów Adama Chmielowskiego, Władysława Kluza, Konstantego Michalskiego, Heleny Modrzejewskiej, Mieczysława Romanowskiego, Marka Skwarnickiego, Juliusza Słowackiego, Karola Wojtyły i św. Jana od Krzyża. Opracowanie D. Michałowska, muzyka: Irena Pfeiffer. Wykonawcy: Maria Kościółkowska, D. Michałowska, Jan Frycz, Janusz Krawczyk, Jan Peszek, Marta Jurasz, Marta Śmigielska i Kuba Abrahamowicz.

Kwiecień. Kraków. Teatr Mandala, klasztor oo. Cystersów w Mogile, a później w innych salach, m.in. w krakowskiej PWST „Księżę Niezłomny” Calderona w tłumaczeniu Juliusza Słowackiego. Reżyseria Andrzej Sadowski, scenografia Barbara Wojtkowska i Jerzy Sitarz. Wykonawcy: Katarzyna Deszcz, Jerzy Hojda, Edward Żentara, Andrzej Sadowski, Krzysztof Warunek, Marek Kalita, Jerzy Sitarz oraz muzycy: Barbara Kuczyńska, Grzegorz Motyka i Krzysztof Oczkowski.

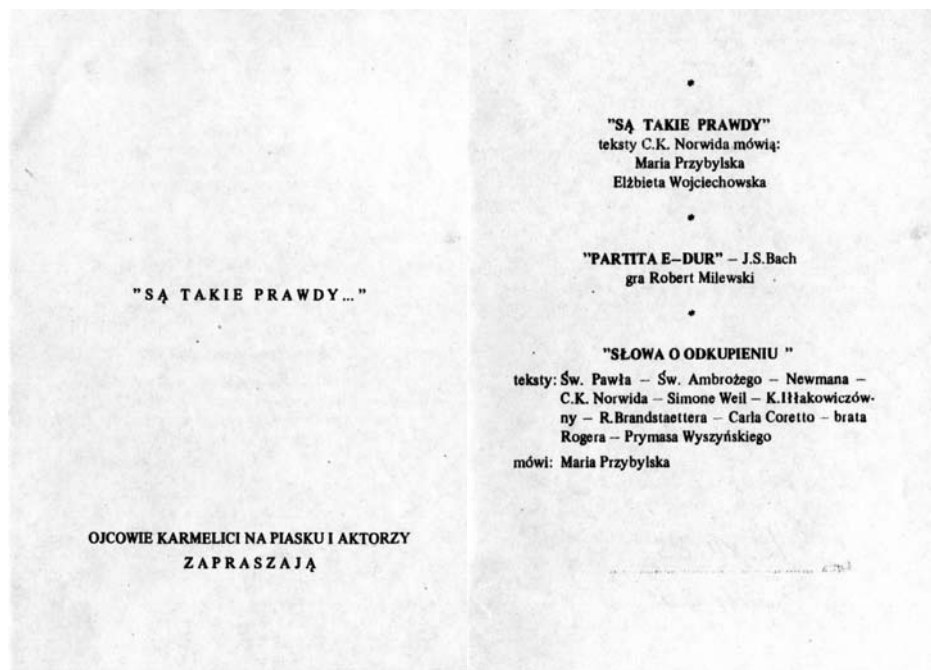
Maj – Dni Norwidowskie w Krakowie. W dniach 14-23 maja odbyło się kilka wieczorów słowno-muzycznych z okazji setnej rocznicy urodzin C. K. Norwida, głównie w kościele św. Krzyża:

- „Do Najświętszej Panny Marii. Litania. Wykonawcy: aktorzy krakowscy. (14 maja – Bazylika Mariacka);
- „Garstka piasku”. Wykonawcy: Agnieszka Mandat, Monika Rasiewicz, Aleksander Fabisiak, Zygmunt Józefczak, Tadeusz Jurasz, Roman Stankiewicz (kościół św. Krzyża, 15 maja);
- „Promethidion”. Wykonawcy: Terasa Budzisz-Krzyżanowska oraz kwartet smyczkowy Filharmonii Krakowskiej (kościół św. Krzyża, 16 maja);
- „Są takie prawdy”. Wykonawca: Maria Przybylska, Elżbieta Wojciechowska (kościół św. Krzyża, 18 maja);
- „Niewola” Wykonawca: Elżbieta Karkoszka oraz Chór Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego (kościół św. Krzyża, 20 maja);
- „Rzecz o wolności słowa”. Cyprian K. Norwid. Wykonawcy: D. Michałowska (21 maja, kościół św. Krzyża, 31 maja, 7 i 14 czerwca kościół oo. Saletynów);

- „Psalmy”. Wykonanie: D. Michałowska (Katedra Wawelska, 23 maja);
- „Rzecz o wolności słowa”. Cyprian K. Norwid. Wykonawca: D. Michałowska (kościół św. Krzyża);
- „Godziny modlitw i refleksji” w oparciu o twórczość Cypriana K. Norwida w stulecie śmierci grane były w 1983 r. także w Bazylice Mariackiej, kościele św. Krzyża, Katedrze Wawelskiej. Opracowanie: Zbiorowe. Wykonanie: T. Budzisz-Krzyżanowska, E. Karkoszka, M. Kościałkowska, A. Mandat, D. Michałowska, I. Olszewska, A. Polony, M. Przybylska, M. Rasiewicz, E. Wojciechowska i H. Zaczek.

W organizację jubileuszu włączyło się także Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, urządzając wystawę „Myśl artysty w 100-lecie śmierci Cypriana Norwida”. Udział wziął m.in. malarz Leszek Sobocki.

Okres pierwszego półrocza to także znaczny wzrost aktywności prasy podziemnej w Regionie Małopolskim. Wychodziło wówczas około 40 pism o różnym zasięgu, częstotliwości, jakości i tematyce. Do regionu docierała także duża ilość tzw. bibuły z innych regionów, w szczególności z Warszawy. Wyraźny rozwój przeżywały krakowskie oficyny wydawnicze: „Biblioteka Obserwatora Wojennego”, „Niezależna Biblioteka



Krakowska”, Wydawnictwo „Myśli Nieinternowane” czy „Krakowskie Towarzystwo Wydawnicze”. Od początku stanu wojennego do połowy 1983 r. wydano około 20 pozycji książkowych różnej objętości, w tym np. Juliusza Mieroszewskiego „Materiały do refleksji i zadumy” (KTW), „Spisane będą czyny i rozmowy” (KTW), „Archipelag Gułag” Aleksandra Solżenicyna – część I (NBK), „Lekcja Aleksandra Solżenicyna” (WMN) – broszura Józefa Smagi (pseud. Jędrzej Boruta). Dzisiaj wiemy, że z prasy podziemnej w regionie korzystało dosyć systematycznie około 100 tys. osób.

Prasa podziemna powstawała nawet w więzieniach, gdzie przetrzymywano więźniów politycznych. Na przykład w Zakładzie Karnym w Strzelinie, gdzie więziono dużą część działaczy „Solidarności” z Małopolski oraz ze Śląska wydawano „Niezależny Serwis Informacyjny”, „Solidarność Więzioną” oraz satyryczne pisemka „Kamieniarz Dekretowy” i „Luźna Bajera”, wydawane ręcznie i przekazywane z celi do celi. Powstawały wiersze, piosenki, pamiętniki i dzienniki internowania, będące dziełem zarówno uznanych poetów, jak i amatorów. W więzieniu w Strzelinie tworzył młody poeta, działacz Konfederacji Polski Niepodległej – Witold Toś⁷. Mimo że utwory te różniły się poziomem, ich wspólną cechą było to, że wyrażały uczucia wielu Polaków, opisywały dramaty ludzkie, ale też niosły nadzieję i były świadectwem duchowego oporu przeciw reżimowi Jaruzelskiego. Drugi obieg odgrywał wówczas podobną rolę jak literatura romantyczna w czasach zniewolenia narodu.

W pierwszej połowie roku, ponownie dało o sobie znać „Radio Solidarność Małopolska”, nadając kilka audycji, do tego „Radio Hutnik” a także „Radio NZS”. W dniu 29 kwietnia swoją pierwszą audycję nadało „Radio Bochnia”. To były bardzo spektakularne wydarzenia, dające twórcom tych stacji wiele satysfakcji oraz nieskrywanej radości słuchaczom.

W tym okresie żywy był także teatr podziemny. Informacja w podziemnej prasie donosiła, że recytowane były wiersze Adama Zagajewskiego, m.in. z wydanego przez Oficynę Literacką (Półka Poetów) tomu „List. Oda do wielości. Nowe wiersze”.

„Żelazo” (fragment):

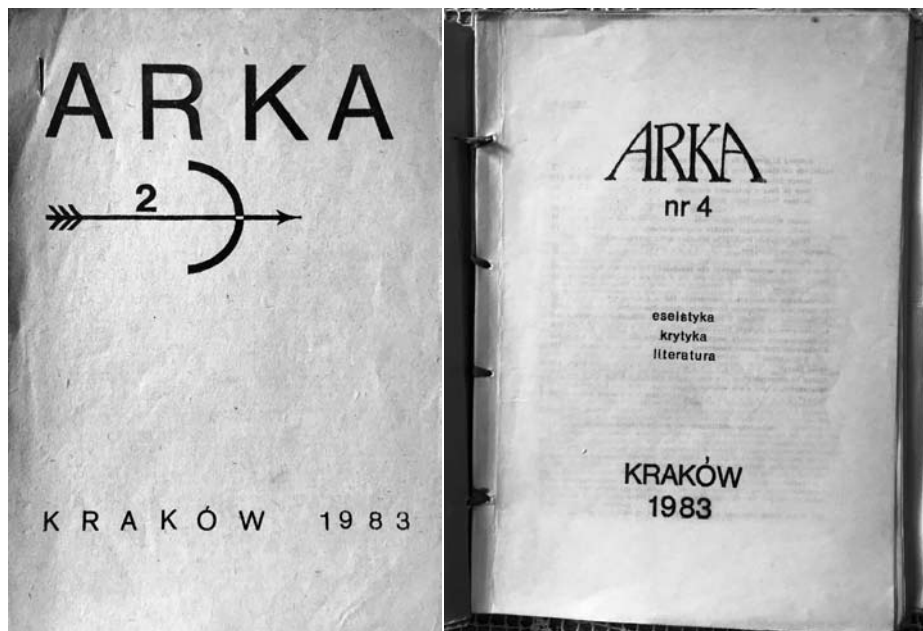
Dlaczego to musi być grudzień/ lecą ciężkie ciemne śniegu gołębie/ spadają na płyty chodnika. Czym/ jest talent wobec żelaza, czym jest/ myśl wobec munduru, czym jest muzyka/wobec pałki, czym jest radość wobec/ strachu, ciężki ciemny śnieg zakrywa/ kielki marzenia, widzisz z balkonu/ jak młody Norwid pokazuje patrolowi/ dowód osobisty i zaklina się/ że

nie może podpisać volkslisty, tamci/ śmieją się pogardliwie, mają rozdęte/
 nozdrza i zbyt czerwone policzki,/ wypożyczeni z obrazów Męki Pańskiej/
 oprawcy, czym jest wobec nich/ milczący tłum w niebieskim tramwaju,/ kim
 jest ta smutna dziewczyna, czy/ właśnie tak zacznie się nowa epoka,/ czy ten
 czołg o długim gogolowskim/ nosie jest jej ojcem chrzestnym,/ czy to żelazo
 które chrzęści, pod/ którym ugina się delikatny gołąb/ śniegu przypieczętuje
 Deklarację/ Lojalności i śmiertelnie skaleczy/ piosenkę wolności, tymcza-
 sem widzisz/ jak młody Norwid zwolniony przez/ rozdęte nozdrza i zbyt
 czerwone/ policzki do bramy się chowa, on,/ tak samo jak ty, jest kruchy jak/
 płyta gramofonowa, i wszyscy/ przechodnie – każdy trzyma w ręku/ garstkę
 nieskończoności – wszyscy/ są zatrzymani, wszyscy nieruchomi,/ kołysze
 się bruk pod gąsienicami/ dekretów. Wieczorem pytasz mnie,/ zrozpaczony,
 co robić, jak to, dziwię się,/ czy twoje myśli okazały się fałszywe,/ czy pękła
 obręcz twojej wyobraźni, nie,/ to tylko żelazo spuchło.

1 maja doszło w kraju do wielkich demonstracji. W tym dniu, pod-
 czas walk ulicznych w Nowej Hucie zginął od postrzału petardą gazową
 Ryszard Smagur, a 14 maja zamordowany został w Warszawie 19-letni
 Grzegorz Przemyk – syn poetki Barbary Sadowskiej.

W dniach 16-23 czerwca miała miejsce II Pielgrzymka Jana Pawła II
 do Ojczyzny.

17 czerwca władze zlikwidowały Związek Polskich Artystów Plasty-



Okładka i pierwsza strona pisma „Arka”.

ków, wyrażając równocześnie zgodę na powołanie proreżimowej organizacji.

W lipcu grupa byłych działaczy SKS założyła jedno z najważniejszych pism podziemnych „Arka”. Wśród założycieli byli Jan Polkowski (redaktor naczelny) oraz Tadeusz Nyczek. Z tym znakomitym pismem współpracowało wielu wybitnych publicystów. Poważna intelektualna publicystyka i wysoki poziom dyskusji szybko zjednały „Arce” miano jednego z najważniejszych pism opozycyjnych, lokując krakowski periodyk wśród najbardziej opiniotwórczych czasopism społeczno-kulturalnych. W „Arce” publikowano analizy i eseje polityczne oraz refleksje historyczne autorów krakowskich, uzupełniane wyborami z przekładów myślicieli zachodnich. Nie zapomniano o sprawach kultury, publikując głównie poetów pokolenia ‘68 (Stanisław Barańczak, Julian Kornhauser, Bronisław Maj, Leszek Szaruga i Adam Zagajewski) oraz teksty krytycznoliterackie dotyczące powojennych zjawisk kulturalnych w kraju i na emigracji.

22 lipca zniesiony został stan wojenny oraz rozwiązana znenawidzona WRONa – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego.

W Piwnicy pod Baranami (28 lipca) znowu postanowiono zakpić z dokumentów urzędowych. Śpiewano pieśń pt. „Abolicja” z muzyką Zbigniewa Raję do tekstu „Postanowienia Kolegium ds. wykroczeń wobec Piotra Skrzyneckiego”. Tego Piotra, który już za życia stał się legendarną postacią polskiego życia kulturalnego. Był uosobieniem krakowskiej



Piotr Skrzynecki

tradycji cyganerii artystycznej. Awangardowa piwnica nigdy nie była kabaretem politycznym, ale w PRL-u szybko stała się bardzo niewygodna, bo w kabarecie i wokół niego żyło się kolorowo, z fantazją, a przede wszystkim niezależnie i z dystansem. A błazenada, często podszyta groteską i surrealizmem, w naturalny sposób splatała się z czystą poezją. Piotr Skrzynecki i Piwnica mimo deklarowanej apolityczności jednoznacznie opowiadała się za „Solidarnością”, czego dowody niejednokrotnie dało się słyszeć i czuć. Przez lata Skrzynecki skupiał wokół siebie wybitnych twórców, takich jak: Zygmunt Konieczny, Krzysztof Komeda, Ewa Demarczyk, Marek Grechuta, Leszek Wójtowicz, Krystyna Zachwatowicz, Krzysztof Litwin, Wiesław Dymny, Leszek Długosz, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Anna Szałapak, Zbigniew Preisner, Grzegorz Turnau, Jacek Wójcicki, Marek Pacuła i wielu innych.

Nieco odmienny był typ dowcipu, który królował na ulicy, w kolejkach, w pracy i w więzieniu. Okryte złą sławą ZOMO, czyli Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej – formacja przeznaczona do pacyfikowania protestów i rozpędzania demonstracji stała się przedmiotem setek kawałów o prymitywnych zomowcach. Najbardziej lapidarne, ale jakże celne było pytanie: „Co to jest ZOMO? – Bijące serce partii”. W jednym z dowcipów przedświątecznych staruszka prosi zomowca: „Niech mi pan zabije karpia, bo ja nie mam sumienia”. W innym, ktoś pyta „z troską” w głosie: „Czy wiesz, jak udzielić pierwszej pomocy zomowcowi?” „Nie wiem” – pada odpowiedź. „No i bardzo dobrze”. W innym młody mężczyzna wyznaje przed konfesjonalem: „Zabiłem zomowca”, na co ksiądz odpowiada: „Synu, to spowiedź. Najpierw wyznaj grzechy, potem zasługi”. Było smutno i wesoło, gorzko i refleksyjnie.

Znany dowcip dotyczył rozpoczętego w lipcu Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Na pytanie, kiedy skończy się stan wojenny, odpowiadaliśmy, że wtedy, gdy Polacy nauczą się na pamięć wszystkich piosenek z Kołobrzegu. Większość znanych piosenkarzy bojkutowała ten festiwal. Niemniej jednak, niektórzy spostrzegli wówczas swoją szansę. Nieoczekiwanym „powodzeniem” cieszyła się infantylna, szczególnie w obliczu trwającego stanu wojennego wprowadzonego przez WRON, pieśń wykonywana przez Adama Zwierza z refrenem: „*Kiedy Polska da nam rozkaz / stanie cały naród nasz jak zielony młody las / zgłosimy się do wojska, żeby socjalizmu bronić wraz*”. Ten festiwal i jego utwory, to był sztandarowy program reżymowej telewizji.

Podobno w latach stanu wojennego (1981-83) wprowadzono do obiegu

co najmniej trzy tysiące rozmaitych dowcipów i humoresek, wierszyków i rysunków przeciwko rządzącej juncie wojskowej. Władza starała się walczyć z tymi przejawami oporu społecznego, ale jak walczyć ze śmiechem i z kpiną? „Dowcip jest bronią bezbronną” twierdził Alberto Moravia. W lipcu szlagierem na rynku wydawniczym okazała się powieść Romana Bratnego „Rok w trumnie” – groteska na temat stanu wojennego.

19 sierpnia władze rozwiązały Związek Literatów Polskich, a kilka dni później zarząd polskiego PEN-Clubu. Wkrótce, w listopadzie powołany został kolaborujący z władzą związek na czele z Haliną Auderską. 1 grudnia nastąpiło rozwiązanie Związku Artystów Scen Polskich (ZASP).

5 października Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla, co wywołało euforię w strukturach „Solidarności”. Po odbiór nagrody pojechała Danuta Wałęsowa wraz z synem Bogdanem. Sam Wałęsa bał się wyjechać w obawie przed uniemożliwieniem mu powrotu do kraju.

Przedstawieniem „Wyzwolenie” w inscenizacji Konrada Swinarskiego Stary Teatr w Krakowie, 20 października rozpoczął działalność Teatru Rzeczypospolitej w Warszawie, powołanego przez Ministra Kultury i Sztuki na bazie Teatru Dramatycznego. Następowaly reorganizacja teatrów, które podporządkowywano ministerstwu. Było to pokłosie polityki władz, która w ten sposób chciała podstępnie złamać opór aktorów. Przymuszony przez władze zespół dawał jasno do zrozumienia, że władze w ten sposób zamierzają „normalizować” sytuację w kulturze. Nie mogąc sobie poradzić z bojkotem, wymyślono także telewizyjne nagrania spektakli teatralnych, aby je pokazywać w telewizji, czemu nie dało się już zapobiec. Może dzięki temu zobaczyliśmy wówczas w TVP jednak wiele atrakcyjnych spektakli?

Kolejny IV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie (20-27 października) oraz wydarzenia towarzyszące przyniósł inscenizacje o charakterze nie tylko religijnym, ale także patriotycznym, których bohaterem był powstaniec styczniowy, zesłaniec na Syberię i zakonnik – karmelita o. Rafał Kalinowski:

- „Późno Cię umiłowalem. Rzecz o bł. Rafale Kalinowskim”. Wykonawcy: Krzysztof Globisz wraz z Moniką Rasiewicz w kościele oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie (24 października), w Katowicach – Katedra Chrystusa Króla (1984); a także w klasztorze w Czernej podczas Pielgrzymki Solidarności Hutniczej (styczeń 1985);
- „Błogosławiony Rafał Kalinowski – patriota”. Scenariusz: Tadeusz

Kaczyński, Paweł Konic. Wykonawcy: Jan Frycz, Katarzyna Kobus, Marcin Rudziński, Andrzej Sitko, Aleksandra Nowicka, Filip Łobodziński, zespół Filharmonii im. Romualda Traugutta (kościół św. Józefa);

- W Bazylice Mariackiej spektakl „Ołtarz mariacki i dawna pieśń polska w 450. rocznicę śmierci Wita Stwosza” opracował Stanisław Radwan, wykonawcy: Tadeusz Malak i Wiktor Sadecki (26 października);
- Z kolei w kościele Karmelitów na Piasku, gdzie działało prężnie środowisko aktorskie (16 i 21 października) zrealizowano przedstawienie premierowe „Nie lękajcie się” na podstawie tekstów André Frossarda, Mieczysława Malińskiego, Tadeusza Nowakowskiego oraz Karola Wojtyły, w opracowaniu i reżyserii Tadeusza Jurasza. Wykonawcy: T. Budzisz-Krzyżanowska, Ewa Lejczakówna, I. Olszewska, A. Polony, H. Zaczek, Z. Józefczak, T. Jurasz, J. Krawczyk, Jan Krzyżanowski, Tomasz Międzyk, Jerzy Nowak, Jacek Romanowski i R. Stankiewicz;
- Na zakończenie roku (18 grudnia), w tymże kościele grano wielokrotnie „Powstanie narodu polskiego w 1830 i 1831 roku”. Teksty: Maurycy Mochnacki oraz Juliusz Słowacki, Stefan Garczyński, Stefan Witwicki, Seweryn Goszczyński. Wykorzystano także pieśni i teksty z epoki. Scenariusz: Elżbieta Morawiec, Piotr Paradowski. Wykonawcy: E. Karkoszka, E. Lejczakówna, A. Fabisiak, J. Romanowski, Jerzy Święch, Tadeusz Zięba. U Karmelitów na Piasku rozdziło się ważne miejsce niezależnego teatru.

Godna odnotowania była warszawska inicjatywa Marka Sapetto. W jego pracowni 9 grudnia, odbyła się wystawa tzw. walizkowców, czyli osób prezentujących niewielkie formy malarskie mieszczące się w walizkach, stąd też łatwe do przenoszenia.

Nagrody Komitetu Kultury Niezależnej za rok 1983 otrzymali w zakresie plastyki Janusz Bogucki za przygotowanie wystawy i symposium „Znak krzyża” w kościele przy Żytniej w Warszawie, Łukasz Korolkiewicz z Warszawy za twórczość malarską, oraz Marek Sapetto oraz Leszek Sobocki za twórczość graficzną. W dziedzinie literatury nagrodami kulturalnymi „Solidarności”⁸ uhonorowani zostali: Zbigniew Herbert za zbiór wierszy „Raport z oblężonego miasta”, Jan Józef Lipski za książkę „Komitet Obrony Robotników”, Adam Michnik za twórczość literacko-publicystyczną powstałą w Areszcie Śledczym na Mokotowie, Wiktor



Grafika L. Sobockiego.

Woroszyński – za twórczość poetycką z okresu internowania oraz za książkę „Kto zabił Puszkina”, zespół niezależnego pisma literackiego „Arka” oraz Wydawnictwa „Krąg”.

Prestiżową nagrodę im. Jana Cybisa otrzymał Jacek Sienicki (uwaga nie

mylić z uzurpatorskimi nagrodami tego samego imienia przyznawanymi przez kolaborujący z władzami Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików).

Rok 1984

„Rekonesans” krakowski to znakomity i nowatorski projekt rozpoczęty w Warszawie, a realizowany m.in. w Krakowie w dniach 14-15 stycznia 1984 r. Była to bezprecedensowa akcja grupy warszawskich krytyków sztuki, którzy postanowili odwiedzać pracownie młodych artystów. Do Krakowa przyjechali: Jerzy Brukwicki, Maciej Gutowski, Magdalena Hniedziewicz, Kinga Kawalerowicz, Barbara Majewska, Anda Rottenberg, Wojciech Skrodzki, Wiesława Wierzchowska, Barbara Wojciechowska, Aleksander Wojciechowski, Danuta Wróblewska i Elżbieta Zawistowska. W Krakowie odwiedzili pracownie: Grzegorza Bednarskiego, Macieja Bernharda, Zbigniewa Bielawki, Tadeusza Boruty, Adama Brinckena, Zbyluta Grzywacza, Zbigniewa Kamińskiego, Agaty Konior, Wojciecha Krzywobłódzkiego, Andrzeja Łukaszewskiego, Aldony Mickiewicz, Romualda Oramusa, Iwony Ornatowskiej, Stanisława Rodzińskiego, Piotra Schneidera, Romana Skowrona, Leszka Sobockiego, Stanisława Sobolewskiego, Feliksa Szyszko, Artura Tajbera, Jacka Waltosia i Zbigniewa Żupnika.



Tadeusz Boruta

Pierwsza Pielgrzymka Ludzi Pracy do grobu św. Rafała Kalinowskiego w Czernej w 121. rocznicę wybuchu powstania styczniowego (1863 r.) zorganizowana została przez Duszpasterstwo Hutników z Nowej Huty, ściśle współpracujące z Tajną Komisją Robotniczą Hutników (TKRH). Była to nie tylko uroczystość religijna, ale także patriotyczna, poświęcona powstańcom i Rafałowi Kalinowskiemu, powstańcowi i zesłańcowi na Syberię. Poza programem religijnym zawierała także elementy artystyczne, w których udział brali krakowscy artyści: Monika Rasiewicz i Krzysztof Globisz. Pielgrzymki do Czernej odbywają się regularnie co roku, a ostatnia – w 2016 r. – została zorganizowana już po raz trzydziesty trzeci. Od pewnego czasu styczniowa pielgrzymka jest organizowana przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności.

Program „Późno Cię umiłowalem. Rzecz o bł. Rafale Kalinowskim” w wykonaniu Krzysztofa Globisza wraz z Moniką Rasiewicz był pokazany 13 lutego w kościele św. Mikołaja, a następnie 19 marca w kościele oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie i później 14 maja w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach.

„Słowo o Bracie Albercie” – premiera wystawiona została w kościele oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie 11 lutego 1984 r., na podstawie tekstów Adama Chmielowskiego (Brata Alberta), o. Władysława Kluza, ks. Konstantego Michalskiego, św. Jana od Krzyża, Heleny Modrzejewskiej i Mieczysława Romanowskiego. Pieśni do słów Marka Skwarnickiego, Juliusza Słowackiego i Karola Wojtyły opracowanych przez Da-



Zdjęcie z występu Moniki Rasiewicz i Krzysztofa Globisza w Czernej.

nutę Michałowską, skomponowała Irena Pfeiffer, a wykonawcami byli: Maria Kościalkowska, Danuta Michałowska, Jan Frycz, Janusz Krawczyk, Jan Peszek, Marta Jurasz (śpiew), Marta Śmigielska, Kuba Abrahamowicz i Helena Król jako opieka wokalna. Ten spektakl zapadł mi w pamięć z powodu wielkich tłumów na nim obecnych, scenerii kościoła a także późniejszego spotkania po sztuce. Była to już trzecia premiera w stosunkowo krótkim czasie (od października 1983 r.) zrealizowana w kościele oo. Karmelitów. Działał tam Archidiecezjalny Zespół Synodalny Apostolstwa Świeckich i wokół tej grupy, którą kierował o. Andrzej Zonko skupili się aktorzy scen krakowskich. Ich reżyserem był Piotr Paradowski, ale reżyserowali także Tadeusz Jurasz czy wszechobecna Danuta Michałowska.

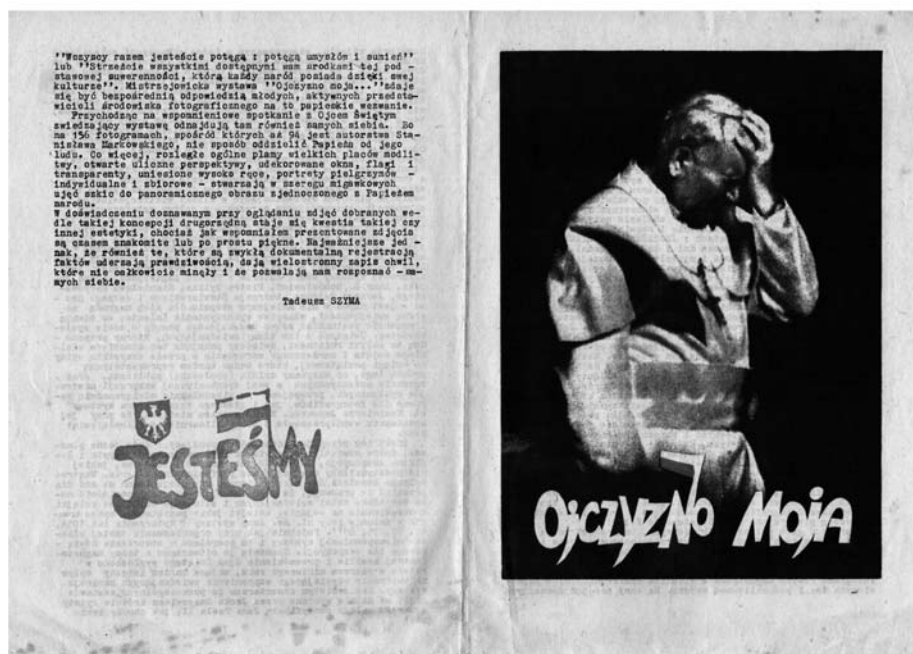
W „Kamieniopolu” przy kościele św. Józefa w Podgórzu w dniu 15 kwietnia wystąpił Teatr „Stygmat” z Akademii Teologii Katolickiej w Krakowie ze spektaklem „Misterium pokuty”, prezentując poezję Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Powstała NTV czyli Niezależna Telewizja Mistrzejowice. Ten niezwykle pomysł zrodził się w umyśle ks. Kazimierza Jancarza, charyzmatycznego kapłana, który przejął po ks. Władysławie Palmowskim duchowe przywództwo „Solidarności” Nowohuckiej. Operatorami telewizji zostali Piotr Augustynek i Andrzej Jaskowski, którzy skupili się na rejestracji wydarzeń religijnych i patriotycznych, jakie miały miejsce w mistrzejowickim kościele. Jednym z pierwszych wydarzeń kulturalnych zarejestrowanym przez NTV była wystawa fotografii Stanisława Markowskiego „Gdańsk. Sierpień 80”. W 1985 r. dołączył do zespołu Maciej Szumowski – legenda krakowskiego dziennikarstwa, zostając redaktorem NTV i nadając jej publicystyczny i dziennikarski charakter.

Malarstwo i rysunek Stanisława Rodzińskiego zostało pokazane w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej w dniu 8 kwietnia. Artysta przedstawił sceny Męki Pańskiej w nowoczesny i współczesny sposób, nie unikając odniesień do kraju ówczesnej rzeczywistości w kraju.

W kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Warszawie, znanym bardziej jako „kościół na Żytniej”, zainaugurowano akcję dorocznych wystaw zbiorowych „Spotkania ze sztuką”. Każdy mógł tam wystawiać swoje dzieła na zasadzie „otwartych drzwi”. W ramach tej inicjatywy miała miejsce wystawa fotograficzna „Ojczyzna Moja” z udziałem Piotra Augustynka, Anny Beaty Bohdziewicz, Adama Bujaka, Piotra Dylika, Stanisława Markowskiego, Jerzego Pałasa, Andrzeja Stawiarskiego i Jerzego Szota.

Podobną do pomysłu „walizkowców” była późniejsza inicjatywa Stanisława Sobolewskiego w ramach cyklu „Pocztówki z domu obłąkanych”. Gwasze, czyli obrazy malowane na papierze, które były bowiem łatwe do przenoszenia, wypożyczano „emisariuszom”, którzy organizowali wystawy w różnych miejscach w kraju, przeważnie przykościelnych pomieszczeniach lub wprost w kościołach. Pierwsza taka ekspozycja



Zdjęcie tytułowe wystawy Stanisława Markowskiego oraz słowo o wystawie Tadeusza Szymy.

miała miejsce w Galerii „Saska Kępa” w Warszawie 29 marca 1984 r. Wydany został także poświęcony jej katalog. W tej samej galerii w maju pokazano grafikę Romualda Oramusa.

Pozostając przy grafice, warto odnotować powstanie komiksu „Solidarność – 500 pierwszych dni” autorstwa Jana Marka Owsieńskiego (tekst) oraz Jacka Fedorowicza (rysunki), który ukazał się w drugim obiegu.

Powstałe jeszcze w 1983 r. Wydawnictwo Libertas, którego szefem był Bogdan Rogatko, wydało w formacie kieszonkowym A6 „Donosy” Sławomira Mrożka, które bardzo chętnie przedrukowywane były także w innych wydawnictwach. Ukazywały w groteskowy sposób absurd naszego życia, kpiły, były ironiczne i sarkastyczne. Tych kilkanaście krótkich tekstów bawiło do łez, a śmiech wówczas był bardzo deficytowy.



„Do Ministerstwa Kultury”

Donoszę, że ochotniczo my ukończyli akcję tępienia analfabetyzmu w powiecie. Ostatni analfabeta ukrywał się w krzakach na Górze Piastowskiej, ale my go znaleźli. Trochę się bronił, ale mu szwagier przyłożył kłonicą, a ja mu poprawiłem. Tak, że nie ma już analfabety. Przy wytępionym my znaleźli okulary i książkę w języku obcym pod tytułem „Les Pensées”. Znaczy się nie umiał czytać po polsku. W kieszeni prawej miał Legitymację Związku Literatów Polskich, ale ten związek jest już dawno rozwiązany,

znaczy się legitymacja nieważna. Dlatego prosimy o umorzenie śledztwa i przyznanie nam nagrody jako działaczom oświatowym w terenie.

Z alfabetycznym pozdrowieniem

Ja i Szwagier

Oryginalnym przedsięwzięciem literackim w Krakowie było powstanie pisma mówionego „NaGłos”, początkowo nazywający się „Bluszcz Literacki”. Pomysł – jeszcze pod koniec 1983 r. – powstał pośród zacnego grona: Jan Józef Szczepański, Kornel Filipowicz, Jerzy Kwiatkowski, Jerzy Pilch, Marian Stala i Bronisław Maj. Postanowiono stworzyć pismo, nie drukowane ale mówione. Gościny użyczył prezes krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej przy ul. Siennej 5 Andrzej Potocki. Przewodniczącym sekcji Literacko-Teatralnej KIK, a właściwie redaktorem pisma został Bronisław Maj.

Cenzura wciąż czujna. Tym razem ingerują w tekst recenzji Bronisława Mamonia w „Tygodniku Powszechnym”, poświęconej „Antygonie” Sofoklesa w reżyserii Andrzeja Wajdy w Starym Teatrze w Krakowie. Nie podoba im się także opis spektaklu Teatru Ósmego Dnia „Próba wzlotu”, prezentowanego na IX Festiwalu Teatrów Studenckich w Krakowie. W tekście Macieja Pawlickiego niepokój cenzorów budzą takie sformułowania jak: „w służbie systemu”, „wolna myśl” (sic!), „świadełstwo zbrodni”, „Kaci i ofiara”. To symptomatyczne. Teatr Ósmego Dnia nie podoba się władzy do tego stopnia, że w lipcu następuje jego delegalizacja, z powodu „rodzaju działalności pozaartystycznej, prowadzonej przez zespół”.

Rok 1984 to duża aktywność środowiska twórców skupionych wokół Kościoła Karmelitów na Piasku w Krakowie. Pod koniec wakacji w sierpniu odbyła się nowa premiera: „Mówcie ze mną różaniec” na podstawie „Zapisków więziennych” kardynała Stefana Wyszyńskiego i jego biografii „Kardynał, prymas i mąż stanu” napisanej przez Andrzeja Micewskiego. Spektakl wyreżyserował Tadeusz Jurasz, a wykonawcami byli: Marta Jurasz, Elżbieta Karkoszka, Ewa Lejczakówna, Izabela Olszewska, Maria Przybylska, Elżbieta Wojciechowska, Halina Zaczek, Tadeusz Jurasz, Paweł Korombel i Tomasz Międzick. Program powtórzono w październiku 1984 r.

Z okazji Święta Niepodległości – 11 listopada – przygotowano kolejną premierę pt. „Kto Ciebie chciał, ten wierzył” na podstawie tekstów Józefa Piłsudskiego oraz wierszy i piosenek legionowych. Tutaj, skąd z nieodległych Oleandrów wyruszała Pierwsza Kompania Kadrowa ten

spektakl musiał wywierać wyjątkowe wrażenie. Scenariusz i reżyserię wykonał niezastąpiony w „robocie” patriotyczno-historycznej Piotr Paradowski we współpracy z Andrzejem Romanowskim. Wykonawcami byli: Marta Jurasz, Aleksander Fabisiak, Krzysztof Globisz, Zbigniew Kosowski, Jacek Romanowski i Jerzy Święch. Przedstawienie wzbogacił muzycznie, bardzo zasłużony krakowski Chór Cecyliński, mający swój początek jeszcze w okresie międzywojennym. Chór ten wystąpił ponownie w recitalu „Wieczór pieśni polskiej” 29 października.

W kościele Karmelitów gościnnie wystąpiła (27 października) Halina Mikołajska.

Natomiast w grudniu premierę miał spektakl „Nie bójcie się, bo oto opowiem wam wesele wielkie” według Ewangelii św. Łukasza, „Kazań świętokrzyskich” oraz kolęd i poezji bożonarodzeniowej. Scenografię i opracowanie wykonali Monika Rasiewicz i Roman Stankiewicz. Wykonawcy spektaklu: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Ewa Lejczakówna, Halina Zaczek, Krzysztof Globisz, Jacek Romanowski, Roman Stankiewicz, Jerzy Święch, Tadeusz Zięba.

Pozostając w kręgu wydarzeń związanych z kościołem krakowskim koniecznie trzeba przypomnieć inicjatywę ks. Józefa Tischnera, dziekana Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej, polegającą na prowadzeniu dysput interdyscyplinarnych o religii, filozofii i sztuce. Powołane zostało konwersatorium „Sztuka – Religia – Nauka”, którym kierował Marian Warzecha – malarz i działacz sekcji sztuki KIK. Inaugurację pierwszego roku konwersatorium 14 października 1983 r. rozpoczął wykład ks. doc. Józefa Życińskiego „Sztuka i transcendencja w ujęciu Tomasza Merton”. Następne spotkanie odbyło się 16 listopada 1983 r. w Klubie KIK przy ul. Siennej i wypełnił je wykład prof. Janka Woźniakowskiego „O romantycznym dziedzictwie kultury polskiej”. Na kolejnym spotkaniu SNK przy ul. Augustiańskiej 7 w dniu 26 października 1984 r. dr Marek Pieńkowski wygłosił wykład „Pojęcie świata w nauce i filozofii”. Tadeusz Boruta założył i prowadził galerię SRN. W tym samym roku odbyły się na PAT dwie wystawy: w kwietniu rzeźby Krzysztofa Piotrowskiego i w maju Teresy Stankiewicz, a także wystawa fotografii z happeningu „Ognisko miłości” Jerzego Beresia, które miało miejsce w końcu 1981 r.

Wracając do sztuk plastycznych należy przypomnieć ważną wystawę, która – co prawda – nie odbywała się w Małopolsce, ale miała ważne, symboliczne znaczenie. „Plastycy – stoczniowcom, wystawa plastyki

w rocznicę Sierpnia '80", stanowiła hołd pamięci polskiemu Sierpniowi, który dokonał w nas tak głębokich przeobrażeń. Ta inicjatywa środowiska plastyków była także dowodem tego, że sztuka i jej ludzie uczestniczą w dziedzictwie Sierpnia '80. W wystawie zaaranżowanej przez Janusza Boguckiego a zorganizowanej przez Wojciecha Skrodzkiego i niezmordowanego popularyzatora sztuki niezależnej Jerzego Bruckwiczkiego uczestniczyło dziesiątki artystów-plastyków. Kraków mieli zaszczyt reprezentować Zbysław Grzywacz, Stanisław Rodziński i Jacek Waltoś. Była to oryginalna wystawa, w której dzieła artystów wkomponowano we wnętrza kościelne a nawet w ołtarze bazyliki św. Mikołaja u oo. Dominikanów w Gdańsku.

W sierpniu ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Kultura Niezależna”, wydawanego przez Komitet Kultury Niezależnej. Do sierpnia 1989 r. ukazały się pięćdziesiąt dwa zeszyty, których znaczenia dla polskiej kultury tamtego czasu nie da się przecenić. Z pewnością, nie ujmując innym publikacjom niczego, było to najbardziej opiniotwórcze oraz informacyjne pismo skupione na kulturze, wydarzeniach i zachodzących w niej przeobrażeniach.

Mistrzejowice – to symbol czasów podziemnej „Solidarności” znany i rozpoznawalny nie tylko w Krakowie, Małopolsce, ale i w całym

kraju. Msze święte czwartkowe w dolnym kościele, spotkania w tzw. „Bunkrze”, wieczory u św. Maksymiliana były wydarzeniami, które żywo komentowaliśmy i zachowaliśmy w pamięci do dzisiaj.

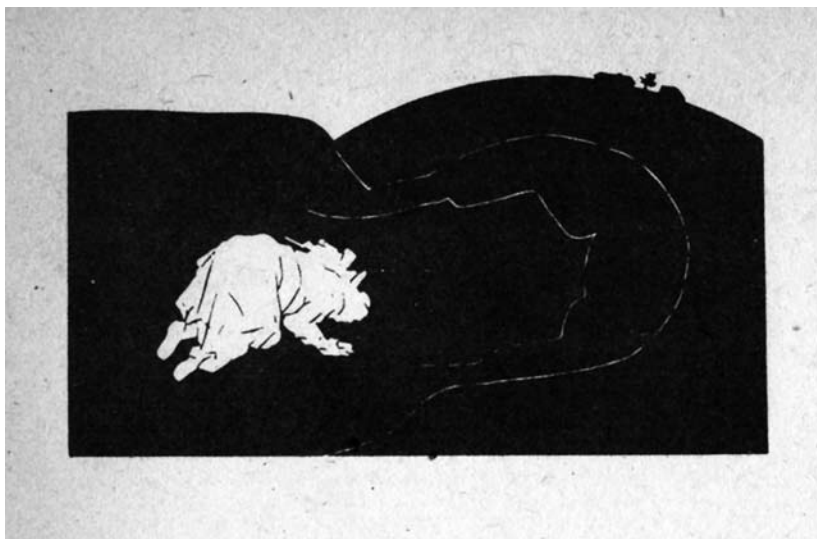
W końcowych dniach września 1984 r. w kościele w Mistrzejowicach odbywał się XIV Sacrosong, czyli festiwal pieśni i piosenek religijnych. Jego pomysłodawcą był ks. Jan Palusiński.

Jednym z ważnych wydarzeń była krajowa wystawa „Wokół grafiki”. Zorganizowana została przez Magdalenę Hniedzie-



Okładka „Kultury Niezależnej”.

wicz i Macieja Gutowskiego, który opracował także katalog wystawy.



Grafika L. Sobockiego na zaproszeniu na wystawę.

Wystawa „Wokół grafiki” była manifestacją środowiska niezależnych plastyków. W tym samym bowiem czasie trwało oficjalne Biennale Grafiki w Krakowie, a więc „Wokół grafiki” podkreślała bojkot środowiska. Była jednak czymś więcej, bowiem pokazywała odmienne wartości, na jakich budowano oficjalną sztukę oraz naszą sztukę wolną i niezależną. W wystawie wzięło udział kilkudziesięciu artystów: Jagoda Adamus, Urszula Bąk, Maria Bąk-Ziółkowska, Grzegorz Bednarski, Zbigniew Biel, Andrzej Bielawski, Grzegorz Bienias, Teodor Bok, Jan Bokiewicz, Tadeusz Boruta, Adam Brincken, Zofia Broniek, Teresa Bryning-Adamiecka, Maciej Buszewicz, Leon Canger, Tomasz Ciecierski, Wanda Czelkowska, Ewa Czober, Grażyna Dłużniewska, Jan Dobkowski, Agnieszka Dutka, Henryk Fajhauer, Jacek Fedorowicz, Jacek Frączak, Marek Gajewski, Ryszard Gieryszewski, Jan Góra, Krystyna Górską-Bogusławska, Jerzy Grzegorski, Jadwiga Halicka, Janusz Halicki, Aleksandra Jachtoma, Wojciech Jakubowski, Roman Kalarus, Andrzej Kapusta, Janusz Karbowniczek, Hanna Karczewska, Agnieszka Kowalska, Andrzej Kowalski, Wojciech Krzywobłocki, Jan Kukuła, Andrzej Łukaszewski, Monika Małkowska, Magdalena Marcinkowska, Jan Michalski, Lesław Miśkiewicz, Anna Mizeracka, Wojciech Müller, Jerzy Nowak, Andrzej Oczkoś, Romuald Oramus, Iwona Ornatowska, Janusz Osicki, Mirosław Owczarek, Mariusz Pałka, Józef Panfil, Leonard Pędziałek, Joan-

na Piech-Kalarus, Józef Piwkowski, Kirsten Ribu, Anna Roszkowska, Teresa Rudowicz, Wojciech Sadley, Ewa Sidorowicz, Barbara Skąpska, Roman Skowron, Marian Słowicki, Leszek Sobocki, Teresa Starzec, Rafał Strent, Feliks Szyszko, Joanna Świerczyńska, Jacek Walusiak, Jacek Wolny, Krystyna Wróblewska, Janusz Wysocki, Jacek Krzysztof Zieliński, Andrzej Żarnowiecki.

W dniach 16-22 października w Krakowie odbywał się V Tydzień Kultury Chrześcijańskiej:

- „Psalm LXXVI z Psalterza Floriańskiego. Wykonawcy D. Michałowska (16 października, Katedra Wawelska);
- „Powstanie narodu polskiego w 1830 i 1831 roku”. (17 października, bazylika oo. Jezuitów);
- „Do Najświętszej Panny Marii. Litania.” Wykonawcy: aktorzy krakowscy. (18 października, kościół pw. Bożego Miłosierdzia w Nowym Prokocimiu);
- „Pasterze i źródło” – poezje Karola Wojtyły. Wykonawcy: I. Olszewska, T. Jurasz, Maurycy Merunowicz (organy) 19 października, kościół św. Anny w Krakowie;
- „Wspomnienie Jana Kochanowskiego. Wykonawca: Maria Kościółkowska (19 października, kościół Najświętszego Salwatora)
- „Mówcie ze mną różaniec”. 20 października, kościół oo. Karmelitów na Piasku;
- „Są takie prawdy”. Wiersze Cypriana K. Norwida. Wykonawcy: M. Przybylska, E. Wojciechowska. 21 października, kościół oo. Paulinów na Skałce;
- „Modlitwa Jana Pawła II za Ojczyznę” – Pieśni do tekstów modlitw Jana Pawła II: Irena Pfeiffer. Opieka artystyczna: D. Michałowska, wsparcie artystyczne: Marek Pasieczny. Wykonanie: M. Jurasz, E. Karkoszka, M. Kościółkowska, E. Lejczakówna, D. Michałowska, I. Olszewska, A. Polony, M. Przybylska, E. Wojciechowska, H. Zaczek, Jan Adamski, J. Frycz, Z. Józefczak, T. Jurasz, J. Krawczyk, T. Międzyk, J. Peszek, R. Stankiewicz, Tadeusz Szybowski, T. Zięba, Kuba Abrahamowicz, Piotr Piecka, Maurycy Polaski, Maciej Słota, Andrzej Zieliński (śpiew). 22 października w Bazylice Mariackiej.

19 października zamordowany został ks. Jerzy Popiełuszko. Sprawcami okazali się trzej funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Ta zbrodnia odcisnęła piętno na prawie każdym z nas, także na sztuce

niezależnej. Motyw śmierci księdza Popiełuszki będzie wracał do nas w wielu dziełach. Już najbliższy warszawski Tydzień Kultury Chrześcijańskiej odbywał się pod mottem księdza Jerzego „Zło dobrem zwyciężaj”, a trwał znacznie dłużej, bo tyle było przeżyć i emocji.

W Nowym Targu rozpoczął się Pierwszy Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w dniach 4-11 listopada 1984 r. Podczas tygodnia aktorzy scen krakowskich przedstawili „Słowo o Bracie Albercie” (premiera 11 lutego 1984 r. w Krakowie) oraz spektakl „Do Najświętszej Panny Marii. Litanie” Cypriana K. Norwida.

W Muzeum Archidiecezji Warszawskiej 17 listopada otwarta została wystawa „W drodze...”, na której zaprezentowano motywy z twórczości krakowskiej Grupy „Wprost” skupiającej takich artystów jak: Maciej Bieniasz, Zbysław Grzywacz, Leszek Sobocki i Jacek Waltoś. W katalogu wystawy zamieszczono teksty Jacka Woźniakowskiego i Andrzeja Osęki.

Kilka dni później, 20 listopada, w kościele św. Krzyża w Warszawie otwarto wystawę „Apokalipsa, światło w ciemności”. Nie brali w niej jednak udziału artyści z Małopolski. Wspomnieć jednak należy udział Adama Bujaka w fotograficznym opracowaniu wystawy. Malarstwu najmłodszego pokolenia dedykowana była wystawa (także w listopadzie) zorganizowana przez Duszpasterstwo Środowisk Twórczych w kościele Nawiedzenia NMP przy ul. Przyrynek w Warszawie, w której uczestniczyli krakowscy artyści malarze Romuald Oramus i Stanisław Sobolewski.

Wydarzeniem 1984 r. w kręgu wydawnictw niezależnych był konkurs literacko-plastyczny „40 lat później”, zorganizowany pod szyldem „Myśli Nieinternowanych” w 40. rocznicę ogłoszenia przez komunistów manifestu PKWN. Konkurs okazał się testem sprawności Sekcji Kolportażu, dzięki której możliwy był wielokrotny i bezpieczny kontakt autor – redakcja MN. Zwycięzców wyłoniło jury w składzie: Tomasz Gugąła, Józef Smaga, Irena Molasy i Małgorzata Semkowicz. Grand Prix zdobył Andrzej Tatkowski (pseud. Czop) za felieton „Rachunek sumienia spokojnego obywatela PRL12”. Od tej pory A. Tatkowski związał się na stałe z Wydawnictwem Myśli Nieinternowanej⁹.

Nagrodę Komitetu Kultury Niezależnej za 1984 r. otrzymali: Erazm Ciołek za reportaże fotograficzne, Jerzy Kalina za oprawę plastyczną uroczystości pogrzebowych ks. Jerzego Popiełuszki, Zespół 4R – Jacek Fedorowicz i współpracownicy za historie obrazkową „500 pierwszych

dni Solidarności”. Nagrody otrzymali także Jerzy Radziwiłowicz za rolę Raskolnikowa w „Zbrodni i Karze” według Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy (Stary Teatr w Krakowie) oraz Ewa Dałkowska i Zbigniew Zapasiewicz, a także Tadeusz Kaczyński z Filharmonii im. R. Traugutta. Nagrodę Kulturalną „Solidarności” przyznaną przez Komitet Kultury Niezależnej otrzymała „Arka”.

Nagrodę im. Jana Cybisa przyznano Janowi Tarasinowi. Nagrodami Muzeum Archidiecezji Warszawskiej wyróżniono Stanisława Rodzińskiego oraz krakowska Grupę Wprost, co było tym bardziej atrakcyjne, że wiązało się z zakupem ich prac.

Rok 1985

Rok ten zaznaczył się w kalendarium kultury polskiej bardzo znacząco w szczególności wydarzeniami plastycznymi, na które trzeba zwrócić uwagę. Powstały wówczas nowe galerie, w tym – co niezwykle ważne – prywatne, zorganizowano również wiele wystaw zbiorowych o zasięgu krajowym, ale także regionalnym, przygotowano bardzo znaczącą ilość wystaw indywidualnych poszczególnych artystów.

W styczniu zainaugurowała działalność w Krakowie przy ul. Floriańskiej 37 prywatna Galeria „Inny świat”. Była to inicjatywa Tadeusza Nyczka i Macieja Szybista. Pierwszą wystawą w niej prezentowaną były prace Marii Jarembianki.

W lutym w krużgankach kościoła oo. Dominikanów przygotowana została wystawa „W stronę Osoby – treści podmiotowe we współczesnych figuracjach krakowskich”. Organizatorem i pomysłodawcą byli Tadeusz Boruta oraz Leszek Danilczyk. Było to niewątpliwie jedno z najważniejszych wydarzeń plastycznych dekady. Prace prezentowali artyści Grupy Wprost: Maciej Bieniasz, Zbysław Grzywacz, Leszek Sobocki i Jacek Waltoś oraz Elżbieta Arend-Sobocka, Grzegorz Bednarski, Tadeusz Boruta, Adam Hoffmann, Andrzej Kapusta, Jarosław Kawiorski, Wiesław Obrzydowski, Iwona Ornatowska, Stanisław Rodziński i Jacek Walusiak.

W mistrzejowickim kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego otwarta została wystawa „Przeciw złu, przeciw przemocy”. Artyści pragnęli tą wystawą wyrazić hołd wobec ks. Jerzego Popiełuszko i jego męczeńskiej śmierci. Jak napisał ktoś w katalogu ta wystawa była bukietem różnorodnych kwiatów, złożonym na jego grobie. Sensus wystawy

dodawał fakt, że ks. Jerzy chętnie tutaj bywał i spotykał się z wiernymi i z ludźmi „Solidarności”. Organizatorami wystawy byli Jerzy Brukwicki, Aleksander Wojciechowski i Elżbieta Zawistowska przy współpracy Jerzego Kaliny, autora projektu ekspozycji. Uczestnicy wystawy: Maria Anto, Grzegorz Bednarski, Jerzy Bereś, Bogdan Bogusławski, Jan Bokiewicz, Tadeusz Boruta, Tadeusz Brzozowski, Jan Dobkowski, Janusz Eysymont, Jan Góra, Jerzy Kalina, Hanna Karczewska, Marian Kępiński, Łukasz Korolkiewicz, Paweł Kowalewski, Bogdan Kraśniewski, Maja Kwiatowska, Natalia Lech-Lachowicz, Anna Mizeracka, Jarosław Modzelewski, Grzegorz Moryciński, Andrzej Możejko, Janusz Osicki, Janusz Petrykowski, Jerzy Puciata, Małgorzata Puciata, Antoni Rodowicz, Teresa Rudowicz, Jan Rylke, Marek Sapetto, Lidia Serafin, Jacek Sienicki, Marek Sobczyk, Stanisław Sobolewski, Eugeniusz Get-Stankiewicz, Jerzy Tchórzewski, Marian Warzecha, Mira Żelechower-Aleksion. W maju wystawa ta pojechała do Podkowy Leśnej, gdzie wokół kościoła św. Krzysztofa gromadziło się środowisko twórców i animatorów kultury. Nieco wcześniej, 16 lutego, działalność tamtejszej galerii zainaugurowano wystawą prac Adama Brinckena z Krakowa.

W marcu miała miejsce wystawa malarstwa „Czas Krzyża” w kościele oo. Kapucynów w Bytomiu, gdzie wystawiali m.in. artyści krakowscy: Aldona Mickiewicz, Grzegorz Bednarski, Maciej Bieniasz, Tadeusz Boruta, Adam Brincken, Zbysław Grzywacz, Andrzej Oczkoś, Romuald Oramus, Stanisław Rodziński, Leszek Sobocki, Stanisław Sobolewski i Jacek Waltoś.

I Krajowe Biennale Młodych „Droga i Prawda” we Wrocławiu (18 maja 1985 r.) było bodaj największą powojenną wystawą młodych twórców w Polsce. Jej organizatorem było Duszpasterstwo Środowisk Twórczych na czele z duszpasterzem ks. Mirosławem Drzewieckim. Komisarzem wystawy był Konrad Jarodzki przy współpracy z Mirą Żelechower-Aleksion oraz Jerzym Rybą. W kościele św. Krzyża we Wrocławiu uczestniczyły także liczne krakowskie środowiska plastyczne: Zbigniew Bajek, Grzegorz Bednarski, Tadeusz Boruta, Adam Brincken, Dorota Martini, Aldona Mickiewicz, Romuald Oramus, Łukasz Skąpski, Stanisław Sobolewski, Stanisław Tabisz. Jury, na czele którego stał Aleksander Wojciechowski, przyznało pierwszą nagrodę Tadeuszowi Borucie z Krakowa, wyróżniło również m.in. Romualda Oramusa.

Wystawa krajowa młodych plastyków odbiła się szerokim echem w Polsce, nie tylko w środowisku artystycznym.

Poza nagrodami regulaminowymi Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, które było już uznanym mecenasem sztuki, ufundowało nagrodę – zakup obrazu „Całun” Tadeusza Boruty.

We wspomnianym Muzeum Archidiecezji Warszawskiej odbyły się wystawy grafiki „Pod gwiazdą Piołun”, „Światło”, „W kręgu sztuki hiszpańskiej”, „Świadomość tradycji” (wspólnie T. Boruta i G. Bednarski).

Wystawy plastyczne 1985 r. odbyły się na przykład we wspomnianym już Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, w „Galerii Wielkiej”, u oo. Karmelitów Bosych i u oo. Dominikanów w Poznaniu, w bazylice św. Michała oraz kościele św. Jacka w Gdańsku, w kościele św. Michała w Sopocie, w prywatnej galerii „Inny świat” i Galerii „Zderzak” w Krakowie oraz „Bazart” w Poznaniu, „Exchange gallery” Józefa Robakowskiego w Łodzi, w Galerii Alicji i Bożeny Wahl, w Galerii Antoniego Dzieduszyckiego i Pawła Sosnowskiego w Warszawie, w Galerii „Saska Kępa”, Galerii SHS, Galerii „Kalipso”, w Pracowni „Dziekanka”, w kościele Miłosierdzia Bożego na Żytniej w Warszawie, w Galerii św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej, w galerii kościoła św. Krzyża, kościele św. Mikołaja oraz Galerii „Na Ostrowie” we Wrocławiu, w kruchtach oo. Dominikanów, w mistrzejowickim kościele w Krakowie, u oo. Kapucynów w Bytomiu, w Galerii „Nawa św. Krzysztofa” oraz w Galerii „Gołębnik” Wyższego Seminarium Duchownego, a także w Muzeum Diecezjalnym w Katowicach.

W dwudziestą rocznicę tragicznych wydarzeń Poznańskiego Czerwca '56 (28 czerwca) urządzono krajową wystawę o jakże wymownym tytule „Czas smutku, czas nadziei”¹⁰. Spośród artystów krakowskich brali w niej udział: Tadeusz Boruta, Aldona Mickiewicz, Andrzej Oczkoś, Romuald Oramus, Leszek Sobocki i Jacek Waltoś. W tym samym dniu w kaplicy kościoła oo. Dominikanów otwarto wystawę plakatów poświęconych „Solidarności”.

Ta niezwykła aktywność artystów polskich zwróciła m.in. uwagę Lecha Wałęsy, który 25 czerwca w związku z drugą rocznicą rozwiązania ZPAP napisał list „Do członków rozwiązanego Związku Polskich Artystów Plastyków na ręce prezesa Jerzego Puciaty”: „W drodze, którą rozpoczęliśmy razem w Sierpniu 1980 roku, macie swoje własne, ważne i poważne zadanie. Robotnik nie potrafi być może pełnić funkcji wytrawnego mecenasa sztuki, ale może dać Wam jedno – pewność, że jeśli traficie do jego serca i wyobraźni, dzieło przez Was stworzone potrafi zmienić w sztandar, jasno i pięknie wyrażający wszystko, co jest do po-

wiedzenia. Tak stało się w Sierpniu, kiedy powstał nieśmiertelny symbol naszego związku „Solidarność”.

Niemal w tym samym czasie Sąd w Gdańsku skazał Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika na kary od 2,5 do 3,5 roku więzienia za działalność w nielegalnej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W więzieniu siedział od marca Leszek Moczulski – przywódca Konfederacji Polski Niepodległej.

14 kwietnia w Krakowie utworzono ruch Wolność i Pokój, który stawiał sobie za cele obronę praw człowieka i obywatela, działania proekologiczne, pacyfistyczne, ochronę praw mniejszości, a za swoją metodę walki uznawał stosowanie biernego oporu.

W prywatnej galerii „Inny świat” w październiku odbyła się wystawa „Motywy polskie” Leszka Sobockiego.

W październiku powstała w Krakowie prywatna Galeria „Zderzak” Marty Tarabuły i Bettiny Bereś, stawiająca sobie za cel wystawianie i promowanie sztuki alternatywnej wobec oficjalnego nurtu oraz sztuki pokazywanej w kościołach. Istotą prezentowanej w tej galerii twórczości miała być sama sztuka, oraz poszukiwanie nowych środków wyrazu. Na potrzeby ekspozycji zaadaptowano strych przy Grodzkiej 15, w którym odbywały się wystawy. Kto wiedział i zdołał dotrzeć, mógł uczestniczyć w organizowanych wydarzeniach, trwających trzy dni. 9 listopada „Zderzak” stworzył swój strych pracami Ryszarda Grzyba „Pojedynyk na huśtawce”.

Na marginesie tej inicjatywy warto zauważyć, że prywatne galerie sztuki powoli stawały się ważnymi punktami na mapie artystycznej Polski pomimo zniewolenia, cenzury i dolegliwości tamtych lat. Ich twórcom, którzy mieli wtedy odwagę je tworzyć, wobec wszechogarniającej szarżyny i problemów dnia codziennego, należą się słowa uznania. Tak rodziła się również wolność.

W świecie aktorskim funkcjonowało w Krakowie kilka środowisk artystycznych, ale wciąż pojawiały się nowe inicjatywy.

Drugą rocznicę Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z 1983 r. aktorzy ze środowiska oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie postanowili uczcić, wystawiając w marcu 1985 r. „Znaki zwycięstwa”, według scenariusza i w opracowaniu Tadeusza Jurasza. Wykonawcami był stały już niemal zespół: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Elżbieta Karkoszka, Izabela Olszewska, Anna Polony, Monika Rasiewicz, Halina Zaczek, Jan Frycz, Tadeusz Jurasz, Jan Peszek i Jacek Romanowski.

Reżyserią zaczęła się także parać Anna Polony, przygotowując niebanalne misterium poetycko-muzyczne o prawosławiu „Gdzie Twe bóstwo troistym blaskiem szczęścia płonie”. Scenariusz przygotował Leszek Polony, a plastycznie rzecz opracował Jerzy Nowosielski. Spektakl był grany 29 kwietnia u oo. Karmelitów. Został także powtórzony podczas VI Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie. Wykonawcami byli: Anna Polony, Janusz Krawczyk i Zygmunt Józefczak.

Krypta oo. Pijarów w Krakowie to nowe miejsce w Krakowie, które zainaugurowało swoją działalność artystyczną 15 maja 1985 r. Danuta Michałowska wyreżyserowała spektakl „Hymny” według Jana Kasprowicza. Danuta Michałowska chciała tym spektaklem powrócić do tradycji Teatru Rapsodycznego, dlatego był to program według scenariusza Mieczysława Kotlarczyka z 1942 r. Wykonawcami byli: D. Michałowska, Jadwiga Baran, Marta Jurasz, Izabela Olszewska, Maria Przybylska, Aldona Skiba-Lickel, Elżbieta Wojciechowska, Halina Zaczek, Stanisław Banaś, Krzysztof Gadacz, Zbigniew Gorzkowski, Tadeusz Jurasz, Paweł Kruszelnicki, Piotr Piecha i Tomasz Poźniak. Ważnym ośrodkiem na mapie kultury niezależnej i religijnej, który powstał w tym czasie była parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu. Animatorem tych działań był niewątpliwie ks. Antoni Bednarz. W lutym zaczęła wychodzić gazetka patriotyczno-religijna „Ojcowizna”, która ukazywała się do 1989 r. W skład zespołu weszli ponadto Sławomir Kuza, Piotr Budzyk, Marcin Ozorowski, Tadeusz Stach, Roman Pyrczak. Mogli w swoich działaniach liczyć na wsparcie nieocenionych ks. Józefa Tischnera i ks. Andrzeja Zwolińskiego. Powstała tam także grupa teatralna, która przedstawiała misteria, ale także zaprezentowała sztukę Dawida Granta „Kto zrozumie krzyk noc?” Liczącą około 20 osób grupę młodych ludzi tworzyli m.in. Paweł Gędek i Bartłomiej Topa. Zespołem kierował Marek Michardziński. Nieco później powstała tam również także galeria sztuki.

Wieczór poetycki z okazji 50. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego „Skazuję was na wielkość” był przedstawiony publiczności w Krakowie w dwóch wersjach. Jedna w „Kamieniołomie” przy kościele św. Józefa w Podgórzu (20 maja) a druga wersja w krypcie oo. Pijarów. Był to także program edukacyjny dla młodzieży, który opracował i wyreżyserował Piotr Piaskowski. Wykonawcami pierwszej wersji byli T. Budzisz-Krzyżanowska, I. Olszewska, T. Jurasz, J. Krawczyk, T. Międzik i T. Poźniak, a w drugiej wystąpili: E. Karkoszka, Aleksander Bednarz, K. Globisz,

Z. Kosowski, P. Kuszelnicki, J. Romanowski i J. Święch.

Specjalną uwagę należy poświęcić niezwyklej premierze, jaka miała miejsce w mistrzejowickim kościele 27 maja tegoż roku. Odbyla się tam bowiem premiera sztuki „Piołun” Teatru Ósmego Dnia w reżyserii Lecha Racza, z muzyką Lecha Jankowskiego. Teatr wystawił sztukę, w której wykonawcami byli: Ewa Wójciak, Adam Borowski, Tadeusz Janiszewski i Marcin Kęszycki. Improwizacją skrzypcową zapewniła Katarzyna Klebba. Aktorzy tego niezwyklego teatru grali dla kilkutysięcznej publiczności, co prawda nienawykłej do tak nowatorskich przedstawień teatralnych, ale i zarazem niezwykle przejętej. Warto przedstawić okoliczności, dzięki którym powyższa premiera zespołu poznańskiego odbyła się właśnie w Nowej Hucie, bowiem to dobrze charakteryzuje tamte czasy. Prapremiera spektaklu odbyła się w Poznaniu 10 kwietnia. Jej odbiorcami była grupa znajomych aktorów. Na następny dzień zaplanowano premierę w klubie. Zespołowi odmówiono jednak prawa do pokazania tego spektaklu, a klub otoczyła milicja. Przesłuchiowano Lecha Racza. „Piołun” zagrano łącznie w różnych miejscach Polski trzynastą razę.

Teatr Ósmego Dnia bardzo przypadł do gustu krakowskiej i nowohuckiej publiczności. Już w listopadzie widzowie mogli zobaczyć przedstawienie „Mała Apokalipsa”, inspirowane powieścią Tadeusza Konwickiego. Premiera odbyła się w rocznicę wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 r. (28 czerwca w Poznaniu). Spektakl wielokrotnie był później powtarzany w całej Polsce.

W dniach 16-21 października w Krakowie odbywał się VI Tydzień Kultury Chrześcijańskiej a w jego ramach pokazano, m.in.:

- „Słowo o bracie Albercie”, 17 października, kościół Ecce Homo;
- „Nawracajcie się”, wykonawca Danuta Michałowska. 18 października, kościół oo. Pijarów;
- „Ta droga moja...” według Juliusza Słowackiego, reżyseria Danuta Michałowska; wybór, układ i wykonanie: Kuba Abrahamowicz; opracowanie muzyczne Józef Opalski, 7 i 19 października w krypcie kościoła oo. Pijarów w Krakowie;
- „Gdzie Twe Bóstwo troistym blaskiem szczęścia płonie. Rzecz o prawosławiu”; wykonanie: A. Polony, Z. Józefczak, J. Krawczyk, kościół oo. Pijarów w Krakowie;
- „Treny Jeremiasza” w przekładzie Cz. Miłosza, wykonanie Halina Winiarska, Jerzy Kiszki oraz Jolanta Skarbowska (wiolonczela).

W tym samym okresie odnotować należy także spektakl poetycko-te-

atrakcyjny „Mówcie ze mną różaniec” w opactwie oo. Cystersów w Mogile. Spektakl był grany w ramach Tygodnia Więźniów Politycznych, 4 listopada. Podczas tego Tygodnia w „Kamieniołomie” w Podgórzu zorganizowano także wystawę twórczości internowanych.

Podczas TKCh w Krakowie, Hanna Skarżanka miała przedstawić w krypcie oo. Pijarów swój program „W mojej Ojczyźnie”. Została jednak zabrana z ulicy Pijarskiej przez esbeków i przewieziona samolotem do Warszawy, co uniemożliwiło jej uczestniczenie w spektaklu. To tylko jeden z przykładów postępowania Służby Bezpieczeństwa i milicji wobec niezależnych twórców.

Śledząc ewolucję teatralnej działalności na scenach niezależnych, można zauważyć, że początkowo spektakle miały charakter bardziej amatorski i spontaniczny. Po włączeniu się w nie profesjonalnych aktorów zaczęły być spójnymi widowiskami. W przedstawieniach teatralnych i poetyckich coraz częściej brali udział również muzycy. Szczególne zasługi położył w tej mierze Chór Organum pod dyrekcją Bogusława Grzybka, który uświetnił wiele uroczystości patriotycznych oraz wydarzeń artystycznych. Podobnie często występował Chór Cecyliński. W Mistrzejowicach z inicjatywy ks. Kazimierza Jancarza, powstał Chór Solidarności Maximilianum kierowany przez Rafała Marchewczyka. Niezależne spektakle wspierali krytycy teatralni i literaccy (Elżbieta Morawiec i Tadeusz Nyczek), muzykolodzy (Leszek Polony), historycy np. Andrzej Romanowski i malarze (Jerzy Nowosielski).

„Żytńia” to skrót zrozumiały od czasów stanu wojennego dla większości warszawiaków¹¹. Oznacza szczególne miejsce, w którym w latach 1982-1989 ogniskowała się niezależna działalność kulturalna i artystyczna wszystkich środowisk twórczych stolicy. Tą enklawą wolności stał się zrujnowany ubogi kościółek przy ul. Żytniej 3/9 na Woli z przyległym domem zakonnym sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. W tej niezwykle scenerii swoją wystawę „Niebo nowe i ziemia nowa?” zorganizował Marek Rostworowski. Plakat zaprojektował Jan Bokiewicz a katalog wystawy wydrukowano na powielaczu. Pośród artystów, którzy uczestniczyli w wystawie należy wymienić m.in.: Elżbietę Arend-Sobocką, Jana Jaromira Aleksiana, Grzegorza Bednarskiego, Jerzego Beresia, Tadeusza Borutę, Adama Bujaka, Ewę Ciepiewską, Waldemara Cwenarskiego, Jana Dobkowskiego, Stefana Gierowskiego, Zbyluta Grzywacza, Jerzego Kalinę, Tadeusza Kantora, Łukasza Korolkiewicza, Zbysława Maciejewskiego, Aleksandra Markowskiego, Stanisława Markowskiego,

Jarosława Modzelewskiego, Jerzego Panka, Stanisława Rodzińskiego, Marka Sapetto, Jacka Sempolińskiego, Bożenę Sienicką, Marka Sobczyka, Stanisława Sobolewskiego, Jana Świtka, Wiesława Szamborskiego, Alinę Szapocznikow, Annę Szpakowską-Kujawską, Jerzego Tchórzewskiego, L. Wachowiaka, Jacka Waltosia, Ryszarda Winiarskiego i Mirę Żelechower-Aleksiun.

Tę wspaniałą wystawę zamykało pięć „Ognisk” Jerzego Beresia. Ułożone na cementowej podłodze kawałki drewna, oznaczone zostały napisami: Nadziei, Wolności, Godności, Miłości i Prawdy. W dniu wernisażu artysta zapalił ogniska. Była to jeszcze jedna jego „msza” celebrowana w ciszy i skupieniu, jeszcze jedno przesłanie, w którym płomienie stały się symbolami oczyszczenia. Było to powtórzenie wydarzenia artystycznego artysty w krakowskiego rynku z listopada 1981 r.

W grudniu malarstwo Zbyluta Grzywacza prezentowane było w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki w Warszawie¹².

Z kronikarskiego obowiązku odnotować należy także wystawy krakowskie w 1985 r.: „Pastel” – Galeria Farbiarnia; „Czarna seria” (malarstwo) – Galeria Trzech Obrazów, Akademia Sztuk Pięknych; Galeria Gil, Politechnika Krakowska, Galeria Teatru Stu, „Stan Bajek”, Galeria Piwnicy Pod Baranami.

Nagrody Komitetu Kultury Niezależnej „Solidarność” w zakresie plastyki otrzymali: Jan Bokiewicz za plakaty wystaw niezależnych, Marek Rostworowski za wystawę „Niebo nowe, ziemia nowa?”, Jan Tchórzewski za cykl obrazów „Golgota”, Tomasz Tomaszewski za wystawę fotograficzną „Ostatni” w galerii ZPAF w Warszawie i Jacek Waltoś za cykl obrazów „Płaszcz miłosiernego samarytanina”. Ponadto nagrody „Solidarności, jak je powszechnie nazywano otrzymali także Tadeusz Łomnicki za rolę w sztuce Becketta, Zespół N[ie] S[amym] T[eatrem] z Wrocławia za spektakl „Epitafium św. Kazimierzowi” i Teatr Domowy Ewy Dałkowskiej z Warszawy. Ponadto nagrodę otrzymali: Krystyna Kersten, Krzysztof Knittel, Władysław Kopaliński, Hanna Krall, kwartalnik „Krytyka”, Marcel Łoziński i Jacek Petrycki, Wydawnictwo NOWA, Kazimierz Podlaski, Tomasz Tomaszewski i Teresa Torańska.

Nagrodę im. Jana Cybisa przyznano Jerzemu Nowosielskiemu. Nagrody Muzeum Archidiecezji Warszawskiej otrzymali Jerzy Nowosielski, Janusz Eysymont, Jacek K. Zieliński i Anna Mizeracka.

Od 1984 r. redakcja wydawnictwa „Arka” przyznawała corocznie swoją nagrodę literacką. Laureatami w 1984 r. zostali Józef Mackiewicz

i Jarosław Marek Rymkiewicz, natomiast za rok 1985 nagrody otrzymali: Gustaw Herling-Grudziński i Adam Michnik. W kolejnych latach laureatami byli Stefan Kisielewski i Adam Zagajewski (1986), Jerzy Malewski i Tadeusz Żenczykowski (1987) oraz Stanisław Barańczak i – po raz pierwszy za debiut – Zbigniew Machaj (1988).

Rok 1986

Rozpoczął się piąty rok po wprowadzeniu stanu wojennego. W Związku Radzieckim zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Nowy pierwszy sekretarz partii komunistycznej Michaił Gorbaczow zaczął mówić o tzw. głasnosti, o potrzebie przebudowy czyli tzw. pieriestrojce, o zwiększeniu swobód obywatelskich, o potrzebie reform gospodarczych, itd. W więzieniach siedzieli działacze „Solidarności” i opozycji. Trwała walka o status więźnia politycznego. Aktywność struktur podziemnych wyraźnie osłabła. Także w ruchu wydawniczym dało się zauważyć zmniejszenie ilości pism i wydawanych książek, co było z jednej strony wynikiem zdecydowanych akcji Służby Bezpieczeństwa, ale z drugiej także zmęczenia ludzi podziemia. Dawała się także jakby odczuć powolna akceptacja sytuacji i pogodzenie się z rzeczywistością przez szerokie kręgi społeczne. W kręgach „Solidarności” coraz częściej mówiło się o potrzebie, zmiany strategii i o jawnej działalności.

Początek roku to najczęściej spotkania opłatkowe ludzi i działaczy „Solidarności” i opozycji, byłych więźniów i internowanych. Recytowano przy tej okazji wiersze, śpiewano kolędy, w tym te najnowsze, które jakże często powstawały w obozach internowania i więzieniach.

Krypta oo. Pijarów już od niemal roku prowadziła aktywną działalność artystyczną dzięki przeorowi o. Eugeniuszowi Śpiołkowi oraz wyremontowaniu krypty i oddaniu jej do dyspozycji Wspólnoty Aktorów. Wędrówkę po wielkanocnych grobach zawsze zaczynałem od tego miejsca: przygotowane przez plastyków instalacje zawsze miały wyjątkowa moc i symbolikę.

W krypcie u oo. Pijarów Danuta Michałowska wraz z Kubą Abrahadowiczem przygotowała spektakl „Godzina słowa. Wielki Post 1986. Ewangelia” w oparciu o Ewangelię św. Marka w przekładzie Czesława Miłosza (część I) oraz w oparciu o Ewangelię św. Jana w przekładzie Romana Brandstaettera (część II). Spektakle zostały pokazane 17 i 22 marca.

Nawiązaniem do Ewangelii było „Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa” według scenariusza Tadeusza Boruty, we współpracy z Piotrem Mucharskim, który wybrał teksty liturgiczne, stanowiące swoisty przewodnik po ekspozycji. Była to wystawa zbiorowa w krypcie oo. Pijarów, w której pokazano prace krakowskich artystów: Grzegorza Bednarskiego, Macieja Bieniasza, Tadeusza Boruty, Adama Brinckena, Zbysłuta Grzywacza, Ewy Kierskiej-Hoffmannowej, Aldony Mickiewicz, Leszka Misiaka, Eugeniusza Muchy, Stanisława Rodzińskiego, Leszka Sobockiego, Stanisława Sobolewskiego, Barbary Skąpskiej, Jerzego Skąpskiego, Teresy Stankiewicz, Jacka Waltoisia i Teresy Zabrzskiej. Wystawa trwała od 27 marca do 10 kwietnia. W marcu 1987 r. była pokazywana w Kościele św. Trójcy w Warszawie, gdzie została wzbogacona o obrazy takich twórców jak: Zbigniew Bajek, Przemysław Brykański, Krystyna Brzechwa, Kazimierz Cieślak, Janusz Eysymont, Ryszard Grzyb, Andrzej Kapusta, Marian Kępiński, Paweł Kowalewski, Andrzej Kowalski, Aleksander Markowski, Roman Nowotarski, Wiesław Obrzydowski, Włodzimierz Pawlak, Teresa Pągowska, Sławomir Ratajski, Teresa Rudowicz, Marek Sapetto, Jacek Sempoliński i Wiesław Szamborski.

Ważnym wydarzeniem roku o wymiarze międzynarodowym był wybuch w Elektrowni w Czarnobylu (26 kwietnia) i skażenie znacznych połaci Europy, w tym także Polski.

W krypcie oo. Pijarów w pierwszej połowie roku (12 maja) zaprezentowano spektakl „Pieśń o moim Chrystusie”. Rzecżyżerował i wybrał teksty Tadeusz Jurasz, a scenografię wykonała Małgorzata Bundzewicz. Muzycznie występ oprowił Wojciech Wojnarowski. Wykonawcami byli członkowie Wspólnoty Aktorów: Marta Jurasz, Małgorzata Krochmal, Bolesław Brzozowski, Tadeusz Jurasz, Paweł Kruszelnicki i Wojciech Wojnarowski.

2 czerwca w kościele oo. Jezuitów (a raczej w jego zakrystii) odbył się spektakl „Kazania Sejmowe” Piotra Skargi. Reżyserował go Piotr Paradowski, a wykonawcą był Krzysztof Globisz wraz chórem Organum pod dyrekcją niezastąpionego w Krakowie Bogusława Grzybka.

„Piwnica pod Baranami” wojażowała za granicą: Piotr Skrzynecki, Jacek Kaczmarek i Stanisław Tabisz wystąpili w Paryżu.

Zbigniew Bujak, legendarny działacz „Solidarności”, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., twórca Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK), został aresztowany 31 maja. Był to poważny cios w podziemie.

Przyspieszyło to także powołanie przez Lecha Wałęsę jawnej struktury – Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” (29 września). To dało sygnał całemu społeczeństwu do budowy jawnych struktur w różnych obszarach życia. Nie było to jednak takie łatwe.



Piotr Skrzynecki, Jacek Kaczmarek
i Stanisław Tabisz.

„Polska Pieta” to tytuł wystawy dedykowanej poznańskiemu Czerwcowi '56. Mijała 30. rocznica tych dramatycznych wydarzeń. W kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu, 28 czerwca otwarto krajową wystawę. Autorami scenariusza byli Jerzy Brukwicki i wspierający go Wojciech Müller. Komisarzem wystawy był Juliusz Kowalski. Zaprezentowano prace blisko stu artystów, w tym kilku osób ze środowiska krakowskiego: Macieja Bieniasza, Tadeusza Boruty, Adama Brinckena, Zbyluta Grzywacza, Andrzej Oczkosia, Stanisława Rodzińskiego, Stanisława Sobolewskiego i Jacka Waltosia. Ta znacząca wystawa była pokazywana w kilku miastach Polski (m.in. w Krakowie), gdzie była wzbogacona innymi dziełami.

Rok 1986 obfitował również w nowe inicjatywy artystyczne prywatnych galerii w Krakowie.

15 marca Galeria „Inny świat” zaprezentowała prace Grzegorza Bednarskiego i Tadeusza Boruty, młodych, ale już rozpoznawalnych i nagradzanych artystów krakowskich. W tym samym miesiącu pokazano jeszcze wystawę prac Grupy Wprost: Macieja Bieniasza, Zbyluta Grzywacza, Leszka Sobeckiego i Jacka Waltosia. Okazją było XX-lecie jej istnienia. Kolejna wystawa odbyła się w maju, a swoje malarstwo prezentował Henryk Waniek. W czerwcu miała miejsce wystawa prac Łukasza Korolkiewicza „Obrazy z lat ostatnich”. W dn. 15 sierpnia pokazano wystawę obrazów i rysunków Kazimierza Machowiny. W październiku galeria zaprezentowała z kolei rysunki i grafiki Anny Mizerackiej, by w listopadzie pokazać wystawę obrazków i rysunków Jana Rylke. Każda

z tych wystaw posiadała opracowane katalogi, do których teksty pisał Tadeusz Nyczek.

Galerią innej nieco sztuki był równie aktywny „Zderzak”. W dn. 17-20 kwietnia galeria zapraszała na wystawę malarstwa Włodzimierza Pawlaka, z długim tytułem, ale nie z tego powodu prawdopodobnie niemożliwym do wyeksponowania w krużgankach: „Albo rybka albo pipka czyli czy rozwiązanie moich palących problemów jest komukolwiek potrzebne? Czy ja jestem komukolwiek potrzebny?” Za tym żartobliwym, pospolitym wstępem następowały jednak już całkiem poważne pytania. W dn. 9-11 maja pokazano wystawę malarki, scenografa i reżysera teatralnego Doroty Brodowskiej „Pokaz prac/politycy”. D. Brodowska była bardzo zaangażowana w trakcie stanu wojennego w organizowanie i uczestnictwo w wystawach kultury niezależnej. Natomiast na progu wakacji Łukasz Skąpski imitował przy pomocy smyczka i gitary basowej odgłosy silników samolotu radzieckiego AN-24 w przestrzeni przygotowanej z różnych obiektów i obrazów. Po wakacyjnej przerwie galeria przygotowała trzy kolejne wystawy. W dniach 4-6 listopada prezentowano wystawę Bettiny Beres „Ja bardzo lubię ładne obrazy”. Przez kolejne trzy dni 15-17 listopada pokazywano wystawę Andrzeja Cisowskiego „Ludzie o słabym charakterze”. Zdaniem artysty *„ludzie o słabym charakterze mają oczy różowe. Umieją mówić o wielkich słowach.... A myśli rozsypują po wszystkich zakamarkach swojego istnienia.... Dlatego żyją i cokolwiek robią – robią w teraźniejszości”*.



Wystawa Bettiny Beres „Ja bardzo lubię ładne obrazy” 1986.

Galeria kończyła rok wystawą Tadeusza Wełyczko z Poznania „Papa-lagi” (3-5 grudnia), na którą składały się instalacje i obiekty.

Odnutować także należy działalność jeszcze jednej Prywatnej Galerii Sztuki „Pi” Marii Anny Potockiej (powstałej w latach 70. XX w.). W listopadzie zaprezentowała ona wystawę malarza i scenografa, oraz członka Grupy Krakowskiej Jerzego Kałuckiego.

Galeria Spółdzielni Pracy „Plastyka” (to oddzielna historia) kontynuująca działalność zawieszono ZPAP-u, zorganizowała indywidualną wystawę Romualda Oramusa.

W KIK-u (Klubie inteligencji Katolickiej) przy Siennej 5 aktywnie zaczęła działać Sekcja Sztuki. Jej kierownikiem został w 1986 r. Jerzy Woźniowski. Zorganizowany został roczny cykl „Sztuka w Kościele”, prowadzony przez historyków sztuki, architektów, plastyków i filozofów. Następny cykl dotyczył architektury i sztuki sakralnej. Odbływały się stałe spotkania z literatami, dziennikarzami, muzykami i plastykami na interesujące ich przenikające się wzajemnie tematy. Najczęściej te spotkania prowadzili Jan Józef Szczepański lub Kornel Filipowicz. W ówczesnym czasie w Krakowie było to jedno z najbardziej żywych i ważnych intelektualnie miejsc. Gdy uzmysłowimy sobie jeszcze równoległą działalność w tym miejscu mówionego wydawnictwa „NaGłos”, kierowanego przez Bronisława Maja, to bez wątpienia można powiedzieć, że było to intelektualne centrum Krakowa.

W Nowym Targu w kaplicy Kościoła NSPJ w parafii ks. Antoniego Bednarza powstała kolejna inicjatywa – galeria Signum. W okresie wakacyjnym (lipiec – sierpień) zaprezentowano tam zbiorową ekspozycję „Spotkania”, w której uczestniczyli: Marianna Boleć-Kuskowska, Krzysztof Cywiński, Wacław Czubernat, Krzysztof Kabat, Beata Kęszycka, Stanisław Kuskowski, Jan Makowski, Maria Medwecka, Marcin Ozorowski, Leszek Pustówka, Olgierd Pustówka, Jacek Schmidt, Janusz Słowakiewicz i Teresa Zydoń.

W okresie 16-22 października w Krakowie odbywał się VII Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W programie Tygodnia można było usłyszeć i zobaczyć, m.in.:

- „Z kazań sejmowych. Wykonawca Jan Peszek (Katedra Wawelska – 16 października);
- „Pieśń o moim Chrystusie” w wykonaniu Wspólnoty Aktorów (Kościół Pijarów – 17 października);
- Ewangelia według św. Jana w przekładzie R. Brandstaettera, wy-

konanie Kuba Abrahamowicz (kościół Najświętszego Salwatora – 19 października);

- „Wieczór poezji Anny Kamieńskiej”, wykonawcy: Maria Stokowska i Michalina Growiec (śpiew), Stanisław Olejniczak (20 października). Anna Kamieńska była jedną z najczęściej publikowanych poetek w wydawnictwach podziemnych;
- „Moje ulubione wiersze” prezentowała 21 października Maja Komorowska w kościele oo. Pijarów;
- Psalm Dawida w wykonaniu Olgierda Łukaszewicza można było usłyszeć 22 października u oo. Pijarów;
- „Biblia. Moja Ojczyzna” – koncert poetycki poświęcony twórczości Romana Brandstaettera w 80. rocznicę urodzin; scenariusz i kierownictwo artystyczne: Danuta Michałowska; opieka reżyserska: Bogusław Kierc; wykonawcy: Barbara Horawianka, Maja Komorowska, Maria Przybylska, Halina Winiarska, Kuba Abrahamowicz, Bogusław Kierc, Jerzy Kiszki, Wiesław Komasa, Olgierd Łukaszewicz, Jan Peszek, Mieczysław Voit oraz Marta Jurasz, Małgorzata Krochmal, Bolesław Brzozowski, Tadeusz Jurasz, Paweł Kruszelnicki, Wojciech Wojnarowski. Rzecz była grana w Bazylice Mariackiej 22 października na zakończenie Tygodnia.

Krakowscy aktorzy wzięli także udział w IV Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej w Chrzanowie w dniach 9-16 listopada. Prezentowali się tam: Elżbieta Wojciechowska w „Człowieku szczęśliwym według Proroka Jonasza” Romana Brandstaettera, oraz Kuba Abrahamowicz w „Ewangelii według św. Jana” w przekładzie R. Brandstaettera.

Na marginesie warto zauważyć, że nawet program TKCh budził niepokój cenzury i często ingerowała ona w podawane informacje o wydarzeniach, recenzje i omówienia tych wydarzeń. Urząd ds. wyznań w Krakowie uznał za „działalność na szkodę państwa” zorganizowanie przez ks. Andrzeja Zwolińskiego z Rabki Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. „Ulubionym”, można powiedzieć z przekąsem, pismem cenzury krakowskiej był „Tygodnik Powszechny”. Tam ilość ingerencji cenzorskich była tak znaczna, że czasami artykuł zupełnie tracił sens. Cenzurowano także „Studenta”, gdy Przemysław Ćwikliński recenzował spektakl Tadeusza Kantora „Niech szczeną artyści”. Wykreślone zostały znaczne fragmenty artykułu. Wielkie potyczki cenzura toczyła z Teatrem Starym, a prawie każdy spektakl był wielokrotnie wstrzymywany. Przykładem są choćby „Termopile Polskie” Tadeusza Micińskiego, których premiera odbyła się

21 stycznia 1986 r. po długich „rozterkach cenzorskich”.

Z okazji Święta Niepodległości 11 listopada w kościele oo. Franciszkanów odbył się spektakl „Listopad”, opracowany na podstawie tekstów Józefa Piłsudskiego oraz pieśni z epoki. Wykonawcami byli: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Aleksander Fabisiak, Krzysztof Globisz, Jacek Romanowski oraz Chór Organum pod dyrekcją Bogusława Grzybka.

Do pasywnego społeczeństwa zaczęły powoli równać także tętniące do tej pory kościoły, krużganki i salki, gdzie spadała liczba wydarzeń i nieco ustawało życie artystyczne. Chlubnymi wyjątkami była krypta oo. Pijarów i Mistrzejowice. Tam ilość pomysłów i inicjatyw była bardzo znacząca. Warto wymienić choćby te najbardziej istotne. W przypadku Mistrzejowic wszystko zaczęło się od mszy czwartkowych zapoczątkowanych w czerwcu 1982 r. z inicjatywy działaczy Konfederacji Polski Niepodległej. Początkowo miały to być modlitwy w intencji głodujących internowanych działaczy „Solidarności” i opozycji z Regionu Małopolska. Szybko i niepostrzeżenie inicjatywa przeobraziła się w czwartkowe msze św. za Ojczyznę w tzw. dolnym kościele. Przy bocznej ścianie powstał ołtarz „Solidarności”, do którego delegacje związków zawodowych z dziesiątków zakładów pracy przywoziły świece. Dolny kościół był przestrzenią wolności. Do Nowej Huty przyjeżdżali znani ludzie i artyści z całej Polski: Przemysław Gintrowski, Andrzej Wajda, Piotr Szczepanik, Grupa „Pod Budą”, Wiktor Woroszyński, Stefan Bratkowski, Jacek Federowicz, Teatr Ósmego Dnia, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Andrzej Szczepkowski, Jacek Kuroń, Władysław Frasyniuk, Paweł Orkisz, Antonina Krzysztoń czy kabaret „Potem” i oczywiście Lech Wałęsa i ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Po patriotycznych mszach ludzie nie mieli ochoty rozchodzić się, więc niektórzy przechodzili do małej świetlicy, zwanej „Bunkrem” ze względu na wygląd. Spontaniczne spotkania przerodziły się po jakimś czasie w „Wieczory u Maksymiliana”. Pierwsze spotkanie kulturalne rozpoczęło się 16 listopada 1985 r. Do Mistrzejowic przyjechała: Antonina Krzysztoń, Zbigniew Książek, Grzegorz Tomczak, Leszek Wójtowicz, „Grupa bez Jacka”, Kabaret „Pan tu Mieszka” czyli Krzysztof Piasecki i Stanisław Zygmunt. W dniu 7 grudnia wystąpili soliści i muzycy Filharmonii Krakowskiej oraz Zbigniew Książek i kabaret „Pan tu Mieszka”. W czwartkowy wieczór 2 stycznia 1986 r. wieczór poetycko-muzyczny zaprezentowali Tadeusz Sikora i Szymon Pawlicki, natomiast 18 stycznia Zbigniew Książek, Andrzej Sikorowski z Grupą „Pod Budą” oraz Leszek

Długosz. 30 stycznia „Bunkier” gościł warszawskie aktorki Annę Nehrebecką oraz Aleksandrę Dmochowską.

Spektakl „Hajże na Sopolice” przygotowany na podstawie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza przygotowali aktorzy warszawscy w reżyserii Daniela Bargiełowskiego i pokazali 3 lutego. W czwartkowy wieczór ponownie występował Kabaret „Pan tu Mieszka”, który zdecydowanie przypadł publiczności do gustu. W dniu 13 marca gościł w Bunkrze znakomity satyryk Jacek Federowicz. Od swojej pierwszej wizyty na wystawie grafiki i potem jako juror na festiwalu Sacrosong 1984 chętnie wracał do Mistrzejowic.

Po przyjeździe Macieja Szumowskiego do Mistrzejowic zaczęła się także poważna praca NTV. Chodziło już nie tylko o nagrywanie mszy św. i uroczystości religijnych – to było jakby oczywiste – ale także o rejestrowanie prezentowanych tam spektakli. Potem przyszła inicjatywa nagrywania serii wywiadów z działaczami opozycji pod wspólnym tytułem „Rozmowy niekontrolowane” oraz innych, ciekawych dyskusji z przybywającymi gośćmi.

Posiadanie własnej telewizji oraz pojawienie się nowinek technicznych np. kaset VHS spowodowało, że w „Bunkrze” uruchomiono pokazy filmów. Czego tam nie puszczano! Wyświetlane filmy, których „nie puściła” cenzura, a więc np. „Człowiek z żelaza” i „Człowiek z marmuru” Andrzeja Wajdy (który sam był częstym gościem ks. Kazimierza Jancarza), „Rok 1984” Orwella, filmy przemycane z Zachodu, najczęściej wypożyczane na te okazje z wydawnictwa „Wideo – Nowa”. Największym hitem był jednak „Dziennik Telewizyjny” Jacka Fedorowicza, który podkładał własne teksty pod obraz przemawiających generałów, Rakowskiego, Jaruzelskiego czy innych przedstawicieli władzy, odpowiednio modulując głos. Dawało to komiczny efekt, więc sukces tych dzienników był murowany. Poza zabawą, był to też pomysł na odkłamywanie podawanych informacji, na ukazywanie absurdów podejmowanych decyzji i uczenie ludzi krytycznego oglądania wiadomości. Ks. Jancarz – prawdziwa legenda nowohuckiej „Solidarności” i spiritus movens Mistrzejowic był inicjatorem wielu pomysłów i wspierał ich realizację. Gdy poznał komiks historyczny „1478 dni Nowej Huty”, którego twórcami byli w 1986 r. Marian Stachniuk i Piotr Hlebowicz, zaprosił ich do współpracy i rozwinął do niezwykłych rozmiarów działalność wydawniczą i graficzną. Produkowano u niego znaczki, plakaty, bibułę i wszystko to, co było potrzebne do wspierania działalności religijnej jak i niezależnej

i opozycyjnej. Jedną z najważniejszych inicjatyw było powołanie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego (ChUR), stawiającego sobie za cel kształcenie ludzi dla wolnej Polski. Były wykłady, nauczyciele, semestry, zaliczenia, indeksy.

Literatura, poezja, pisarze i poeci niezależni to polski fenomen lat 80. XX w. Czytało się wówczas wiele. Słowo, szczególnie to wypowiedane przez artystów miało swoją siłę jak nigdy wcześniej. Prasa podziemna pełna była tekstów zarówno pisarzy uznawanych za klasyków, poetów Nowej Fali, jak i literatów debiutujących. Najczęściej publikowane były wiersze: Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza, Stanisława Barańczaka, Juliana Kornhausera, Ryszarda Krynickiego, Bronisława Maja, Jana Polkowskiego, Stanisława Stabro i Adama Zagajewskiego, a ponadto Leszka Aleksandra Moczulskiego i Ewy Lipskiej. W nurcie studenckim najczęściej publikowali poeci związani z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów: Krzysztof Dawidowicz, Zbigniew Machej, Marek Marczyk, Jan Organ i Wojciech Pazdur

Oficyna Wydawnicza „Margines” wydała wówczas tomik Adama Zagajewskiego „Jechać do Lwowa i inne wiersze” z ilustracjami Józefa Czapskiego (z jego dzienników). Przebija z nich, smutek, samotność i tęsknota, jak choćby w wierszu „Piosenka emigranta”, który kończy się słowami „*W obcych miastach pozostaniemy, jak drzewa, jak kamienie*”. Ta sama oficyna wydała także zbiór esejów Adama Zagajewskiego „Solidarność i samotność”, w którym otaczająca poetę rzeczywistość prze-



plata się z refleksjami i w którym nie da się uciec od ocen politycznych. „za oknem widzę sikorkę. Jest listopad 1983 roku. „Solidarność została rozbita, Lech Wałęsa otrzymał pokojową nagrodę Nobla. Mieszkam w Sèvres, tam gdzie przechowywano wzorzec metra, na skraju lasu. Adam Michnik jest w więzieniu”. W gruncie rzeczy autor rozważa, na ile jest możliwe skoncentrowanie się na własnym ja, jako osoby, na własnych potrzebach, wobec wspólnoty, wobec solidarności i „Solidarności”.

Według sondażu Ośrodka Badań Prasoznawczych z Krakowa około trzech milionów osób korzystało w Polsce z wydawnictw niezależnych. Z kolei według archiwum „Tygodnika Mazowsze” w 1986 r. w kraju ukazywało się około 450 tytułów prasy niezależnej, a od wprowadzenia stanu wojennego zarejestrowano około 930 tytułów.

Przemysław Gintrowski w 1986 r. napisał muzykę do znakomitego wiersza Leszka Szarugi „Gdy tak siedzimy”, jakże prawdziwie oddającego życie podziemnego drukarza. Wiersz został wydrukowany w tomiku „Zapomnisz...?”, wydanym przez wydawnictwo „Biblioteka Obserwatora Wojennego”. Była to czternasta pozycja tego wydawnictwa. Piosenka znalazła się na nieoficjalnie nagranej kasecie „Raport z oblężonego miasta”, wydanej przez wydawnictwo „Arka” w 1986 r.

Gdy tak siedzimy – Leszek Szaruga

Gdy tak siedzimy nad bimbrem/ Ojczyzna nam umiera/ Gniją w celach koledzy/ Wolno się kręci powielacz/ Drukujemy ulotki/ O tym, że jeszcze żyjemy/ Grozi nam za to wyrok/ Dziesięciu lat więzienia/ Gdzieś niedaleko/



Patrol jednego z nas zatrzymał/ Pijemy jego zdrowie/ W więzieniu to mu się przyda.

Z początkiem 1986 r. rozpoczęło się wydawanie pisma „Szkice”, poświęconego problemom artystycznym i społecznym, którego wydawcą była Oficyna Sztuk Pięknych.

Podwójny numer „Kultury Niezależnej” (nr 24-25) z listopada 1986 r. w dziale „Wydarzenia” donosił o licznych nagrodach, które przyznały różne gremia w dziedzinie literatury. Przytoczenie tych informacji jest ciekawe, gdyż nie tylko rejestrowały one ważne wydarzenia literackie, ale także oddawały stan ducha w tym okresie. W Warszawie przyznano po raz pierwszy Nagrodę Dziennikarzy Niezależnych. Wyróżnienie to objęło rok 1981 oraz lata 1982-85. Przynajmniej w jednej kategorii – nagrody im. B. Prusa – nagrody stanowiły jednak kontynuację wyróżnień przyznawanych wcześniej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (SDP).

Nagroda im. Bolesława Prusa została przyznana za działalność, która uczy myśleć i być Polakami. Za 1981 r. otrzymali ją: Maciej Szumowski – redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” – najlepszego pisma codziennego po 1945 r., za rolę jaką odegrał w walce dziennikarstwa o porozumienie narodowe oraz reporterka prawdy Janka Jankowska – za reportaż ze strajku w Stoczni Gdańskiej, laureatka radiowego Prix Italia.

Za lata 1982-85 wyróżniono: Bogdana Gotowskiego za działalność w Konserwatorium Doświadczenie i Przyszłość, Edmunda Osmańczyka za niezależność, a w szczególności za publicystykę w sprawach niemieckich oraz unikalną „Encyklopedię ONZ i umów międzynarodowych”, Macieja Poleskiego, czyli Czesława Bieleckiego, który „swą publicystyką w czasach najgorszych zdobył pozycję jednego z najlepszych piór w kraju i dziś płaci najwyższą cenę za swoje poglądy” (Cz. Bielecki został uwięziony w maju 1983 r. i kwietniu 1985 r.), Józef Kuśmierek – zawsze ten sam i niezmienny, Jerzy Surdykowski – wzór publicysty niezależnego, który konsekwentnie trzymał się linii przyjętej w dniach poszukiwania mądrości w Polsce, Kazimierz Dziewanowski – za felietony o demokratycznym myśleniu, Maciej Kozłowski za publicystykę historyczną w „Tygodniku Powszechnym”, ks. Stanisław Tkocz – redaktor naczelny chorzowskiego „Gościa Niedzielnego”, którego uczynił z nieznanego szerszej opinii pisma jednym z czołowych tytułów w kraju, Ernest Skalski – za niestrudzoną obronę zdrowego rozsądku w myśleniu o gospodarce.

Nagroda im. Jerzego Zielińskiego dla młodych, którzy się wyróżnili talentem, umiejętnościami zawodowymi oraz rzetelnością za 1981 r. otrzymał Jerzy Sadecki z „Gazety Krakowskiej” a sama „Gazeta” została uhonorowana nagrodą im. „Po prostu” za rok 1981. Za lata 1982-85 nagrodę otrzymali: podziemny „Tygodnik Mazowsze”, Redakcja Polska Radio France Internationale, wydawnictwa „Vacat”, „Krytyka” oraz „Arka”, a także oficjalnie wydawane pismo „Powściągliwość i Praca”.

W Polsce przebywał wówczas wiceprezes amerykańskiego PEN Clubu Allen Ginsberg (jak wiadomo Polski oddział został zawieszony przez władzę a przez międzynarodowy zarząd „uśpiony”), który bezskutecznie próbował uzyskać zgodę na widzenie w więzieniu z Czesławem Bieleckim.

W podziemnym „Miesięczniku Małopolskim” (nr 14) ukazał się artykuł obszernie prezentujący sylwetkę Aleksandra Krawczuka, który „Kultura niezależna” w numerze 26. przedrukowała w związku z powołaniem go w dniu 29 września na Ministra Kultury i Sztuki.

Oficyna Literacka wydała „Album rodzinny” Bronisława Maja, a w nim wiersz z 1983 r., którego treść odpowiadała jednak sytuacji w 1986 r.:

*Nie zważaj na naszą rozpacz, zwątpienie
i ból. Nie ustawaj, śmiertelnie zmęczone,
serce, pracuj – póki my
żyjemy*

We wrześniu zwolniono na mocy amnestii 225 więźniów politycznych, a wśród nich Zbigniewa Bujaka.

1 października zmarła poetka Barbara Sadowska (ur. 24 lutego 1940 r.). Została pochowana w grobie syna Grzegorza Przemyka. W jednym z wierszy napisała: „Szukam najciemniejszego/ kąta świata/ czekam/ na zabłąkaną kulę/ która uwolni mnie/ od pytań”.

Nakładem wydawnictwa „Słowo” w Warszawie w 1986 r. ukazał się pierwszy tom Niezależnej Encyklopedii Powszechnej, której wydanie wsparł dotacją Komitet Kultury, Nauki i Oświaty. Jej cena wynosiła 600 ówczesnych złotych.

31 grudnia powstało w Krakowie Muzeum Historii Fotografii.

Nagrody Komitetu Kultury Niezależnej za 1986:

- Archiwum „Solidarności” za dziesięć wydanych tomów;
- Janusz Eysymont (Warszawa) za twórczość malarską;

- Krystyna Gryczelowska (Warszawa) za film dokumentalny „Studnia”;
- Wiktoria Kraśniewska za wspomnienia „Po wyzwoleniu”, Instytut Literacki (Paryż);
- Maciej Kozłowski za zbiór esejów „Krajobraz prze bitwą”, „Znak” (Kraków);
- Anna Mizeracka (Warszawa) za twórczość graficzną;
- Zygmunt Mycielski za utwór na chór i orkiestrę „Liturgia serca”, prawykonanie Warszawa, jesień 1986 r.;
- Igor Neverly „Zostało z uczty bogów” Instytut Literacki Paryż oraz „Nowa” Warszawa;
- Pismo literackie „Obecność” (Wrocław), za dobry poziom;
- Oficyna Literacka (Kraków) za znakomitą pracę edytorską;
- Tadeusz Palka (Warszawa) za film dokumentalny „Mieszkanie w bloku”;
- Jacek Trznadel (Warszawa) za książkę „Hańba domowa”, Instytut Literacki Paryż oraz „Nowa” Warszawa;
- Piotr Wierzbicki (Warszawa) za książkę „Struktura kłamstwa”, „Głos” Warszawa.

Przyznano również nagrodę specjalną tym wszystkim, dzięki którym ukazała się „Antologia poezji żydowskiej”, PIW Warszawa, 1986.

Nagrodę im. Jana Cybisa przyznano Jerzemu Tchórzewskiemu.

Rok 1987

Początek roku naznaczyła zapowiedziana III Pielgrzymka Ojca św. Jana Pawła II do Polski. Pozwolą, czy nie? Gdzie będzie? Z kim się spotka? Co powie? Wszyscy trwaliliśmy w oczekiwaniu.

Do Mistrzejowic ks. Kazimierz Jancarz zaprosił aktorów scen warszawskich, którzy pokazali widzowi (28 stycznia) sztukę Vaclava Havla „Largo desolato”. Powoli odkrywaliśmy, że opozycja istnieje nie tylko w Polsce. Podziemne wydawnictwa publikowały zarówno jego eseje polityczne, jak i sztuki: „*Spiskowcy*” i *inne utwory dramatyczne* z posłowiem autora (1984) oraz *Largo desolato. Kuszenie* (1987). Słuchaliśmy piosenek Karela Kryla, wydawanego przez podziemne oficyny wydawnicze np. Nową w 1986 r.

i M. Gretkowska (Paryż). W „brulionie” publikowano wiersze, fragmenty prozy, formy dramatyczne, komentarze, omówienia i recenzje dzieł literackich i wywiady. Zamieszczano także znaczną ilość informacji ze świata sztuki i nowości wydawniczych. Było to pismo ambitne. Nic więc dziwnego, że skupiło się wokół niego grono osób, zwane formacją „brulionu”. Pismo przyznawało Nagrodę „brulionu” dla najlepszego czasopisma oraz najlepszego napisu na murze. Po 1989 r. pismo kontynuowało swoją działalność.

Pojawienie się tego czasopisma było także wynikiem ewolucji, jaką przeżywały wydawnictwa podziemne. Już nie można było drukować byle jak na niskiej jakości papierze nieczytelnych tekstów. Informacje i artykuły musiały być na wyższym poziomie. Pojawiały się także pisma dedykowane dla określonej grupy odbiorców. Wydawnictwa zaczynały także funkcjonować na zasadach czysto biznesowych. Coraz częściej pojawiały się głosy, że dla niektórych osób to bardziej źródło dochodów, niż działalność społeczna, motywowana patriotycznie. Po latach okaże się, że były wydawnictwa i pisma sterowane przez SB, jak np. Oficyna Literacka z Krakowa.

Wznowiono także przedruki paryskiego kwartalnika „Zeszyty Literackie”. Do kraju od lat docierały pokaźne ilości prasy z emigracji w postaci Zeszytów Literackich lub przedruków, które wykonywane były w kraju.

Oficyna Literacka, kierowana przez Henryka Karkoszę powstała w 1983 r. w miejsce Krakowskiej Oficyny Studenckiej. Wydała ponad 20 książek i broszur, m.in. St. Barańczaka, Z. Herberta, J. Kornhausera, P. Sommera, B. Maja, H. Krall, T. Łubieńskiego, A. Pawlaka, W. Woroszyńskiego, J. Czapskiego, W. Wirpszy oraz autorów obcych M. Kundery, V. Nabokowa, G. Orwella, B. Pasternaka, G. Zlatkes, J. Brodskiego. Książki Oficyny Literackiej wyróżniały się staranną formą edytorską. Oficyna współpracowała m.in. z Instytutem Literackim w Paryżu. Z materiałów SB wynikało, że jej pracownicy „posiadają możliwości operacyjne dobrego rozpoznania działalności”, a nawet „kształtowania pożądanych sytuacji operacyjnych”. Z akt wynika, że te możliwości dawała im współpraca z TW „Monika” czyli Henrykiem Karkoszą oraz TW „Zbyszek” – Lesławem Maleszką.

W tejże samej notatce operacyjnej autor zwraca uwagę na fakt, że nie zostały do chwili obecnej (20 listopada 1987 r.) opracowane notatki dotyczące M. Rostworowskiego oraz J. Waltosia.

Cichymi i nieznanymi (do dzisiaj!) bohaterami sztuki plastycznej, naj-

częściej graficznej, byli ci artyści, którzy zaangażowali się we wsparcie struktur podziemnych „Solidarności” i w wydawnictwa i inicjatywy niezależne. Realizowali oni różne projekty struktur podziemnych, plakaty, ogłoszenia, znaczki i koperty poczty podziemnej, okładki i ilustracje książek, oprawę uroczystości (podziemnych oraz tych na wpół legalnych lub jawnych, podczas których struktury podziemne pragnęły wykonać coś spektakularnego), tablice umieszczane dla uczczenia ważnych wydarzeń, sztandary i znaki oraz logotypy. Do tych ludzi należało nie tylko zaprojektowanie, ale i wykonanie prób, matryc, itp., a często także i druk całych nakładów. Bodaj najbardziej spektakularną formą działalności artystycznej, graficznej i malarskiej było wydawanie i funkcjonowanie poczty podziemnej.

W latach 1983-89 kilkadziesiąt grup w całej Polsce, wydało łącznie ok. 2000 różnych emisji podziemnych znaczków (bez dodruków). Nakłady wahały się od 100 do 10 000 egzemplarzy. W pierwszym okresie lat 80. XX w. przeważała technika sitodruku, ale później wydawano znaczki w technice offsetowej. W drugiej połowie lat 80. były również podejmowane udane próby żąbkowania znaczków i nanoszenia na nie kleju. Łączny nakład znaczków można oszacować na 50 milionów egzemplarzy. Najczęstsze motywy poczty podziemnej dotyczyły tematyki patriotycznej, religijnej, historycznej, oraz satyrycznej. Jednym z największych w Polsce ośrodków poczty podziemnej znajdował się w Puławach (Stanisław Głazewski i Krzysztof Małagocki). Znaczki projektował m.in. Piotr Młodożeniec – znany polski grafik i rysownik.

W Krakowie działało kilka wydawnictw trudniących się emisją znaczków, kopert, banknotów i różnego rodzaju innych bibelotów. Bodaj największym było wydawnictwo „Poczta Polowa Nowa Huta”, za którym kryły się struktury Tajnej Komisji Robotniczej Hutników na czele z Maciejem Machem. Projektowali dla niej tacy artyści jak artyści Krystyna Starzyńska, Jacek Maria Stokłosa i Maria Ostaszewska. Nigdy nie wpadli, a poza bardzo wąskim gronem, nikt o ich działalności nie wiedział. W gronie artystów-plastyków, którzy współpracowali z tajnymi strukturami krakowskimi byli związani z Akademią Sztuk Pięknych: Janusz Gawłowski, Marek Grosse, Zbysław Grzywacz, Janusz Nuckowski, Władysław Pluta, Roman Skowron, Zbigniew Starzyński, Artur Tajber, Danuta Urbanowicz, Zbigniew Zegan, Krystyna Zgud-Strachocka, oraz spoza ASP: Jacek Maria Stokłosa i Jan Skąpski.

Ważnymi wystawami zbiorowymi sztuk plastycznych w 1987 r. były zorganizowane w marcu wystawy w Warszawie „Modlitwa w sztuce

dawnej i współczesnej” z uczestnictwem T. Boruty z Krakowa; oraz „Jestem” w Łodzi. Wspomniane wyżej „Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa” według koncepcji T. Boruty w Katowicach pokazano w kwietniu. „FraAngelico” odbyło się z udziałem Macieja Bieniasza i Zbyluta Grzywacza. II Biennale Młodych „Droga i prawda” – odbyło się w maju we Wrocławiu, natomiast w czerwcu na Żytniej pokazano „Drogę świateł”, podczas której spotkały się ze sobą różne religie (rzymsko-katolicka, hinduizm, prawosławie, islam, judaizm, protestantyzm i buddyzm). Także, w czerwcu zaprezentowano „Obecność” dedykowaną Janowi Pawłowi II w związku z jego pielgrzymką do Gdańska. W Przemyśle we wrześniu pokazano wystawę „Człowiek – Bóg – Świat”, a w listopadzie w zakładach Norblina zaprezentowano „Co sływać”. W Krakowie w listopadzie odbyła się wystawa „Wszystkie nasze codzienne sprawy”.

W maju odbyła się także „Wystawa polskiej sztuki niezależnej” w Agrate Brianza we Włoszech, zorganizowana przez Sekcję Polską Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA) i polską Fundację EGIT. Komisarzami wystawy byli: Anda Rottenberg i Aleksander Wojciechowski.

II Krajowe Biennale Młodych „Droga i prawda” we Wrocławiu otwarte zostało 22 maja i było bodaj największą wystawą zbiorową młodych uczestników. Wzięło w niej udział co najmniej 160 artystów. Z Krakowa wystawiali m.in. Ewa Bajek, Zbigniew Bajek, Grzegorz Bednarski, Andrzej Kapusta, Jarosław Kawiorski, Dorota Martini, Aldona Mickiewicz, Łukasz Skąpski, Stanisław Sobolewski i Stanisław Tabisz. Jury, na czele którego stał Aleksander Wojciechowski przyznało pierwszą nagrodę Ryszardowi Woźniakowi, dwie drugie nagrody krakowskim artystom Grzegorzowi Bednarskiemu i Stanisławowi Sobolewskiemu oraz trzy trzecie nagrody: Małgorzacie Ciernioch, Pawłowi Frąckiewiczowi i Pawłowi Jarodzkemu. Wśród wyróżnionych znalazł się m.in. Łukasz Skąpski. Muzeum Archidiecezji w nagrodę zakupiło pracę G. Bednarskiego. Artysta ten stawał się bodaj najbardziej wyróżnianym spośród krakowskich twórców.

W Nowym Targu, które otworzyło w poprzednim roku galerię „Signum”, odbył się cykl znakomitych, comiesięcznych wystaw. W lutym wystawiano grafiki Leszka Sobockiego, w marcu malarstwo Marianny Boleć-Kuskowskiej, w kwietniu malarstwo pasyjne pokazywał Stanisław Rodziński, a po wakacjach we wrześniu rysunki pokazał Krzysztof Kabat.

W dniach 8-14 czerwca z trzecią pielgrzymką do ojczyzny przybył Jan Paweł II. Podczas mszy św. na Zaspie w Gdańsku, miała miejsce wielka manifestacja „Solidarności”, a Papież powiedział m.in.: „Jedni drugich brzemiona noście”. Wygłosił homilię, w której uwagę skupił na wzajemnej relacji między człowiekiem a pracą. Podczas pobytu w Gdańsku Jan Paweł II prywatnie spotkał się z Lechem Wałęsą. Bardzo istotne znaczenie miało także spotkanie Papieża Jana Pawła II z przedstawicielami środowisk twórczych¹³. W warszawskim kościele św. Krzyża papież apelował o „wytrwałość” dla zachowania tożsamości.

VIII Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie (16-22 października) był bodaj najbardziej ambitny spośród dotychczasowych. W ramach TKCh można było uczestniczyć w licznych odczytach, spotkaniach z twórcami, w teatrze religijnym czy wieczorach muzyki sakralnej. Najciekawszymi wydarzeniami były:

- Wykład inauguracyjny prof. Aleksandra Gieysztora „Narodziny Litwy Chrześcijańskiej (1387-1987);
- Msza św. z oprawą muzyczną Chóru „Organum” pod dyрекcją Bogusława Grzybka oraz występem na organach Mariana Machury;
- Głos poetów emigracyjnych (Stanisław Baliński, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Jan Lechoń, Józef Łobodowski, Czesław Miłosz, Beata Obertyńska, Aleksander Wat, Kazimierz Wierzyński i Józef Wittlin). Wykonawcy: Elżbieta Karkoszka, Izabela Olszewska, Anna Polony, Krzysztof Globisz, Tadeusz Jurasz, Jacek Romanowski. Wyboru tekstów dokonał Leszek Elektorowicz, opiekę artystyczną sprawowała Anna Polony, a wprowadzenie przygotował ks. dr Kazimierz Bukowski. Występ miał miejsce w kościele oo. Karmelitów na Piasku;
- Spotkanie z twórcą – Wojciech Kilar w kapitułarzu oo. Dominikanów;
- Teatr „Kaznodzieja Kohelet” w przekładzie Romana Brandstaettera, wykonawcy: Kuba Abrahamowicz i Stanisław Abrahamowicz, krypta oo. Pijarów.

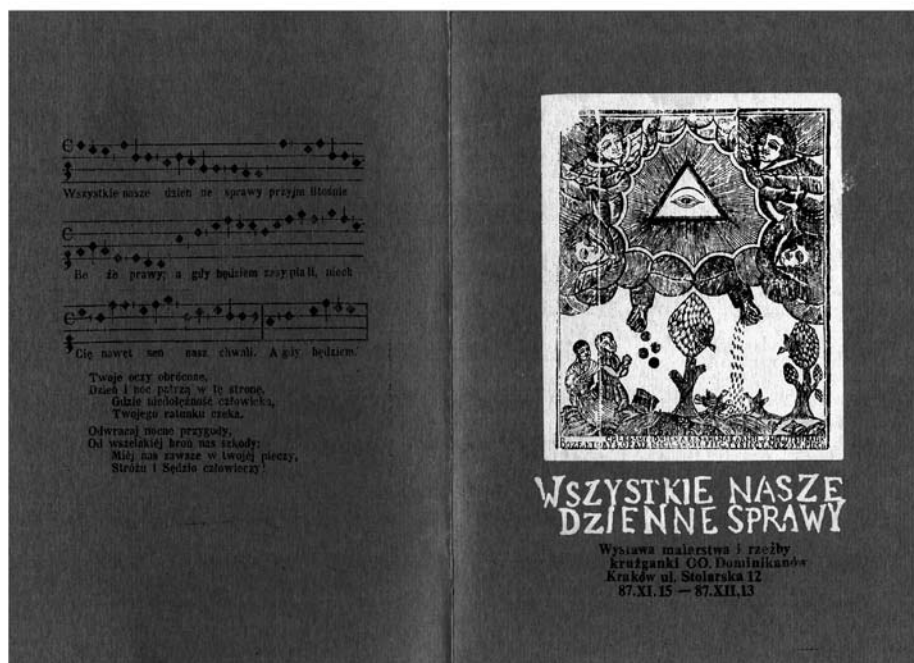
Oprócz osób powyżej wymienionych aktorów w VIII Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej brali udział również: Danuta Michałowska, Elżbieta Wojciechowska, Maria Przybylska, Krystyna Serusiówna, Tadeusz Malak i Maja Komorowska. Wystawę swojego malarstwa prezentowała Teresa Stankiewicz.

W dniach 20-27 września w Myślenicach odbywał się Tydzień Kultu-

ry Chrześcijańskiej, podczas którego Danuta Michałowska prezentowała spektakl „O Matce i Synu opowieść” według Ewy Szelburg-Zarembiny. Natomiast w Nowym Sączu podczas II Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej (8-14 listopada) „Montaż poetycko-muzyczny” wykonali: Katarzyna Łaniewska, Krystyna Kwasowska i Marian Sawa. W Tarnowie podczas II TKCh (14-21 listopada) Danuta Michałowska prezentowała „O Matce i Synu opowieść”.

W Klubie Inteligencji Katolickiej w Krakowie 2 listopada zaprezentowano spektakl „Myśląc Ojczyzna” według Karola Wojtyły w opracowaniu Wojciecha Markiewicza z muzyką Jana Malika. Wykonawcami byli Alicja Bienicewicz i Jakub Kosiniak.

W dziedzinie sztuk plastycznych, na szczególną uwagę w 1987 r. zasługiwała wystawa „Wszystkie nasze codzienne sprawy” opracowana według koncepcji Tadeusza Boruty. Do tej idei przyłączyli się inni artyści: Zbigniew Bajek, Grzegorz Bednarski, Jerzy Bereś, Adam Brincken, Jarosław Kawiorski, Aldona Mickiewicz, Eugeniusz Mucha, Wiesław Obrzydowski, Stanisław Rodziński, Zbigniew Sałaj, Jacek Sempoliński, Leszek Sobocki, Stanisław Sobolewski i Jacek Waltoś. Wydano ilustrowany katalog wystawy z tekstem autora scenariusza. Wydarzeniu również to-



Skan zaproszenia na wystawę „Wszystkie nasze codzienne sprawy”.

warzyszyło sympozjum. Wernisaż wystawy miał miejsce 15 listopada, a „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zamknięto symbolicznie 13 grudnia.

Z końcem roku powstawała w Krakowie jeszcze jedna galeria. W Klubie Inteligencji Katolickiej zbierający się tam często na dyskusjach artyści, filozofowie, literaci i intelektualiści postanowili wyremontować osobście jedno z pomieszczeń na parterze kamienicy i urządzić tam galerię sztuki. Kierowania galerią podjął się Jerzy Woźniowski, artysta i znany działacz ZPAP. Na inaugurację postanowiono pokazać rysunki Mariana Warzechy. Wernisaż odbył się w listopadzie, a obecny był sam Kardynał Franciszek Macharski.

Galeria „Zderzak”, po trwającej niemal rok przerwie, zorganizowała wystawę „Nie słuchaj o czym szeptce diabeł” Jacka Rossakiewicza, w dniach 24-26 października. Wystawa została pokazana przy ul. Zagrody 23. Tytuł wystawy to zarazem tytuł obrazu i drzeworytu na okładce katalogu.

Nagrody Komitetu Kultury Niezależnej „Solidarność” w zakresie plastyki otrzymali: Jerzy Beres za twórczość rzeźbiarską, Maciej Bieniasz za twórczość malarską i rysunkową, Waldemar Fydrych („Major”) za aranżację happeningów „Pomarańczowej Alternatywy” oraz Jacek Krzysztof Zieliński za grafiki.

Nagrodę im. Jan Cybisa przyznano Janowi Lebensteinowi. Muzeum Archidiecezji wyróżniło Nagrodą Młodych Tadeusza Borutę oraz Grzegorza Bednarskiego.

W dziedzinie literatury Nagrody „Solidarności” przyznano: Jackowi Bocheńskiemu, Julii Hartwig, Alinie Kowalczykowej, Zygmuntowi Kubiakowi, Łukaszowi Sosze (właściwie Maria Turlejska), Janowi Józefowi Szczepańskiemu za książkę „Kadencja” oraz Wisławie Szymborskiej za tom poezji „Ludzie na moście”.

W „Kadencji” Jan Józef Szczepański w przejmujący sposób opisywał rzeczywistość PRL-u od czasu, gdy został prezesem Związku Literatów Polskich poprzez ogłoszenie stanu wojennego, aż do rozwiązania ZLP przez władze w 1983 r. Napisał o tym, jak literatura starała się przeciwstawić naciskom politycznym i nie dopuścić do fałszowania obrazu rzeczywistości, jak nie chciała ulec



Jan Józef Szczepański

przekształceniu w część aparatu propagandy. To część historii kultury niezależnej tamtych czasów.

Represje wobec twórców i intelektualistów w PRL-u, brak wolności politycznej ale także zwyczajne ubóstwo materialne powodowało, że w kolejnych latach udało się na emigrację tysiące ludzi, w tym naukowcy, artyści i elita intelektualna kraju. Dołączali oni do tych, którzy pozostali na obczyźnie, bo nie chcieli wracać do komunistycznego kraju, a także do wcześniejszych pokoleń polskich emigrantów. Straty poniesione przez kraj były praktycznie nie do odrobienia. Na emigracji działało wiele instytucji, które starały się pomagać krajowi i organizować życie i twórczość emigrantów. Tak było również w dekadzie lat osiemdziesiątych XX w.

Paryż był główną siedzibą polskiej powojennej emigracji. Wielką w tym zasługą miesięcznika polityczno-literackiego „Kultura” założonego przez Jerzego Giedroycia. Prócz Jerzego Giedroycia, współtworzyło ją wielu znakomitych literatów, między innymi Gustaw Herling-Grudziński. „Kultura”, która ukazywała się od 1947 r., zapisała się w polskiej literaturze i szerzej w kulturze, złotymi zgłoskami. Powołany Instytut Literacki i seria „Biblioteka Kultury”, spowodowały, że wydano blisko 450 tytułów książkowych z zakresu literatury artystycznej oraz historycznej (w tym kilkadziesiąt numerów kwartalnika „Zeszyty Historyczne”) i politologicznej. Opublikowano utwory między innymi: Czesława Miłosza, Kazimierza Wierzyńskiego, Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Józefa Czapskiego, Józefa Łobodowskiego, Leszka Kołakowskiego, Melchiora Wańkowicza i Kazimierza Orłosa. Instytut Literacki umożliwił również druk autorom z kraju (m.in. Stanisławowi Barańczakowi, Ryszardowi Krynickiemu, Stefanowi Kisielewskiemu, Jerzemu Andrzejewskiemu) oraz przedruki z literatur obcych (np. „*Doktor Żywago*” Borysa Pasternaka, „*Archipelag Gulag*” Aleksandra Sołżenicyna, „*Człowieka zbuntowanego*” Alberta Camusa, dzieła Raymonda Arona, Jamesa Burnhama, Nicolì Chiaromonte, Emila Ciorana, Thomasa S. Eliota, Jeanne Hersch, Arthura Koestlera, Curzio Malaparte, André Malraux, Osipa Mandelsztama, George’a Orwella, Andrieja Sacharowa, Olgi Scherer-Virskiej, Ignazia Silone’a, Andrieja Siniawskiego i Simone Weil). Drugim pod względem znaczenia dla kultury polskiej był Londyn, gdzie istniało wiele dużych i dobrze prosperujących polskich wydawnictw, np. Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Polskie Towarzystwo Literackie, „Veritas”, Oficyna Poetów i Malarzy Krystyny i Czesława Bednarczyków,

Oficyna Stanisława Gliwy, czy Polska Fundacja Kulturalna „Polonia”. To dzięki nim od II wojny światowej do 1989 r. wychodziło w Londynie kilkakrotnie tytułów prasowych: „Dziennik Polski”, „Orzeł Biały”, „Myśl Narodowa”, „Kontynenty – Nowy Mercuriusz”, „Oficyna Poetów”, oraz ważne pisma emigracji stanu wojennego – „Aneks” czy „Puls”. W Londynie mieściły się również wszystkie istotne instytucje polityczne, organizacje społeczne, partie polityczne, oraz Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny.

Trzecim ośrodkiem było Monachium, dzięki funkcjonowaniu tam Rozgłośni Polskiej Rada Wolna Europa, kierowanej przez długie lata przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego, słynnego „kuriera z Warszawy”. Mieszkali tam również Marek Hłasko oraz Gustaw Herling-Grudziński.

Na obczyźnie mieszkali wówczas także Sławomir Mrożek (Meksyk) oraz Witold Gombrowicz (Argentyna), skupiając wokół siebie środowiska Polonii, ale także zainteresowanych kulturą mieszkańców. Czwartym ośrodkiem był Nowy Jork. Funkcjonowała tam przede wszystkim Biblioteka Wydawnictwa „Pomost”.

Dzięki pomocy i wsparciu ludzi, oraz tych instytucji emigracyjnych wiele z tych tytułów trafiało do kraju, w tym także w formie przedruków. Przemycano tysiące książek. Wydawnictwa krajowe były także wspierane merytorycznie, zyskując prawa do publikacji i nierzadko otrzymując wsparcie finansowe.

Rok 1988

Społeczeństwo wydawało się umęczone, zniechęcone i apatyczne. Łatwo zauważyć, że było wyraźnie mniej wystaw, spektakli teatralnych i innych większych, zbiorowych form artystycznych. Z początkiem lutego rząd wprowadził znaczące podwyżki cen. Czy to coś zmieni? Czy wywoła jakąś reakcję społeczną?

Dotychczasowe wystawy zbiorowe w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku i Katowicach powodowały, że środowisko plastyków lepiej się poznało. Włączyli się także młodzi twórcy. Niepoślednią rolę odgrywały na tym polu Komitet Kultury Niezależnej, Związek Polskich Artystów Plastyków, Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, oraz wielu aktywnych animatorów sztuki, jak Aleksander Wojciechowski, Janusz Bogucki, Jerzy Brukwicki, czy w Krakowie Tadeusz Boruta.

Pojawiło się dosyć dużo wystaw indywidualnych. Do tego rozwi-

jała się działalność coraz śmielej powstających galerii prywatnych. W styczniu w bardzo aktywnej programowo Galerii św. Jacka u oo. Dominikanów w Gdańsku zorganizowano wspólną wystawę malarstwa Al-dony Mickiewicz i Tadeusza Boruty. Nieco później, 22 lutego, Romu-ald Oramus pokazał swoje malarstwo w Podkowie Leśnej a następnie 21 maja w poznańskiej Galerii „Bazart”. Galeria „Zderzak” w Krakowie pokazywała prace Łukasza Skąpskiego pod nazwą „Załatw dzisiaj”. Ta współpraca była w kolejnych latach kontynuowana¹⁴.

Podczas warszawskiej wystawy „Rzeźba w ogrodzie”, zorganizowa-nej staraniem Fundacji EGIT (ogród SARP-u) swoje dzieła prezentował m.in. Jerzy Bereś z Krakowa.

Z kolei w plenerze przy parafii Bożego Ciała w Gdańsku pokazano wystawę „Między światem i tajemnicą”, dedykowaną projektowaniu i wyposażeniu wnętrz sakralnych, w której uczestniczył Grzegorz Bed-narski, który wraz z innymi członkami zespołu (M. Zychowicz, G. Bed-narski i J. Droszcz) otrzymał wyróżnienie pierwszego stopnia.

W kraju powstały ruchy pacyfistyczne jak Wolność i Pokój (rozpoczę-cie działalności w 1985 r.), które kontynuowały wiele działań przeciwko służbie wojskowej i przeciwko wojnie. Pojawiły się działania proekolo-giczne, oraz skierowane przeciwko zatruwającym środowiska zakładom pracy, czy budowie elektrowni jądrowej, itp. Coraz częściej dochodziło do wystąpień anarchistycznych. Fala tych działań rozlewała się, a do-datkowo wzmacniały ją represje i aresztowania działaczy i uczestników. Rozwijał się niezwykle Ruch Pomarańczowej Alternatywy, któremu przewodził Waldemar Fydrych nazywany „Majorem”. Młodzi ludzie organizowali prześmiewcze happeningi, zupełnie „onieśmielając” mili-cję i Służbę Bezpieczeństwa, które nie wiedziały, jak się wobec tego za-chować. Takie działania rozwijały się głównie we Wrocławiu, ale także w Warszawie, Gorzowie i innych miastach. 6 listopada na Placu Zam-kowym w Warszawie zorganizowano happening „Rewia Soc-Mody”, a dzień później we Wrocławiu wydarzenie „Rewolucja Październikowa, kto dużo pije czerwonego wina od dziecka, temu bliska jest myśl ra-dziecka”. Poza „Solidarnością” i klasyczną opozycją pojawiła się „nowa opozycja”, idąca odrębnym nurtem.

W teatrze podziemnym (drugiego obiegu) można odnotować kilka wydarzeń w Małopolsce, z których większość jest związana z dniami kultury chrześcijańskiej.

27 marca w Filharmonii Krakowskiej niezastąpiona i niezmordowana

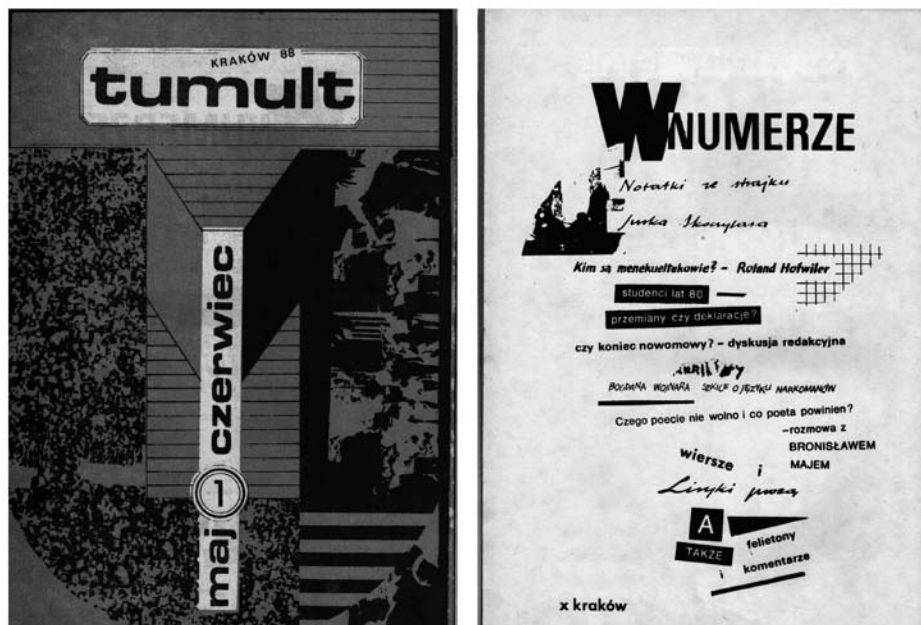
Danuta Michałowska przy współpracy Marka Pasiecznego opracowała spektakl poetycki „Dźwigam ku niebu zamek mojej nadziei”. Wykonawcami byli Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Jan Frycz, Zygmunt Józefczak, Zuzanna Leśniak, Tadeusz Malak, Danuta Michałowska, Izabela Olszewska, Jan Peszek, Anna Polony, Maria Przybylska, Jacek Romanowski, Beata Rybotycka, Marta Stebnicka, Halina Zaczek oraz Ewa Kornecka (fortepian). W marcu w kościele św. Tomasza, Danuta Michałowska przedstawiła na podstawie własnego scenariusza spektakl „Jak powstało „Requiem” Anny Achmatowej, czyli poezje Anny Achmatowej oraz notatki Lidii Czukowskiej. Występ powtórzono 19 października, podczas TKCh w Krakowie.

Stanisław Ignacy Witkiewicz, a raczej jego szczątki powróciły do Polski, do Zakopanego. 14 kwietnia w uroczystym pogrzebie pochowano na Pęksowym Brzyzku, sprowadzone z terenu Związku Radzieckiego zwłoki. Miała to być w zamyśle uroczystość pokazująca „inną twarz” władzy. Po latach okazało się to wielką kompromitacją władz, która do mistyfikacji wykorzystwała zwłoki młodej kobiety¹⁵.

„Wiosna Solidarności” – 26 kwietnia wybuchł strajk w kombinacie w Nowej Hucie. Pomimo, że został rozbity w nocy 4/5 maja, to wyzwolił nadzieje i obudził inne strajki w Polsce. W rezultacie doszło do rozmów strony solidarnościowej i rządowej.

W Krakowie w 1988 r. powstało niezależne pismo społeczno-kulturalne „Tumult”. Jego redaktorami i założycielami byli: Bogdan Klich, Bogdan Wojnar i Cezary Michalski. Pierwsze numery „Tumultu” (1-6) można zaliczyć do prasy niezależnej. Historia „Tumultu” jest związana ze studenckim ruchem opozycyjnym, ale także z Ruchem Wolność i Pokój. Redaktor naczelny Bogdan Klich przedstawiał w piśmie krytyczną refleksję na temat marazmu, w jakim pogrążyła się prasa niezależna w Polsce. Podejmował on także krytyczną analizę oraz dialog nad stanem instytucji kultury w Polsce, poszukiwał pomysłów na nowe formy i instytucje kultury i sam inspirował. „Tumult” opisywał i analizował bieżące wydarzenia w kraju i na świecie. W dziale „Wydarzenia” felietony publikowali m.in. Bogdan Klich, Maciej Szumowski i Dawid Warszawski. „Przegląd literacki” oraz „W kręgu sztuki” były bardzo wartościowymi rubrykami pisma. Publikowano np. wiersze młodych poetów – Lecha Sadowskiego, Wojciecha Wilczyka i Marcina Świetlickiego, ale także poetów zagranicznych. W piśmie można było znaleźć recenzje teatralne, teksty o sztuce plastycznej oraz krytyczne artykuły na temat specyfiki pol-

skiej kultury, przedstawiając potencjalne drogi dalszych twórczych poszukiwań. Teksty pisali Łukasz Guzek, Krzysztof Klimek, Dorota Jarecka, Maryla Sitkowska, Piotr Krakowski i Anda Rottenberg. Maria Anna Potocka (prowadząca galerię w pawilonie Desy) w jednym z artykułów napisała o zamiarze utworzenia Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie. W trzecim numerze pojawiła wyjątkowa wkładka kolorowa, pt. „Galeria Tumultu”. Do tego „Tumult” miał niebanalną, chociaż skromną szatę graficzną, która pozytywnie odróżniała pismo od innych opozycyjnych wydań.



Strona tytułowa „Tumult” nr 1 oraz spis treści.

11 października Lech Wałęsa spotkał się z przedstawicielami różnych opiniotwórczych środowisk, którzy wyrazili swoje poparcie dla toczonych rozmów ze stroną rządową, żądając równocześnie legalizacji „Solidarności” i przywrócenia pluralizmu związkowego. 18 grudnia powołano Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Spotkanie odbyło się w miejscu symbolicznym dla twórców kultury niezależnej – przy ul. Żytniej w kościele Miłosierdzia Bożego w Warszawie. Powołano 15 komisji tematycznych dla przygotowania negocjacji z władzami. Na czele komisji kultury i komunikacji społecznej stanął Andrzej Wajda.

IX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie odbywał się

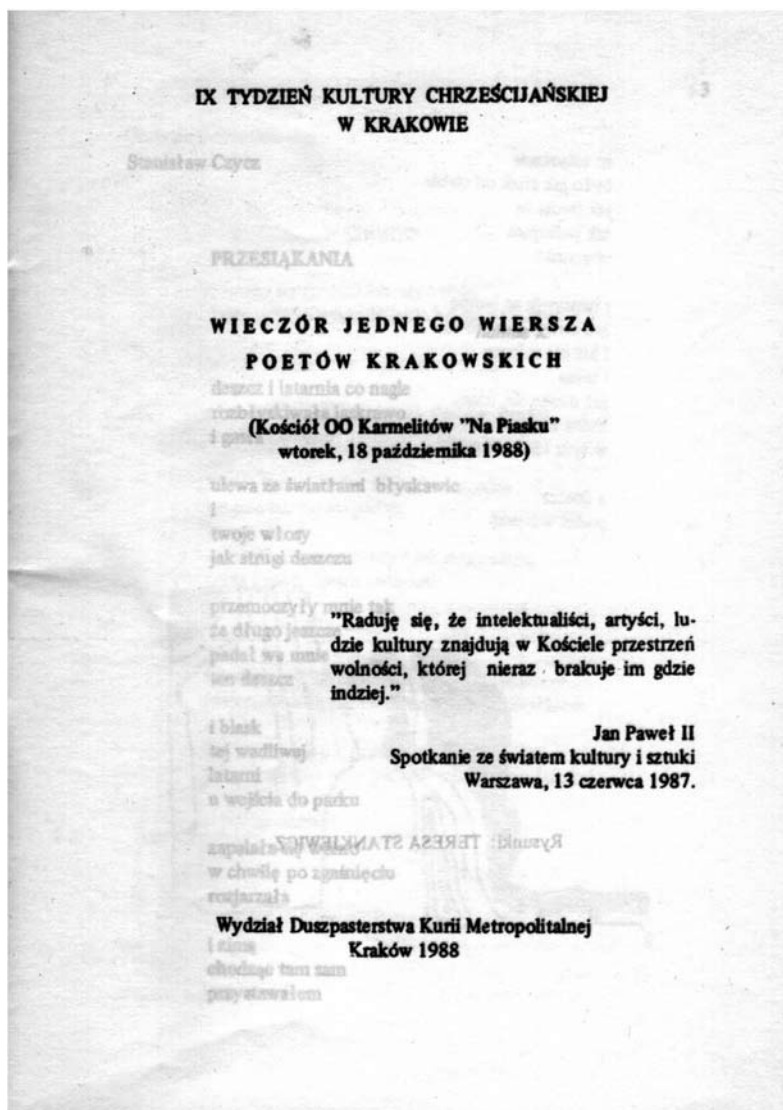
w dniach 16-23 października. Najciekawsze wydarzenia kulturalne, jaki należy odnotować:

- Ewangelia według św. Jana w wykonaniu Kuby Abrahamowicza;
- „Chóry z misterium „Opoka” Thomasa S. Eliota, Scena Plastyczna KUL, występ odbył się także w kościele Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej. Wykonawcy: Izabela Olszewska, Marta Jurasz i Tadeusz Jurasz;
- „Człowiek szczęśliwy”. Wykonanie Elżbieta Wojciechowska. Dwa wyżej wymienione spektakle były powtarzane także podczas TKCh w Bielsku-Białej;
- „Skąd wyrosło to imię...” – rozważania poetyckie na podstawie utworów Karola Wojtyły oraz Juliusza Słowackiego i Stanisława Wyspiańskiego. Wykonawcami byli: Danuta Michałowska, Doro-ta Segda, Halina Zaczek, Jan Frycz, Krzysztof Globisz, Zygmunt Józefczak, Bogusław Kierc, Wiesław Komasa, Jan Peszek i Jacek Romanowski (22 października);
- W kapitułarzu ojców Dominikanów odbyło się kilka spotkań z twórcami kultury, m.in. z Janem Józefem Szczepańskim, Markiem Skwarnickim, prof. Klemensem Szaniawskim;
- W Galerii KIK, Jerzy Woźniakowski zorganizował wystawę malarstwa Arkadiusza Walocha;
- W „Kamieniołomie” przy kościele św. Józefa w Podgórzu pokazano wystawę „Jego droga – męka Pana w malarstwie Teresy Iwanejko-Tarczyńskiej”;
- „Wieczór jednego wiersza poetów krakowskich” odbył się z kolei w kościele oo. Karmelitów na Piasku 18 października¹⁶. Wydano z tej okazji tomik poezji, a w nim swoje wiersze przedstawili: Stanisław Czycz, Grażyna Dobreńko, Włodzimierz Dulęba, Lesław Falecki, Leszek Elektorowicz, Kornel Filipowicz, Włodzimierz Jurasz, Julian Kornhauser, Mira Kus, Ewa Lipska, Krzysztof Lisowski, Jan Lohmann, Zbigniew Machej, Bronisław Maj, Leszek Aleksander Moczulski, Jan Prokop, Aleksander Rybczyński, Marek Skwarnicki, Tadeusz Szaja, Tadeusz Szyma, Wisława Szymborska, Bogusław Żurkowski, Waldemar Żyszkiewicz. Rysunki wykonała Teresa Stankiewicz.

W 80. rocznicę urodzin i w 10. rocznicę śmierci Mieczysława Kotlarczyka – twórcy Teatru Rapsodycznego w auli Seminarium Duchownego, podczas sesji naukowej (14 listopada) Danuta Michałowska mówiła o Te-

atrze i jego twórcy. Dawni członkowie Teatru Słowa recytowali wiersze: Danuta Michałowska, Halina Kwiatkowska i Tadeusz Szybowski.

Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie, oraz w innych miejscowościach Małopolski urosły już do znaczących rozmiarów. Każdego dnia odbywały się prelekcje, spotkania z twórcami kultury, przedstawienia teatru religijnego, wieczory muzyki sakralnej, dni muzyki chóralnej i organowej, oraz organizowane były wystawy plastyczne. Odbywały się pokazy filmowe. Były one uzupełnione innymi wydarzeniami towarzy-



Tomik wydany na „Wieczór jednego wiersza poetów krakowskich”.

szącymi. Satysfakcję z pewnością odczuwali główni „odpowiedzialni” za ten sukces: ks. prałat Albin Małysiak oraz młody ks. Stefan Misiniec.

Galeria KIK zorganizowała wystawę pośmiertną prac prof. Wacława Taranczewskiego (1987/88). Potem były wystawy malarstwa i grafiki Iwony Ornatowskiej, znacząca wystawa „W kręgu rysunku i grafiki”, prezentująca gwasze, pastele, rysunki i grafiki 25 artystów. Kolejne ekspozycje grafiki Stanisława Kluczykowskiego, Arkadiusza Walocho, wystawa „Architektura i sztuka Siedmiogrodu” – zdjęcia autorów rumuńskich i prof. T. Chrzanowskiego pokazywały możliwości galerii. W galerii wystawiono malarstwo i grafikę Tadeusza Boruty. Wydawano katalogi, dzięki pomocy i starannemu drukowi Andrzeja Oczkosia.



Otwarcie wystawy Arkadiusza Walocho w Galerii KIK. Przemawia Jerzy Woźniowski.

W Gostyniu w klasztorze Filipinów, odbyło się kilkudniowe spotkanie ludzi kultury niezależnej, delegatów okręgów ZPAP.

Wśród dokumentów SB znajduje się np. „Informacja dotycząca genezy powstania i działalności miesięcznika mówionego „NaGłos” z 1988 r. podpisana przez Naczelnika Wydziału III. Autor z dużym znawstwem pisał m.in. *„organizatorzy tej formy spotkań nawiązywali do tradycyjnych imprez całego środowiska, jakie odbywały się do końca 1981 roku tzn. „do śród literackich” w Klubie ZLP przy ul. Krupniczej 22”*. Wspomnia-

na Informacja obszernie wylicza uczestników spotkań. Zauważono, że w początkowych spotkaniach uczestniczyło 500-600 osób, przekraczając pojemność sal. Z czasem ilość spotkań i ich uczestników zmalała. Wśród autorów interpretujących swoje wiersze byli m.in.: Julia Hartwig, Ewa Lipska, Wisława Szymborska, Paweł Huelle, Tomasz Jastrun, Ryszard Krynicki, Julian Kornhauser, Artur Międzyrzecki, Bronisław Maj, Tadeusz Nowak, Antoni Pawlak, Leszek Szaruga, ks. Jan Twardowski, Wiktor Woroszyński. Swoją prozę przedstawiali m. in.: Janusz Anderman, Kornel Filipowicz, Marek Nowakowski, Kazimierz Orłoś, Jerzy Pilch, Jan J. Szczepański, Ewa Szumańska, Wiktor Woroszyński. Eseje, teksty o literaturze, teatrze, filmie, a także recenzje wygłaszali m.in.: Stanisław Balbus, Jan Błoński, Tomasz Burek, Andrzej Drawicz, Julian Kornhauser, Antoni Libera, Włodzimierz Maciąg, Adam Michnik, Tadeusz Nyczek, Marian Stala, Andrzej Werner, Roman Zimand i Jacek Woźniakowski. Większość wygłaszanych tekstów w „NaGłosie”, była następnie publikowana w prasie podziemnej i pismach emigracyjnych.

Ciężar organizacji spoczywał na grupie pracowników Instytutu Filologii Polskiej UJ. Kierował nią Bronisław Maj, wspierany przez prof. Włodzimierza Maciąga oraz doc. Wiesława P. Szymańskiego, a także asystentów: dr. Andrzeja Sulikowskiego i dr. Mariana Stalę.

Bronisław Maj wspominał: *„To było dla nas niesamowite i zaskakujące, że przychodzą takie tłumy ludzi, że ludzie godzinę przed rozpoczęciem już tam są, zajmują miejsca, stoją po wiele godzin, nawet nie widząc występujących. Stali na klatce schodowej, w sieni, na schodach, gdzie były wystawione głośniki. Ale to był jedyny, paradoksalnie, taki czas dla literatury, gdzie ludzie naprawdę chcieli słuchać poetów, pisarzy, gdzie byli w stanie nawet cierpieć niewygody, ryzykować, że zostaną zwinięci po wyjściu. To było coś niebywałego.”*

„NaGłos” to była próba ocalenia wartości etycznych i estetycznych, gdzie była wolna literatura i gdzie można było mówić na głos o tym, co się myśli i co się czuje. Ostatni numer mówionego „NaGłosu” zaprezentowany został w maju 1989 r.

Nagrody Komitetu Kultury Niezależnej za rok 1988 otrzymali w dziedzinie sztuk plastycznych: Grzegorz Moryciński za wystawę w warszawskim Teatrze Powszechnym, Jerzy Ryba za prowadzenie Galerii „Na Ostrowie” we Wrocławiu i Barbara Zbrożyna za twórczość rzeźbiarską i rysunkową. Nagrodę im. Jana Cybisa otrzymał Jerzy Panek. Nagrodę Artystyczną Muzeum Archidiecezji otrzymali: Stefan Gierow-

ski i Hubert Hilscher, zaś Nagrodę Młodych Jacek Frączak.

W dziedzinie literatury Nagrody „Solidarności” KKN przyznał:

- Redakcji Czasopisma „Almanach Humanistyczny”;
- Redakcji Kwartalnika „Krytyka” za wydanie polskiego przekładu Karla R. Poppera „Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie”;
- Marianowi Brandysowi za książkę „Generał Arbuz”;
- Kazimierzowi Dziewanowskiemu za książkę „Złom żelazny, śmiech pokoleń”;
- Michałowi Grynbergowi za opracowanie książki „Pamiętniki z getta warszawskiego. Fragmenty i rejestry”;
- Andrzejowi Jagodzińskiemu za książkę „Banici. Rozmowy z czeskimi pisarzami emigracyjnymi”;
- Kazimierzowi Orłowskiemu za książkę „Cudowna melina. Historia „Cudownej meliny”;
- Redakcji studenckiego miesięcznika „Przegląd”.

Komitet Kultury Niezależnej przyznał Nagrody Kulturalne „Solidarności” w dziedzinie teatru. Otrzymali je:

- Jerzy Jarocki za inscenizację „Portretu” Sławomira Mrożka w Teatrze Starym w Krakowie;
- Halina Mikołajska za monodram „Śmierć Cwietajewej” oparty na eseju Anny Bojarskiej;
- Andrzejowi Romanowi z zespołem za książkę „Komedianci. Rzecz o bojkocie”.

Od 1988 r. przyznawano także nagrody Literackie im. Barbary Sadowskiej.

W 1989 r. otrzymali jej Bronisław Maj i Tadeusz Nyczek.

Rok 1989

W dniach 14-15 stycznia obradowało 200 osób z pisarzy, którzy zebrali się z inicjatywy Jana Józefa Szczepańskiego i pozostałych członków Prezydium Zarządu Głównego rozwiązanego w 1983 r. ZLP. Postanowili oni o powołaniu grupy założycielskiej nowego stowarzyszenia niezależnego od władz, skupiającego członków dawnego ZLP oraz młodych pisarzy wstępujących na drogę literacką. Zebranie miało miejsce w siedzibie Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w Warszawie.

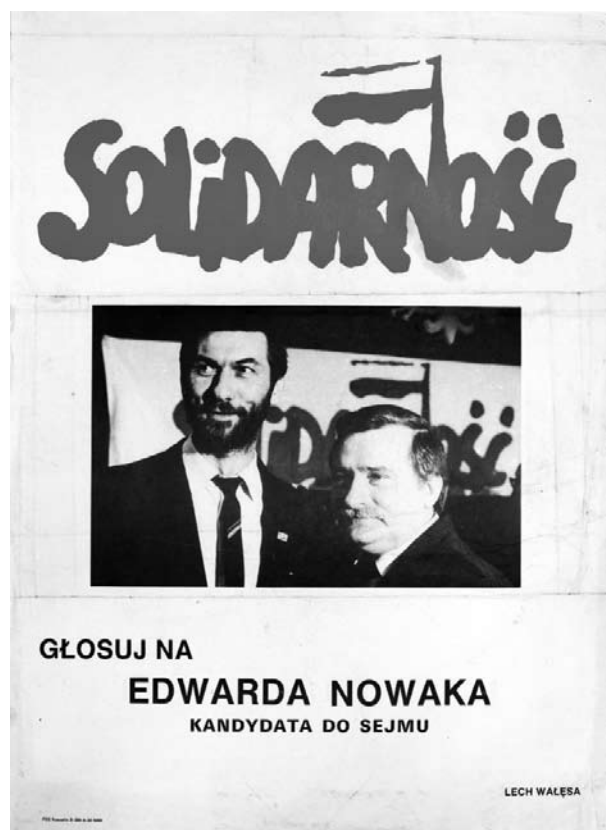
W Galerii SHS w Warszawie, 18 stycznia, otwarta została wystawa

Tadeusza Boruty z tekstami Barbary Majewskiej, natomiast 29 marca pokazano prace Grzegorza Bednarskiego.

Wydarzenia w Polsce nabierały tempa. 6 lutego rozpoczęły się rozmowy Okrągłego Stołu.

W krakowskich galeriach pokazano kilka ekspozycji:

- W Galerii KIK odbyła się w marcu wystawa malarstwa Janusza Eysymonta;
- W Galerii „Inny świat” – pokazano dorobek Macieja Szybista i Tadeusza Nyczka, a w marcu malarstwo Romualda Oramusa;
- W Galerii „Zderzak” zaprezentowano prace malarskie Jurija Aleksandrowicza Lejdermana i Konstantego Edwardowicza Tatyszewa „Wyższy pilotaż, czyli wielkie odpoczywanie” (21 kwietnia);
- W Galerii „Zderzak” odbyła się wystawa malarstwa i instalacji Grzegorza Stachańczyka (27 kwietnia);
- W Galerii KIK pokazano wystawę malarstwa i grafiki Marka Sappetto (3 maja).



Wiosną 1989 r. w zasadzie wydarzenia kulturalne schodzą na plan dalszy. Wszyscy żyliśmy rozmowami, jakie toczyły się w stolicy. **5 kwietnia zakończono obrady „Okrągłego Stołu”.**

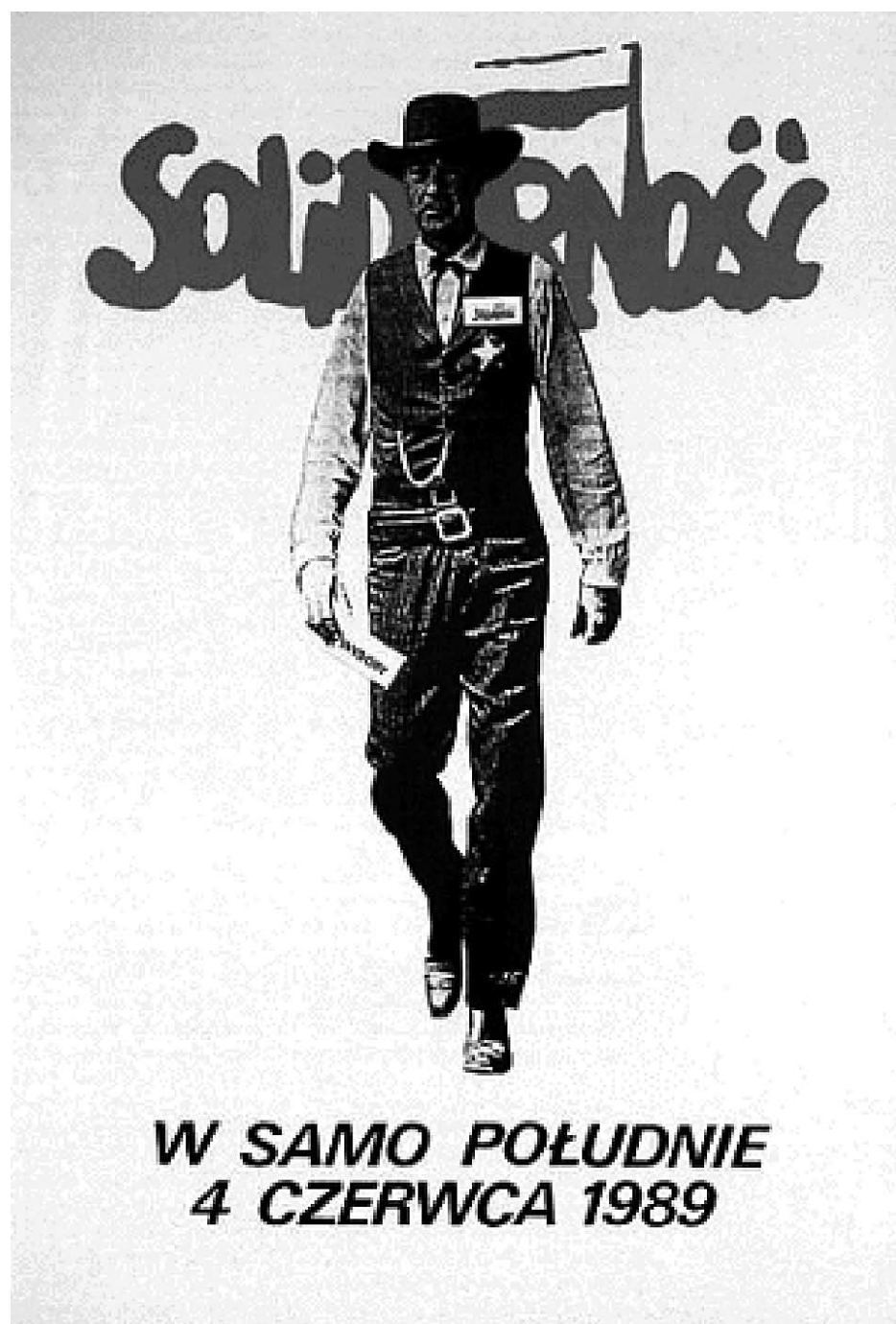
Wybory jakie miały się odbyć w wyniku Porozumień „okrągłego stołu” były niejako ostatnią szansą szerokiej współpracy środowiska plastyków oraz ludzi „Solidarności” i opozycji. Na apel prezesa ZPAP Jerzego Puciaty odpowiedziało wielu artystów -plastyków. Powstawało tysiące pomy-

słów, ale nie były to chaotyczne działania, bowiem o jednolitość przekazu dbała specjalnie powołana do tego komisja. Czasami było to denerwujące, jak opowiadała Maria Osterwa-Czekaj odpowiedzialna za tę sferę w Małopolsce, ale na ogół wychodziło to na dobre spójności przekazu kampanii wyborczej Komitetu Obywatelskiego. Zapewne najbardziej rozpoznawalnym był plakat Tomasza Sarneckiego „W samo południe 4 czerwca 1989”, który w inteligentny, a także dowcipny sposób połączył mit walczącego o słuszną sprawę bohatera westernu z walką „Solidarności”. Innym znakomitym pomysłem był plakat wyborczy Andrzeja Budki z wyłaniającą się białą czerwoną flagą oraz procentami demokracji: 0 – 35 – 100 %. Oficjalnymi plakatami były zdjęcia drużyny Lecha Wałęsy, czyli kandydatów do Sejmu i Senatu.

Była też niezliczona ilość innych materiałów z charakterystycznym logo „Solidarności”. Małopolski Komitet Obywatelski opracował także swoje świetne plakaty z podobiznami kandydatów wraz z krótkim opisem ich działalności.

Plakaty Solidarności, w wyborach z 1989 r. były także konsekwencją współpracy plastyków, grafików i drukarzy w czasach podziemia. Niektóre z plakatów wpisały się na stałe we wspaniały dorobek polskiej sztuki plakatu, by wymienić choćby Jana Bokiewicza, Jacka Ćwikłę, Romana Kalarusa, Piotra Młodożeńca, Eugeniusza Skorwidera i Eugeniusza Get-Stankiewicza. Ich symbolika była najczęściej uniwersalna i czytelna. Nie były one może wysokiej jakości poligraficznej, a także nakłady nie były wysokie, ale ich spektakularność, sposób i miejsca naklejania robiły wrażenie. Plakaty i grafiki, jakże często anonimowe w trudnych latach 80., pomagały pokonać strach, dodawały otuchy do walki, oraz przynosiły nadzieję i optymizm. Podkreślały, że „Solidarność” żyje i walczy i że Solidarność zwycięży!

4 czerwca 1989 r. – wybory do Sejmu i Senatu.



Przypisy

- ¹ Relacja Jacka Romanowskiego oraz niezależna relacja Adama Kality.
- ² Pierwsza niezależna audycja radiowa nadana została na terenie Huty im. Lenina podczas strajku 13-16 grudnia 1981 r. przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. „Radio Wolna Polska” wyemitowało wówczas 6 lub 7 audycji.
- ³ Wspomnienia – notatki własne autora Edwarda E. Nowaka.
- ⁴ Na podstawie relacji Attili Jamrozika.
- ⁵ Zarząd stanowili: Attila Jamrozik, Stanisław Rodziński, Leszek Dutka, Marian Gołogórski, Bogdan Kotarba, Andrzej Łukaszewski, Teresa Żurkowska, Henryk Arendarski. W skład władz wchodził ponadto przewodniczący sekcji. Przewodniczącym „Solidarności” w Związku był Adam Rąpalski.
- ⁶ Społeczny Komitet Odnowry Zabytków Krakowa posiadał prawo wymiany dewiz.
- ⁷ Notatki własne autora Edwarda E. Nowaka.
- ⁸ Tymczasowa Komisja Koordynacyjna „Solidarność” na wniosek Zespołu ds. Kultury ustanowiła Nagrodę Kulturalną „Solidarności”. W kwietniu 1983 r. przyznano ją po raz pierwszy.
- ⁹ <http://myslinieinternowane.pl/archiwum-mn/wydawnictwo> [dostęp: 22.08.2016]
- ¹⁰ *Artykuł K.R.*, „Szkice”, nr 3: 1986.
- ¹¹ H. Bukowski, Żytnia, kto o tym pamięta, file:///G:/Zeszyt%20nr6-Kultura/PLASTYKA/zytnia.-kto-o-tym-pamietaj,2913.pdf [dostęp: 12.08.2016].
- ¹² *Recenzja A.A.*, „Szkice” nr 3: 1986, s. 105.
- ¹³ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża w Warszawie*, <https://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x494/przemowienie-do-przedstawicieli-swiatego-kultury-zgromadzonych-w-kościele-swietego-krzyza-warszawa/> [dostęp: 12.08.2016].
- ¹⁴ W 1991 r., w rocznicę tragedii na Placu Tian’anmen w Pekinie pokaże w tejże galerii, setki odznak z przewodniczącym Mao, jakie posiadał każdy Chińczyk. Daje to pojęcie o rozmiarach totalitarnej penetracji tego społeczeństwa.
- ¹⁵ http://www.turystyka.ezakopane.pl/kulisy_witkacego.html
- ¹⁶ Zbiory własne autora Edwarda E. Nowaka

Lucja Marek
OBEP IPN Katowice

Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku*

„Wydaje się, że szczególnie w tej chwili i szczególnie w Polsce problemy związków Kościoła i sztuki zasługują na baczną uwagę. Kościół stał się dziś nie tylko mecenasem i zleceniodawcą, ale też fizycznym i duchowym miejscem, potrzebnym dla artystów. Sztuka wchodzi więc do kościoła nie tylko w swej dawnej, znanej nam roli, ale towarzyszy w wielu świątyniach kraju wewnątrz i wiernym poprzez akcje plastyczne i wystawy. Stanęliśmy więc wobec zagadnień nowych, do których nie przyzwyczajeni byli ani duchowni, ani wierni, ani artyści” – rozważał u progu rodzenia się tzw. ruchu kultury niezależnej uczestnik tego nurtu, krakowski artysta malarz i krytyk sztuki, Stanisław Rodziński¹.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Kościół katolicki stał się naturalnym schronieniem i wsparciem dla przejawów działalności społeczeństwa obywatelskiego w sferze kulturalnej, edukacyjnej, politycznej, a także ekonomicznej. Odegrał bardzo ważną rolę w kształtowaniu i upowszechnianiu niezależnej kultury. Na terenie Krakowa i archidiecezji krakowskiej powstało wiele kulturalnych „ośrodków” i inicjatyw, które

* Niniejszą część Zeszytu Historycznego Sieci Solidarności stanowi przedruk artykułu: Ł. Marek, *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, pod red. Bogusława Tracza, wyd. Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi w Katowicach, Katowice 2011, s. 101-123. W niniejszym przedruku pominięto aneksy do ww. artykułu: Aneks 1. Kościół krakowski i kultura niezależna – kalendarium ważniejszych wydarzeń (1980-1989), s. 234-246, oraz Aneks 2. Programy Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie (1980-1989), s. 247-278.

posiadały własną specyfiką, m.in.: Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej (TKCh), Kamieniołom im. Jana Pawła II w Krakowie-Podgórzu, parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie-Mistrzejowicach, kościół ojców Karmelitów na Piasku, krypta przy kościele ojców Pijarów, krużganki i klasztor ojców Dominikanów, Papieska Akademia Teologiczna (PAT), galeria „KIK”, a poza Krakowem parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu. Po dwudziestu latach od tamtych wydarzeń w świadomości społecznej zanikła wiedza na ten temat. Niniejszy artykuł ma na celu przypomnienie kulturalnych inicjatyw z terenu Krakowa i ich twórców, którzy poprzez tę działalność dołożyli swoją cegiełkę do przemian z 1989 r.

Władze państwowe dostrzegały niebezpieczeństwo w zaangażowaniu Kościoła w działalność kulturalną oraz w jego otwartości na artystów i niezależną kulturę. W zbiorach Archiwum Ojców Karmelitów na Piasku w Krakowie odnaleźć można teczkę o intrygującym tytule: „Donos władz komunistycznych na działalność niezależną, przekazany przez Ewę Paradowską Zdzisławowi Najderowi w Monachium, wykorzystany przez «Wolną Europę» do 4-odcinkowej audycji”². Ów „donos” to korespondencja pomiędzy centralną i terenową administracją państwową w sprawie niezależnych inicjatyw kulturalnych obecnych w kościołach, m.in. na terenie Krakowa i województwa krakowskiego³. W dokumentach wskazano cztery typy inicjatyw, które wzbudziły szczególne zainteresowanie władz: imprezy kompleksowe organizowane zazwyczaj w siedzibach diecezji (chodziło o TKCh), działalność społeczno-kulturalną organizowaną i prowadzoną na terenie parafii, wybitne wyróżniające się ambicjami ośrodki pracy kulturalnej przy kościołach (wykraczające poza poziom parafii) oraz Duszpasterstwo Środowisk Twórczych.

Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie

Krakowskie TKCh organizowała miejscowa kuria metropolitalna w powiązaniu z Duszpasterstwem Akademickim, Duszpasterstwem Artystów (ks. Jerzy Bryła - diecezjalny duszpasterz artystów na Salwatorze) i Duszpasterstwem Twórców przy kościele św. Szczepana. O kształcie TKCh decydowała rada programowa, złożona z reprezentantów poszczególnych dziedzin/środowisk kulturalnych (teatru, muzyki, plastyki, literatury), m.in. Jacek Berwald, Leszek Elektorowicz, Danuta Michałow-

ska, Stanisław Rodziński, Jerzy Skąpski, Marek Skwarnicki, Mieczysław Tomaszewski, Stefan Wilkanowicz. Przygotowania do TKCh inaugurowało spotkanie rady programowej z kard. Franciszkiem Macharskim, na którym ustalano hasło TKCh i ogólny zarys przedsięwzięć, dzielono się propozycjami, sugestiami⁴. Metropolita krakowski nie narzucał programu, możliwość decydowania o nim pozostawiał ludziom tworzącym trzon krakowskiej kultury. Główny ciężar organizacyjny spoczywał na ks. Stefanie Misińcu, referencie ds. kulturalnych krakowskiej kurii, oraz Jacku Berwaldzie z Filharmonii Krakowskiej.

W TKCh brali udział znani i cenieni intelektualiści i artyści z całego kraju. W tę inicjatywę włączali się bezinteresownie, traktując swój udział jako wkład w pomnażanie narodowej i chrześcijańskiej kultury. Kardynał F. Macharski podpisywał zaproszenie kierowane w imieniu organizatorów do konkretnych artystów z prośbą o aktywny udział w TKCh. Po zakończeniu TKCh dziękował wszystkim, którzy współtworzyli kulturalne wydarzenie (twórcom, prelegentom, aktorom, zespołom muzycznym, proboszczom, rektorom kościołów, organizatorom i uczestnikom spotkań)⁵. Mieszkańcy Krakowa informowani byli o programie TKCh i poszczególnych wydarzeniach poprzez afisze rozwieszone w przykościelnych gablotkach, a także komunikaty Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej ogłaszane na niedzielnych mszach św.⁶. Ideą przewodnią TKCh była zwykle myśli i dzieło Jana Pawła II. Programy TKCh z roku na rok były bogatsze, z czasem wyodrębniły się stałe cykle, jak tematyka związana z zagadnieniami korzeni kultury chrześcijańskiej, prelekcje na temat hasła danego TKCh, spotkania z twórcami kultury czy teatr religijny. W TKCh zostały włączone Dni Muzyki Chóralnej⁷. Przy porównaniu programów z lat 1980-1989 zwraca uwagę skromna oferta trzeciego TKCh. Odbył się on w czasie trwania stanu wojennego i z tej przyczyny miał ograniczony rozmach.

Kuria krakowska organizowała TKCh motywowana wiernością Janowi Pawłowi II i jego nauce. Polski papież zwracał uwagę na związek na bliskość religii i kultury, a także kultury i ewangelizacji. Sam blisko związany był z kulturą, a jako biskup archidiecezji krakowskiej tworzył mecenat i myślał o organizacji cyklicznych imprez (dni/tygodni) promujących kulturę chrześcijańską. Pierwszy TKCh został zakończony w bazylice Mariackiej wieczorem poświęconym twórczości poetyckiej Karola Wojtyły vel Andrzeja Jawienia. W słowie wprowadzającym metropolita krakowski, kard. Macharski, powiedział: „Z wielkim wspólnym

przejęciem rozpoczynamy ten wieczór. Ja go nazwę «Wieczorem wierności». «Wierności» dlatego, że cały Tydzień, Pierwszy Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie, jaki dziś dobiega końca, odbywa się z wierności Janowi Pawłowi II. Był bowiem od szeregu lat dla chrześcijańskiej kultury w Polsce tym, który inspirował, zachęcał, opiekował się, zgarniał, podtrzymywał, pokazywał, przekonywał do niej, do kultury chrześcijańskiej. Z wierności zatem dla tej wielkiej idei, a równocześnie dla tego pierwszego zamysłu sprzed lat, żeby takie «Tygodnie» urządzać, zbieraliśmy się przez 5 dni, a dziś jest wieczór szósty. To jest bowiem forma najpewniejsza sprawdzenia naszego stosunku do Ojca Świętego – wierność temu co wśród nas posiał. I temu, czego w dalszym ciągu wśród nas – choć z daleka – pozostaje inspiratorem⁷⁸.

Pierwszy krakowski TKCh został zorganizowany w maju, kolejne (z wyjątkiem czwartego, który odbył się w listopadzie 1983 r.) w październiku, zwykle od 16 do 22 dnia tego miesiąca. Daty ramowe były wyrazem wierności Janowi Pawłowi II, nawiązywały do dwóch istotnych wydarzeń z jego pontyfikatu (wyboru na Stolicę Piotrową i odprawienia mszy św. inaugurującej pontyfikat)⁹. W trakcie krakowskich TKCh organizatorzy starali się ukazać to, co działo się w poszczególnych dziedzinach kultury chrześcijańskiej (nauce, literaturze, muzyce, teatrze, plastyce, filmie). W Krakowie zarysował się model TKCh, w którym przypominane były ważne wydarzenia i rocznice, głoszona była nauka Kościoła i Jana Pawła II, w programie uwzględniano spotkania z twórcami czerpiącymi z inspiracji chrześcijańskiej, bogato reprezentowany był świat teatru religijnego, muzyki sakralnej, plastyki i filmu. W czasie TKCh unaocziano tradycje kultury chrześcijańskiej, przywoływano dzieła powstałe na przestrzeni wieków, a zarazem stwarzano możliwość na prezentację nowej twórczości. Zwracał na to uwagę główny organizator krakowskich TKCh, ks. S Misiniec, pisząc: „Oczywiście «Tydzień» nie może przedstawić całej panoramy spraw, które dzieją się na polu współdziałania twórczości i religii. Jest to jedynie wydobywanie ze skarbcza «rzeczy starych» i tworzenie miejsca, gdzie mogłyby się ujawniać «rzeczy nowe»⁷¹⁰.

Pomiędzy pierwszym a drugim TKCh w Krakowie zorganizowano Dni Kultury Chrześcijańskiej, których celem było upamiętnienie drugiej rocznicy pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Od 8 do 10 czerwca 1981 r. zapraszano mieszkańców miasta do obcowania z teatrem, muzyką, filmem. Na motto uroczystości wybrano słowa Jana Pawła II odnoszące się do związku Kościoła i sztuki: „Partnerstwo między sztuką

i Kościołem w odniesieniu do człowieka opiera się na tym, że i Kościół i sztuka pragną wyzwalać człowieka ze zniewolenia i prowadzić ku posiadaniu siebie samego¹¹. Obok „Tygodnika Powszechnego” o wydarzeniu informowały „Gazeta Krakowska” i „Dziennik Polski”¹². Z uznaniem pisało o programie poetyckim D. Michałowskiej „Pieśń od ziemi naszej”. Najwięcej uwagi poświęcono premierze sztuki Karola Wojtyły „Przed sklepem jubilera” w reż. A. Polony, poprzedzonej mszą św. w intencji autora i śpiewem pieśni patriotyczno-religijnych. „Tu literacki przekaz odbierany jest jak kazanie o sakramencie małżeństwa, pouczenie o prawdach moralnych w oparciu o przykłady żywe – naganne i budujące. Słowa odkrywają dusze ludzi niby takich jak wszyscy, ale delikatniejszych, o subtelny odczuwaniu świata, bezbronnych i ufnych zarazem w moc wiary, która prowadzi niechybnie ku Prawdzie. Bez dekoracji, ilustracji. Skromnie. Pokornie, ale szczerze” – ocenił Krzysztof Pleśniarowicz w recenzji przedstawienia¹³. Premierę tej sztuki uznał on za ważne wydarzenie w dziejach teatru. W uzasadnieniu swojej opinii napisał: „Jest czasem taki moment w teatrze, gdy zdarza się coś istotnego. I nie chodzi nawet o słowa wielkiego człowieka, ani pracę aktorów, choć kreacje są tu, nie zawaham się: wybitne (Polony, Karkoszka, Radziwiłowicz). Decyduje wspólnota sytuacji, niepowtarzalny nastrój tego jednorazowego widowiska. Może i «Brat naszego Boga» – zabrzmiałby inaczej w Teatrze im. Słowackiego, gdyby poprzedzić go Mszą św. i odśpiewaniem Roty?... Ale i teatr trzeba by uczynić świątynią, co mimo religijności patrona gmachu przy placu św. Ducha nie wydaje się dzisiaj możliwe”¹⁴.

Trzecia rocznica pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny została uczczona „Godziną modlitwy poetyckiej” w bazylice ojców Franciszkanów. Z powodu stanu wojennego obchody były skromne, ale grono artystów znakomite. Poezję recytowali: Krzysztof Globisz, Maria Przybylska, J. Stuhr, I. Olszewska, D. Michałowska, A. Polony, T. Jurasz, Jacek Romanowski, utwory organowe wykonywał Krzysztof Latała. Zmiana sytuacji politycznej w kraju widoczna była i w tym, że o wydarzeniu nie informowała lokalna prasa¹⁵.

Drugi TKCh odbywał się w schyłkowym okresie tzw. karnawału „Solidarności”. Na motto przewodnie wybrano słowa Jana Pawła II „Przyszłość człowieka zależy od kultury”. O jego przebiegu informował pretendujący do roli katolickiego pisma dziennik „Słowo Powszechne” (nieuznawany przez władze kościelne organ Stowarzyszenia PAX), a także „Gazeta Krakowska”. W pozakatolickiej prasie zapowiadano pokaz filmu „Jezus

z Nazaretu” oraz wystawę fotografii dokumentujących zamach na Jana Pawła II i wspominano zainteresowanie, jakie towarzyszyło czerwcowemu przeglądowi filmów chrześcijańskich w kinie „Związkowiec”¹⁶. Zrelacjonowano inaugurację TKCh, w czasie której Gustaw Holoubek odczytał fragmenty poświęconego kulturze przemówienia Jana Pawła II w paryskiej siedzibie UNESCO. Nawiązując do tych słów, kard. F. Macharski podkreślił, że nie były one dotąd odczytane oficjalnie po polsku. „Właśnie kulturą i modlitwą chcemy dziś obronić swoją ojczyznę tak bezbronną, która może stać się łupem zabiegów i machinacji” – miał powiedzieć metropolita krakowski¹⁷. Przytoczono motto i główne założenia TKCh, omówiono jego przebieg, pochwalono poziom artystyczny i obsadę. Do szczególnie znaczących wydarzeń zaliczono spektakl „Przed sklepem jubilera” wg dramatu K. Wojtyły, Godzinę Słowa D. Michałowskiej poświęconą fragmentom listów świętych Apostołów Jana i Pawła oraz program poetycko-muzyczny „Praca – by się zmartwychwstało” poświęcony encyklice Jana Pawła II „*Laborem exercens*” i utworom Cypriana Kamila Norwida¹⁸. Polityczna „odwilż” widoczna była w bardziej liberalnym stosunku pracowników cenzury do prasowych tekstów informujących o wydarzeniach drugiego TKCh¹⁹.

Krakowskie TKCh były bardzo dobrze przygotowane od strony organizacyjnej i materiałowej. Firmowane były przez kurię (dokładnie Wydział Duszpasterski), a to umożliwiało powielanie materiałów TKCh „do wewnętrznego użytku” bez zgody cenzury. We własnym zakresie drukowano foldery, plakaty (wzorowane na repertuarze krakowskich teatrów), odrębne afisze z szczegółowym programem niektórych cykli (np. projekcje filmów, Dni Muzyki Chóralnej, Godzina Słowa itp.), zaproszenia na niektóre wydarzenia. Kuria wydała również w formie zbioru (tomiku) wiersze poetów emigracyjnych recytowane przez krakowskich aktorów podczas VIII TKCh w 1987 r. oraz wiersze krakowskich poetów wygłoszone przez nich podczas „Wieczoru jednego wiersza” w ramach IX TKCh w 1988 r. Teresa Stankiewicz opatrzyła te tomiki rysunkami²⁰.

W Krakowie pojawiła się też idea wydania drukiem materiałów z TKCh w ramach cyklu opatrzonego tytułem „Dialog Kościoła z kulturą” (ks. Misiniec skrupulatnie gromadził dokumenty dotyczące TKCh i dbał o utrwalenie poszczególnych wydarzeń). Tytuł planowanej serii nawiązywał do słów i idei Jana Pawła II, który zwracał uwagę na związek pomiędzy tymi dwiema sferami i sam powołał do życia Papieską Radę do spraw Kultury. „Od początku swego pontyfikatu Papież z Polski

mówi o potrzebie dialogu pomiędzy religią i kulturą. Jest on konieczny dla pełnego rozwoju człowieka i jest on konieczny dla zaistnienia pełnej harmonii społecznej” – napisał ks. Stefan Misiniec w posłowie do pierwszego tomu publikacji. Zebranie i wydrukowanie materiałów z TKCh było odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie, gdyż wielu ludzi prosiło o możliwość ponownego rozważenia słów i myśli wypowiedzianych w czasie tych szczególnych dni²¹. Do druku udało się przygotować jako pierwsze dwa tomy obejmujące materiały TKCh z lat 1983-1986²². Publikacje zostały opatrzone przez wydawcę – krakowską kurie – informacją „do użytku wewnętrznego”. Dzięki temu nie podlegały cenzurze, ale nie mogły też być rozprowadzane poprzez Domy Książki, trafiały do wąskiego grona odbiorców). Prace nad wydaniem kolejnego tomu były bardzo zaawansowane, ale przemiany polityczno-społeczne 1989 r., niosące ze sobą nowe wyzwania i zadania, przerwały je. W nowej rzeczywistości zanikły też krakowskie TKCh (ostatni odbył się w 1992 r.).

Kamieniołom im. Jana Pawła II w Krakowie Podgórzu (od 1980 r.)

Geneza powstania „Kamieniołomu” wiąże się z osobą ks. Franciszka Kołacza, proboszcza parafii św. Józefa w Krakowie-Podgórzu. On to niejako „odkrył” na nowo podziemia budynku podgórskiej plebanii, wzniesionego na początku XVII w. w wyrobisku dawnego kamieniołomu. W 1978 r. podjął decyzję o adaptacji piwnic dla celów duszpasterskich. Po dwóch latach prac remontowo-adaptacyjnych w podziemiach plebanii powstała jedna wielofunkcyjna przestrzeń, złożona z kilku sal, która miała służyć m.in. działającemu przy parafii Zespołowi Apostolstwa Świeckich (ZAS). Uroczysta inauguracja działalności Kamieniołomu odbyła się 25 marca 1980 r. w obecności metropolity krakowskiego, kard. F. Macharskiego, który dokonał jego poświęcenia. Otwarcia towarzyszyła wystawa fotografii Adama Bujaka z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny oraz występ D. Michałowskiej.

Kamieniołom przerodził się w centrum formacji apostołstwa świeckich katolików, wykraczającym swym działaniem daleko poza parafię św. Józefa. Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” stało się impulsem do organizowania w tym miejscu spotkań formacyjnych, mających na celu poznawanie nauczania Jana Pawła

II. W Kamieniopolu działała Wszechnica Myśli Chrześcijańskiej, prowadzone były cykle wykładów i dyskusji. Tutaj odbywały się spotkania z liderami opozycji, wydawano gazetę, kolportowano niezależną prasę i książki, organizowano odczyty i prelekcje dotyczące najnowszej historii Polski, ekonomii, prawa. Dla przykładu, w maju 1984 r. zorganizowano spotkanie dyskusyjne z dziennikarzami na temat „Etyka dziennikarza” oraz odczyt „Mechanizmy współczesnej propagandy”²³. W 1985 r. przy Kamieniopolu powstała filia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, założonego rok wcześniej w Mistrzejowicach. W podziemiach plebanii parafii św. Józefa spotykali się artyści z całego Krakowa (malarze, rzeźbiarze, scenografowie, ludzie teatru, muzyki). Kamieniopol był w latach 80. ich teatrem, galerią sztuki, salą koncertową. Tutaj zawiązała się niezależna grupa artystyczna „Kamień”, która współtworzyli m.in.: Teresa Iwanejko-Tarczyńska, Krystyna Hierowska, Anna i Tadeusz Smolniccy, Danuta Dzielińska, Andrzej Oczko²⁴.

Kamieniopol spełniał rolę sceny teatralnej i sali wystawienniczej. W tym miejscu zorganizowano m.in. obchody stulecia urodzin Juliusza Osterwy (23 czerwca 1985 r.), wystawę twórczości internowanych w ramach Tygodnia Więźnia Politycznego (3-10 listopada 1985 r.), wystawę znaczków, kopert i kart okolicznościowych poczty niezależnej (16 stycznia 1989 r.). Gościło tutaj kilka zbiorowych i indywidualne ekspozycji m.in. w ramach TKCh (Marii Roga-Skąpskiej w 1986 r.; „Jego Droga – męka naszego Pana w malarstwie Teresy Iwanejko-Tarczyńskiej”, październik 1988 r.). Od 1984 r. co roku na Wielkanoc przygotowywano w Kamieniopolu artystyczny Grób Pański, który ukazywał bieżące wydarzenia w ewangelicznym świetle. Projekt opracowywał i urzeczywistniał Marek Cholewka we współpracy z członkami ZAŚ²⁵. Pierwszy Grób Pański ukazywał ludzi bez twarzy, a ostatni – Wiosnę Ludów 1989 r.²⁶.

W Kamieniopolu odbywały się projekcje filmów w ramach TKCh i Dni Kultury Chrześcijańskiej. Tu organizowano coroczny cykl „Lato z filmem”, a także niezależnie od niego wyświetlano filmy fabularne i dokumentalne. W tym miejscu mieszkańcy Krakowa mogli wziąć udział w projekcjach o tematyce nie tylko stricte religijnej. Dla przykładu w październiku 1980 r. wyświetlano „Quo vadis”, w maju 1983 r. dokumenty poświęcone Janowi Pawłowi II („Polska pielgrzymka do Rzymu”, „Pielgrzymka Ojca św. do USA”, „Watykan po polsku”, „Missa Cracoviensis”), w listopadzie tego roku amerykański film fabularny „Jezus z Nazaretu”, we wrześniu 1985 r. „Dziecko Rosemary”, w grudniu 1987

r. „Z dalekiego kraju” i „Szatę”, w listopadzie 1987 r. „Generała Andersa” i „Dziesięcioro Przykazań”, w styczniu 1988 r. – „Sodomę i Gomorę” i „Gładiatora”, a w lutym „Przyznaj się” (produkcja francuska, w rolach głównych Simone Signoret i Yves Montand), „Szkarałat i czern” (produkcja francusko-włoska, w roli głównej Gregory Peck), „Krzyż i sztylet” (produkcja USA, wg wspomnień pastora Davida Wilkersona)²⁷.

Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie-Mistrzejowicach

W latach osiemdziesiątych przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach wykrystalizował się ośrodek religijno-patriotyczny i kulturalny, skupiający robotników, inteligencję, studentów, ludzi nauki, kultury. Powstanie tego ośrodka było w ogromnej mierze zasługą charyzmatycznego wikarego ks. Kazimierza Jancarza, który uważał budowanie szeroko pojętej „niezależności” za jeden z najważniejszych środków odbudowy „zdegenerowanego” życia społeczno-politycznego i tworzenia podwalin pod przyszłą, wolną Polskę²⁸. Dodać należy, że działalność tego kapłana i działalność ośrodka nie byłaby możliwa bez przychylności mistrzejowickiego proboszcza, ks. Mikołaja Kuczkowskiego – byłego kanclerza kurii krakowskiej. Od czwartku 24 czerwca 1982 r. w mistrzejowickim kościele co tydzień sprawowano mszę św. w intencji ojczyzny. Wokół mistrzejowickich czwartkowych nabożeństw zrodziło się „Centrum Solidarności”, a także ruch społeczny o charakterze religijnym i patriotycznym. Do Mistrzejowic przybywali działacze opozycyjni, kapłani związani z „Solidarnością”, wierni z całej Polski, a także przedstawiciele środowisk twórczych²⁹.

Ksiądz Jancarz otworzył mistrzejowicki kościół przed artystami i niezależną twórczością. Sakralne i parafialne pomieszczenia zamieniały się w galerię, scenę teatralną, salę kinową i koncertową, aulę wykładową, a nawet studio telewizyjne. Po czwartkowych mszach św. w dolnym kościele lub w sali zwanej „Bunkier” odbywały się spotkania z artystami, dziennikarzami, politykami, poetami, pokazy filmów i relacji utrwalonych przez Niezależną Telewizję (NTV) Mistrzejowice. W parafii św. Maksymiliana gościli m.in.: Halina Mikołajska, M. Przybylska, Stefania Wojtowicz, Piotr Szczepanik, Jacek Fedorowicz, Stefan Bratkowski, Antoni Lenkiewicz, Wiktor Woroszyński, Andrzej Wajda, Andrzej

Szczepkowski, Barbara Sadowska³⁰. Ponadto od listopada 1985 r. w ramach comiesięcznego, sobotniego cyklu „Wieczór u św. Maksymiliana” w mistrzejowickim kościele gościli artyści z różnych dziedzin kultury i rozrywki, od muzyki poważnej, poetyckiej, jazzu, przez teatr, montaże słowno-poetyckie, po kabaret i satyrę. Występowali tutaj m.in.: „Teatr Ósmego Dnia”, Anna Nehrebecka, Aleksandra Dmochowska, T. Jurasz, aktorzy scen warszawskich, soliści i muzycy Filharmonii Krakowskiej, Grzegorz Tomczak, Antonina Krzysztoń, Zbigniew Książek, Leszek Wójtowicz, Leszek Długosz, grupa muzyczna „Pod Budą,” kabarety „Pan Tu Mieszka” i „Grupa bez Jacka” oraz wielu innych artystów³¹.

Na ścianach dolnego kościoła mistrzejowickiego i w korytarzach okalających salki katechetyczne prezentowano prace plastyczne i fotograficzne. Pierwszą zorganizowaną w tym miejscu wystawą był fotoreportaż z drugiej pielgrzymki (16-23 czerwca 1983 r.) Jana Pawła II do Polski zatytułowany „Ojczyzna moja”. Obok Stanisława Markowskiego, inicjatora wystawy, prace prezentowali m.in. Piotr Augustynek i A. Bujak. Kolejne ekspozycje zorganizowane w Mistrzejowicach to: „Polska droga krzyżowa” – Anny Bohdziewicz, „Nowa Huta – miasto krzyża i pracy”, „Sierpień – Gdańsk 80” – wystawa fotografii S. Markowskiego, zbiorowa wystawa „Wokół grafiki”; fotoreportaż z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki, zbiorowa wystawa „Przeciw złu, przeciw przemocy” – artyści w hołdzie zamordowanemu ks. J. Popiełuszcze³². Spośród nich szerokim echem odbiła się ekspozycja grafiki, potocznie określana jako antybiennale, oraz wystawa poświęcona pamięci ks. Jerzego, będąca protestem artystów wobec popełnionej zbrodni³³.

Krajowa wystawa „Wokół grafiki” została zorganizowana przez Magdalenę Hniedziejewicz oraz Macieja Gutowskiego we wrześniu 1984 r. Prace przedstawili na niej m.in. J. Fedorowicz, Tadeusz Boruta, Jacek Frączak, Roman Kalarus, Andrzej Żarnowiecki. Dzieła niezależnych twórców zostały zaprezentowane równolegle z oficjalnym Biennale Grafiki w Krakowie, dla podkreślenia bojkotowania przez nich wydarzenia o międzynarodowej randze, wykorzystywanego przez reżimową propagandę. Mistrzejowicka wystawa była surowa, źle oświetlona, a jej poziom artystyczny nierówny. Obok prac słabych warsztatowo zawisły dzieła przewyższające technicznie większość ekspozycji oficjalnego Biennale Grafiki. Do walorów tych prac, nietkniętych ingerencją cenzury, krytyk sztuki zaliczył „brak pustej dekoracyjności i czystych ozdóbników; każda forma funkcjonuje, by coś wyrażać. A to coś, to zwykle wartości głębsze,

próby by wypowiedzieć prawdę”. W dalszej części recenzji napisał on: „Mistrzejowicka wystawa różni się też tym od Biennale, co określamy mianem stylu, tym, co rodzi się czasem w sztuce, a gdy powstaje – jest niezmiernie trudne do opisanie. (...) Najdziwniejsze zaś, że owe nowe wartości, także natury artystycznej, napotykały nie na wspaniałej, imponującej, międzynarodowej ekspozycji, lecz w skromnej, towarzyszącej innym, istotniejszym sprawom, wystawie w mistrzejowickim kościele. A zresztą nic w tym zaskakującego, tak było zawsze w dziejach sztuki”³⁴.

W listopadzie 1984 r. w Mistrzejowicach odbył się XIV „Sacrosong”, czyli festiwal piosenki religijnej, którego głównym inicjatorem i organizatorem był salezjanin, ks. Jan Palusiński³⁵. Mistrzejowicka edycja muzycznych zmagani konkursowych odbyła się po dwuletniej przerwie spowodowanej stanem wojennym i zakazem władz, a możliwa była dzięki społecznemu zaangażowaniu (mieszkańcy zapewniali nocleg, wyżywienie). Od 27 do 30 listopada (czwartek – sobota) w mistrzejowickiej świątyni gromadziły się tłumy chętnych, pragnących posłuchać jednego z trzech koncertów (dwa w górnym kościele, trzeci w dolnej kaplicy). Każdemu z tych koncertów towarzyszyła dłuższa chwila kontemplacji połączona z recytacją tekstów modlitewnych przez aktorów scen krakowskich. Na widowni zasiadali dostojnicy kościoła, duchowni, siostry zakonne, robotnicy, młodzież, znani aktorzy i artyści, pełny przekrój społeczeństwa. Gościem „Sacrosongu” była Danuta Rinn, w gronie jury obradował m.in. J. Fedorowicz, a udział adwentystów (ze znakomitym chórem) nadał festiwalowi ekumeniczny charakter³⁶.

Pomiędzy uczestnikami tego wydarzenia wywiązała się specyficzna nić jedności. Andrzej Komorowski tak opisał niezwykłą atmosferę: „Gdy w pewnym momencie ująłem za rękę, tak jak inni – z jednej strony małą dziewczynkę, z drugiej – mojego przyjaciela, ja racjonalista i sceptyk – czułem jak zachodzi w nas wszystkich zmiana. A więc już pierwszego dnia stało się to, co czasami opisują recenzenci: jedność artystów z widownią wywołana wielkością dzieła. Już wtedy wiedzieliśmy, że to nie festiwal, których przecież było tyle. I cóż, że akustyka nie była najlepsza, że jeden z konferansjerów był momentami drażniący i jakby z innego koncertu”. Prasową relację z festiwalu zakończył podziękowaniem: „Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy mi pomogli w ciągu czterech dni w kościele św. Maksymiliana Kolbe, w innych miejscach w Krakowie spotkać się z autentycznym uczuciem, solidarnością i ciepłem. Dziękuję, że mogłem uczestniczyć w tym, wziąć coś dla siebie. Aby dawać innym,

przekazując, i ten śpiewany w Mistrzejowicach apel: «...abyś, synu, nie był tchórzem»³⁷.

W 1984 r. ks. K. Jancarz stworzył przy mistrzejowickiej parafii niezależną „telewizję” (NTV Mistrzejowice), angażując usuniętych z TVP Kraków operatorów P. Augustynka i Andrzeja Jaskowskiego oraz wyrzuczonego z „Gazety Krakowskiej” dziennikarza Macieja Szumowskiego (w NTV od 1985 r.). W późniejszym okresie z NTV Mistrzejowice współpracowali również Tadeusz Szyma i Wojciech Szumowski. Powstanie niezależnej od władz i cenzury telewizji było możliwe dzięki zagranicznym darczyńcom, którzy pośród lekarstw wysłanych do Mistrzejowic w ramach darów umieścili kamery, pierwszy VHS i magnetowid. Na kasetach VHS dziennikarze NTV dokumentowali wydarzenia religijne i kulturalne rozgrywające się w Mistrzejowicach (i nie tylko tam), a także rozmowy z opozycjonistami (cykl „Rozmowy niekontrolowane”). Przed ich kamerą Waldemar Chrostowski relacjonował porwanie ks. J. Popiełuszki, a młodzież z Włoszczowej, walcząca o krzyż w swojej szkole, opowiadała o strajku. Relacje te były natychmiast wyświetlane dla setek ludzi w salce zwanej „Bunkier”. Dzięki sprzętowi z darów wiele osób mogło zobaczyć w Mistrzejowicach po raz pierwszy „Kroniki stanu wojennego” i takie filmy jak „Z dalekiego kraju”, „Wybór Zofii”, „Przesłuchanie”. Na tym sprzęcie J. Fedorowicz montował swój „Dziennik Telewizyjny”, parodiujący propagandowy serwis informacyjny³⁸.

W 1984 r. ks. Jancarz wspólnie z Janem Leszkiem Franczykiem powołał ChUR, czyli Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, nawiązując do międzywojennej działalności prymasa. „Głównym celem ChUR-u było wykształcenie robotniczych elit, które w największych zakładach pracy byłyby zdolne do animacji niezależnej działalności” – wspomina J. L. Franczyk³⁹. Wkrótce utworzono niejako filie tego uniwersytetu przy kościele ojców Karmelitów na Piasku w Krakowie oraz w parafii św. Józefa w Krakowie-Podgórzu, by kształcić kadry, które w przyszłości będą budować wolną Polskę. Słuchaczami dwuletniego (cztery semestry) ChUR-u byli przede wszystkim robotnicy, ale nie brakowało wśród nich także studentów, maturzystów i nauczycieli. Co dwa tygodnie w soboty chętni mogli brać udział w prelekcjach z zakresu historii, podstaw filozofii, teologii chrześcijańskiej, katolickiej nauki społecznej, prawa, kultury, psychologii i wychowania, ekologii, gospodarki i ekonomii. Wykłady prowadzili pracownicy naukowci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Papieskiej Akademii Teologicznej, Akademii

Górnictwo-Hutnictwo i Akademii Ekonomicznej, m.in. dr Tomasz Gąsowski, dr Ryszard Terlecki, dr Andrzej Chwalba, doc. Jerzy Zdrada, doc. Jacek Baluch, dr Barbara Niemiec, dr Andrzej Romanowski, ks. doc. Jan Wal, o. dr Jan Andrzej Kłoczowski, o. dr Marek Pieńkowski, o. dr Antoni Jarnuszkiewicz, o. dr Jacek Stożek, o. dr Paweł Mynarz, a także znani publicyści: Józefa Hennelowa, Stefan Wilkanowicz, Tomasz Fijałkowski czy Jerzy Surdykowski⁴⁰. Oprócz budowania niezależnej myśli i kształtowania kadr dla przyszłej, niepodległej Polski, ChUR spełniał bardzo ważne zadanie, a mianowicie umacniał jedność społeczną, zbliżał środowisko robotnicze ze środowiskiem inteligenckim.

W 1985 r. Mistrzejowice zostały uznane przez władze państwowe za centrum działalności Kościoła katolickiego w sferze kulturalnej na obszarze całego województwa krakowskiego. W sporządzonej przez administrację terenową notatce szeroko opisano różnorodność kulturalnych przedsięwzięć i podkreślono oddziaływanie tego ośrodka daleko poza granice miasta Krakowa⁴¹. Władze bezskutecznie starały się drogą administracyjną „utemperować” twórcę mistrzejowickiego centrum lub doprowadzić do jego przeniesienia na inną parafię. Nieskuteczne okazały się zastosowane przez SB metody operacyjne, takie jak anonimowe listy, zastraszające telefony, podsłuchy, przesłuchania⁴². Fiaskiem zakończyła się również propagandowa akcja Jerzego Urbana obliczona na skonfliktowanie ks. K. Jancarza z metropolitą krakowskim, kard. F. Macharskim. W kwietniu 1986 r. rzecznik Rządu opublikował, pod pseudonimem Jan Rem, na łamach „Gazety Krakowskiej” i prasy partyjnej artykuł z cyklu „Samosądy”, który wpisywał się w akcję dyskredytowania przed opinią publiczną kapłanów wspierających opozycję (wcześniej w ramach tego cyklu atakował ks. Popiełuszkę nazywając żoliborskie msze św. za Ojczyznę „seansami nienawiści”)⁴³.

Ks. K. Jancarz podkreślał, że w centrum jego działań był człowiek i zaprzeczał oskarżeniom, jakoby zajmował się polityką⁴⁴. W listopadzie 1987 r. udzielił wywiadu, który po ingerencji cenzury ukazał się na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Odpowiadając na jedno z pytań dziennikarki, niejako scharakteryzował motyw, które sprawiły, że tak mocno zaangażował się w sprawy społeczne. „Kapłan musi być z wiernymi w każdej sytuacji. Inaczej byłby tylko rzemieślnikiem od usług religijnych. Będąc razem musi jednocześnie mieć pewien dystans w stosunku do sytuacji, które nigdy przecież nie są jednoznaczne. Pytani, czy ma towarzyszyć tylko w sprawach duchowych, czy i społecz-

nych? Odpowiadam: duchowość musi przenikać sprawy społeczne. Odcięcie się od spraw społecznych jest zawieszeniem pracy duszpasterkiej w próżni. Jako przykład podam walkę z alkoholizmem. Czy można z nim walczyć tylko w kategoriach duchowych, skoro korzeniami alkoholizmu tkwi w wadliwym gruncie? Muszę więc walczyć z korzeniami, a nie z zeszlými liśćmi”⁴⁵. Otwarcie kościoła mistrzejowickiego na niezależną kulturę było jednym z elementów podcinania „korzeni” zniewalającego systemu poprzez kształtowanie niezależnego myślenia i wewnętrznej wolności, a także poczucia jedności.

Karmelici, pijarzy i dominikanie wobec niezależnych inicjatyw kulturalnych

Przy kościele ojców Karmelitów na Piasku w Krakowie działał w latach osiemdziesiątych Archidiecezjalny Zespół Synodalny Apostolstwa Świeckich (AZSAS). Wokół tej grupy katolickich działaczy i o. Andrzeja Zonko skupili się aktorzy scen krakowskich, powstał też ChUR. Forma stworzonych w tym miejscu widowisk kościelnych była zazwyczaj skromna, z minimalną aranżacją plastyczną, surową oprawą muzyczną, małą obsadę aktorów, którzy przygotowywali spektakle z pomocą reżyserską Piotra Paradowskiego⁴⁶. Pod patronatem przykarmelitańskiego zespołu świeckich zostały zrealizowane następujące programy: „Nie lękajcie się”, „Powstanie narodu polskiego w 1830 i 1831 roku”, „Słowo o Bracie Albercie”, „Mówcie za mnie różaniec”, „Kto Ciebie chciał, ten wierzył”, „Nie bójcie się, bo oto opowiem wam wesele wielkie”, „Kramoła”, „Znaki zwycięstwa”, „Gdzie Twe bóstwo troistym blaskiem szczęścia płonie”, „Wolność tragiczna”, „Kazania sejmowe” i „Listopad”. Trzy ostatnie programy miały premierę poza kościołem ojców karmelitów na Piasku⁴⁷.

AZSAS na Piasku zapraszał do kościoła ojców Karmelitów na programy, które nie powstały bezpośrednio pod jego patronatem, np. „Późno Cię umiłowalem. Rzecz o błogosławionym Rafale Kalinowskim” w wykonaniu Moniki Rasiewicz i K. Globisza, „Są takie prawdy” (teksty Cypriana Kamila Norwida) w wykonaniu M. Przybylskiej i Elżbiety Wojciechowskiej, „Słowo o odkupieniu” i „Poezja Maryjna” w wykonaniu M. Przybylskiej, czy „Święta Panno nad Pannami” i „O długim czekaniu” w wykonaniu H. Mikołajskiej (warszawskiej aktorki). „Do

zadań zespołu należało nie tylko przygotowywanie programów, chciało również prezentować osiągnięcia innych grup aktorskich działających na terenie Krakowa” – trafnie zauważyła Sylwia Fiałkiewicz⁴⁸. Zespół promował także inne dziedziny kultury, jak chociażby muzykę i film. W okresie od kwietnia do czerwca 1985 r. na Piasku odbywał się zorganizowany przez AZSAŚ przegląd filmów religijnych. Co wtorek w kościele ojców Karmelitów wyświetlano film fabularny lub dokumentalny⁴⁹.

13 czerwca 1984 r. twórcy, aktorzy, naukowcy i ludzie pracy AZSAŚ skupieni przy kościele ojców Karmelitów, złożyli Matce Boskiej z Cudownej Kaplicy kościoła na Piasku w Krakowie votum ufności i nadziei, w którym zapisali m.in.: „Ufni w zwycięstwo, możliwe tylko pod Twoimi znakami, składamy Tobie Maryjo, Matko nasza, Votum ufności i nadziei prosząc: o łaskę nieustannego trwania pod Twoimi znakami; Święta Maryjo, o siłę i męstwo w przeciwstawianiu się złu, wyniszczającemu nasz wspólny dom – Polskę; Matko Boża, o natchnienie dla naszych prac, które szerzyć mają prawdę Chrystusową, wyzwalać serca z lęku, a umysły z niewoli módl się za nami grzesznymi, daj zwycięstwo solidarnych, w imię nadziei i miłości teraz i w godzinę śmierci naszej Amen”⁵⁰. Podpisali się m.in.: Marta Baster, Ewa Popek, P. Paradowski, I. Olszewska, Marta Jurasz, Teresa Melcer, Ryszard Regucki, A. Polony, M. Przybylska, Barbara Sola, Grażyna Zając, Iwona Futro, Barbara Pieczętkowska⁵¹.

O sukcesie kulturalnym karmelitańskiego ośrodka zdecydowało współdziałanie artystów z zespołem świeckich działaczy katolickich, wśród których była znaczna grupa pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, m.in. R. Regucki, I. Futro. Oni od strony organizacyjnej i logistycznej wspierali aktorów. Na wkład pracy i znaczenie członków ZSAŚ zwracają uwagę zarówno P. Paradowski, jak i o. A. Zonko⁵². Opiekun i duszpasterz tego środowiska podkreśla również rolę aktorów, zależy mu by przypomnieć i ukazać, „co aktorzy krakowscy dali Krakowowi i Polsce”. „To mój dług wdzięczności wobec nich” – dodaje o. A. Zonko⁵³.

Ojcowie Pijarzy i Dominikanie użyczali pomieszczeń sekcjom krakowskiego KIK, który borykał się z problemami lokalowymi. U Pijarów odbywały się spotkania/prelekcje/dyskusje w ramach cyklu „Kultura polska na progu XXI wieku” oraz „Zostaliśmy powołani do wolności...”⁵⁴. W kapitularku ojców Dominikanów gościły spotkania literackiego miesięcznika mówionego „NaGłos”⁵⁵. Dominikański kapitulark stał się także miejscem niezliczonych spotkań z ludźmi kultury i sztuki w ra-

mach TKCh, a w krypcie Pijarów odbywały się spektakle aktorów i grup teatralnych.

Geneza inicjatyw kulturalnych przy kościele ojców Pijarów wiąże się z osobą o. Eugeniusz Śpiołka, przeora krakowskiego domu zakonnego. Z jego inicjatywy krypta została wyremontowana i niejako oddana w użytkowanie aktorów (opiekę nad nią powierzono D. Michałowskiej). Przy kościele ojców Pijarów powstała Wspólnota Aktorów (grupa o charakterze duszpasterskim), którą duchowo kierował o. Eugeniusz, wspierany przez o. Stanisława Kanię⁵⁶. Na inauguracyjny występ Wspólnota Aktorów wybrała „Hymny” Jana Kasprowicza wg scenariusza (wybór i układ tekstów) Mieczysława Kotlarczyka, z repertuaru „Teatru Rapsodycznego”. Prapremiera tego spektaklu odbyła się w 1942 r. z udziałem m.in. D. Michałowskiej i K. Wojtyły. Aktorka wystąpiła po latach w roli reżysera. Wybór utworu tłumaczyła pragnieniem nawiązania do nurtu twórczości M. Kotlarczyka, najbardziej związanego z postawą człowieka szukającego najwyższych wartości i sensu życia⁵⁷.

Z gościnności Pijarów korzystali artyści plastycy, którzy przygotowywali w tym miejscu Groby Pański i prezentowali swoją twórczość. W 1986 r. zorganizowali wystawę „Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa”, włączoną w liturgię Wielkiego Tygodnia. Miała ona charakter problemowy, jej treść związana była z egzystencjalną, filozoficzną refleksją. Misterium zbudowano na zasadzie paraboli pomiędzy Męka Jezusa a ludzką pielgrzymką z ziemi niewoli do ziemi obiecanej – Królestwa Bożego. Scenariusz i ekspozycję wystawy stworzył T. Boruta przy współpracy Piotra Mucharskiego. Zawisły na niej prace artystów krakowskiej grupy „Wprost” oraz współpracujących z nimi twórców. Rok później ekspozycję pokazano w kościele Świętej Trójcy w Warszawie⁵⁸. W październik 1986 r. w krypcie Pijarów zagościła „Polska Pieta” – ogólnopolska, zbiorowa wystawa malarstwa, grafiki i rzeźb, zorganizowana w 30. rocznicę tragicznych wydarzeń Czerwca '56. Po raz pierwszy została ona zaprezentowana 28 czerwca 1986 r. w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu, a później odwiedzała różne miasta Polski. Na szlaku peregrynacyjnym, obok Wrocławia, Katowic, Gdańska, Warszawy, znalazł się Kraków⁵⁹.

Spośród wystaw, którym za salę wystawienniczą służyły dominikańskie krużganki, wyróżnić należy zbiorowe ekspozycje „W stronę osoby” i „Wszystkie nasze codzienne sprawy”. „Zderzenie malarstwa w dużej mierze świeckiego z sakralnymi wnętrzami, odwaga organizatorów oraz

liberalność i dalekowzroczność gospodarzy tego miejsca” – uderzały krytyków sztuki na pierwszej z wymienionych wystaw⁶⁰. Przesłanie drugiej zawierało się w tytule kościelnej pieśni, modlitewnym wołaniu do Boga. Ekspozycja zwracała uwagę na rytm dnia, tak istotny dla ludzkiej egzystencji⁶¹.

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

W latach osiemdziesiątych PAT otworzyła swoje podwoje przed intelektualistami i ludźmi kultury. Dzięki inicjatywie i współpracy ks. prof. Józefa Tischnera, ówczesnego dziekana Wydziału Filozoficznego PAT, oraz Mariana Warzechy, artysty malarza, zaistniało w tym miejscu interdyscyplinarne konwersatorium pod nazwą „Sztuka – Religia – Nauka”. Pierwsze spotkanie z tej serii odbyło się 14 października 1983 r. w sali wykładowej PAT przy ul. Augustiańskiej 7. Inauguracyjny wykład nt. „Sztuka i transcendencja w ujęciu Tomasza Mertona” wygłosił ks. doc. Józef Życiński⁶². Spotkania odbywały się pod patronatem Wydziału Filozoficznego PAT, ale miały charakter interdyscyplinarny, gromadziły filozofów, historyków, artystów. W ich organizację włączyła się sekcja sztuki KIK w Krakowie. Kierownik tejże sekcji, M. Warzecha, pełnił jednocześnie funkcję sekretarza konwersatorium, a niektóre spotkania w ramach cyklu odbywały się w siedzibie KIK przy ul. Siennej 5. Debaty prowadzone były regularnie, z udziałem przedstawicieli różnych środowisk naukowych, obejmowały tematy dotyczące związku sztuki z innymi dyscyplinami. Dla przykładu – nowy rok akademicki 1984/1985 zainaugurowano 26 października referatem o. dr. M. Pieńkowskiego z PAT nt. „Pojęcie świata w nauce i filozofii”. W kolejne listopadowe piątki spotkaniom towarzyszyły wykłady doc. dr. hab. Zygmunta Chylińskiego z Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie nt. „Czy nauka (science) sprzyja postawie gnostycznej?” (9 listopada), prof. dr. Jacka Woźniakowskiego z KUL pt. „O romantycznym dziedzictwie kultury polskiej” (16 listopada), prof. dr. Krzysztofa Maurina z Instytutu Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego nt. „Język i jego rola kosmotwórcza” (23 listopada)⁶³.

W konserwatorium uczestniczyło wielu artystów. W związku z tym, niejako w naturalny sposób, sala wykładowa PAT przy ul. Augustiańskiej 7 zaczęła pełnić dodatkowo rolę galerii o takiej samej nazwie jak cykl interdyscyplinarnych spotkań: „Sztuka – Nauka – Religia”. Ostatnie wy-

stawy zaprezentowano w tym miejscu w kwietniu 1984 r. (były to prace krakowskiego artysty rzeźbiarza Krzysztofa Piotrowskiego oraz rysunki i obrazy T. Stankiewicz)⁶⁴. Galeria przestała funkcjonować po „skandalu”, jaki wywołał Jerzy Bereś fotografiami ze swojego happeningu „Ognisko miłości”. Artysta uzyskał zgodę prodziekana ks. doc. J. Życińskiego na wywieszenie zdjęć, ale – jak się później okazało – na kilkunastu z nich artysta występował w tzw. stroju Adamowym. Wybuchł skandal, bo w sali, w której prezentowano fotografie, odbywały się lekcje religii. Ponoć nawet, jedna z babć odprowadzających wnuczkę na katechezę zemdlała na ten widok. Najbardziej poszkodowany w całej aferze okazał się ks. doc. J. Życiński. Jedni krytykowali go za wyrażenie zgody na wystawę, a inni za „cenzurę w Kościele”, bo to on zdejmował kontrowersyjne fotografie. „Józio [ks. Tischner – przypis ŁM] opowiadał, nie bez autoironii, że on sam «musiał» w tym czasie wyjechać do Łopusznej. W efekcie zachował twarz, jako ten, który popiera sztukę – bo to nie on zdejmował. Bardzo go to bawiło” – wspomina Łukasz Tischner, bratanek ks. prof. J. Tischnera⁶⁵.

Klub Inteligencji Katolickiej (pismo mówione „NaGłos” i galeria „KIK”)

Zaangażowanie krakowskiego KIK w tworzenie kultury niezależnej wyrażało się przede wszystkim poprzez inicjatywy sekcji literacko-teatralnej oraz sekcji sztuki. Z inspiracji członków tych sekcji powstały m.in. pismo mówione „NaGłos” oraz galeria „KIK”. Nie można zapomnieć także o działalności akademickiego chóru „Organum” przy KIK⁶⁶, który brał udział w różnych niezależnych przedsięwzięciach i organizował co roku Dni Muzyki Chóralnej (od 1981 r. włączone w ramy TKCh).

Sekcja literacko-teatralna przy KIK zawiązała się w październiku 1983 r., za cel działalności obrała sobie propagowanie chrześcijańskich wartości w literaturze i twórczości teatralnej. Do KIK zapraszano wybitne autorytety tego środowiska i młodych twórców, których działalność, po rozwiązaniu przez władze stowarzyszeń twórczych, przybrała nową formę. Niezależni pisarze drukowali w podziemnych wydawnictwach, a jednocześnie poszukiwali jawnego i wolnego od cenzury sposobu komunikacji z czytelnikami. W atmosferze spotkań i dyskusji prowadzonych w KIK, zrodził się pomysł (podał go Kornel Filipowicz) „wyda-

wania” w KIK żywego pisma, na wzór podobnych inicjatyw z okresu drugiej wojny światowej. Pierwszy numer mówionego pisma literackiego „ukazał się” (został wygłoszony) w grudniu 1983 r. na spotkaniu w sali KIK przy ul. Siennej 5. Od drugiego numeru miesięcznik przyjął nazwę „NaGłos”, zaproponowaną przez Stanisława Balbusa w konkursie na tytuł pisma. Spotkania, na których upubliczniano kolejne numery pisma „NaGłos”, miały charakter zbiorowych wieczorów autorskich, salonów literackich itp. Prowadził je Bronisław Maj, poeta i współtwórca pisma, który czuwał nad scaleniem mówionego słowa, tak by naśladowało pismo drukowane⁶⁷.

„Na pierwszym numerze «NaGłosu» była pełna sala KIK-u, natomiast od drugiego numeru zaczęły się dziać rzeczy niesamowite, które nas zdumiały. (...) to było niezwykle, bo okazało się, że coś takiego jest niezwykle potrzebne i że ludzie chcą w tym uczestniczyć, nie tylko dlatego, żeby słuchać wierszy, opowiadań, recenzji, esejów, ale też żeby jakoś zamanifestować swoje poczucie wolności, niezależności” – wspomina B. Maj⁶⁸. Ze względu na tak duże zainteresowanie, któremu nie mogła sprostać mała sala KIK, część spotkań „NaGłosu” odbywała się w kapitułarzu ojców Dominikanów przy pobliskiej ul. Stolarskiej. Do 1989 r. wygłoszono 25 numerów mówionego pisma z udziałem stu kilkudziesięciu autorów, wśród nich m.in. Wisławy Szymborskiej, K. Filipowicza, Jana Błońskiego, ks. Jana Twardowskiego, Artura Międzyrzeckiego, Julii Hartwig. „NaGłos” był otwarty na twórców o różnych zapatrywaniach światopoglądowych. Na jego „łamach” ukazywały się teksty wierzących literatów, a także socjalistów, agnostyków, a nawet ateistów. Publiczność słuchała utworów najwybitniejszych pisarzy i debiutantów, którzy w tym miejscu mieli poczucie, że są potrzebni. Występ obok siebie przedstawicieli starszego i młodszego pokolenia twórców miał duże znaczenie integracyjne dla tego środowiska, podobnie jak toczące się wówczas dyskusje na temat literatury⁶⁹.

28 września 1984 r. zainaugurowała działalność sekcja sztuki KIK⁷⁰. Sekcja pod kierownictwem M. Warzechy zaangażowała się w organizację konwersatoriów interdyscyplinarnych, którym patronował Wydział Filozoficzny PAT. Dysputy z cyklu „Sztuka – Nauka – Religia”, prowadzone w siedzibie PAT przy ul. Augustiańskiej 7, były jednocześnie zebraniem sekcyjnymi członków tego pionu KIK. Niektóre z interdyscyplinarnych spotkań adresowane były do wszystkich zrzeszonych w klubie i odbywały się w jego siedzibie przy ul. Siennej 5⁷¹. Niezależnie

od nich KIK organizował w ramach działalności prelekcyjnej i wykładowej odczyty poświęcone tematyce sztuki sakralnej. W 1985 r. odbyły się cztery wykłady, w tym dwa adresowane do członków sekcji sztuki i dwa dla wszystkich klubowiczów⁷². Sekcja sztuki rozwinęła działalność w kolejnych latach. W 1986 r. zainicjowała w KIK roczny cykl wykładów na temat „Sztuka w Kościele” i współorganizowała z Wydziałem Filozoficznym PAT symposium „Sztuka – Nauka – Modlitwa”, połączone z rekolekcjami w seminarium księży sercanów w Stadnikach⁷³. W symposium uczestniczyli wybitni naukowcy, poeci, plastycy, towarzyszyły mu wystawy i aukcje⁷⁴.

Ważnym i nietuzinkowym przedsięwzięciem było powstanie przy KIK galerii sztuki. W 1987 r. klub otrzymał dodatkowe pomieszczenia w budynku przy ul. Siennej 5, a to pozwoliło na zorganizowanie na parterze sali wystawowej. Działalność wystawienniczą zainaugurowano 12 listopada 1987 r. otwarciem ekspozycji rysunków Mariana Warzechy⁷⁵. Kolejne wystawy zrealizowane zostały już pod szyldem Galerii „KIK”. Głównym twórcą i organizatorem przedsięwzięcia był J. Woziwodzki, który w grudniu 1985 r. przejął od M. Warzechy funkcję kierownika sekcji sztuki KIK-u⁷⁶. Inicjatywę bardzo mocno wspierał metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski. Początkowo galeria finansowana była głównie przez krakowską Kurię Metropolitalną, później przez Komitet Kultury Niezależnej, który rozdysponowywał środki finansowe przekazywane z Zachodu na niezależne inicjatywy kulturalne. Z pozyskanych funduszy pokrywano transport obrazów, druk katalogów⁷⁷. Do każdej wystawy przygotowywano katalog oraz dokumentację fotograficzną prezentowanych prac i wernisażu, a także zapis na taśmie video⁷⁸. Fotograficzną dokumentację wykonywał Grzegorz Zygień, tylko jeden raz (podczas wernisażu wystawy Tadeusza Boruty) zastąpił go Adam Rzepecki. Większość katalogów (opatrzonych tekstami artystów i krytyków sztuki) zaprojektował i zredagował J. Woziwodzki, zdjęcia do nich wykonał G. Zygień, a przy odbijaniu offsetu i druku pomagał A. Oczkoś, grafik⁷⁹.

Galeria „KIK” prezentowała wystawy o zróżnicowanej tematyce, otwarta była na twórczość zarówno uznanych, jak i początkujących artystów. Spośród ekspozycji zorganizowanych w tym miejscu wspomnieć należy o pośmiertnej wystawie prac prof. Wacława Taranczewskiego. Ambitne przedsięwzięcie wymagało dużo zachodu od strony organizacyjno-logistycznej. Z Muzeum Narodowego w Krakowie wypożyczono

obrazy mistrza, a od jego syna, Pawła Taranczewskiego, projekty polichromii i witraży⁸⁰. Wystawie towarzyszył obszerny katalog z tekstami krytyków sztuki oraz wspomnieniami uczniów profesora, opracowany przez Jerzego Woźniowskiego i zilustrowany przez Grzegorza Zygiera reprodukcjami prac i projektów mistrza⁸¹. Ze względu na temat wyróżnić należy wystawę „Architektura i sztuka Siedmiogrodu”, której wernisaż odbył się w Galerii „KIK” 5 grudnia 1988 r. We wstępie do katalogu wystawy Tadeusz Chrzanowski opisał swoją fascynację Siedmiogrodem, krainą różnorodności kulturowej i religijnej, zagrożoną zniszczeniem przez sprawujących władzę. Nadmieniał o motywach, którymi kierowali się organizatorzy tej wystawy: „Pokazujemy piękno Siedmiogrodu Polakom, którzy przecież geograficznie i historycznie tak bardzo są tamtej krainy bliscy. I żywimy nadzieję, że wspólna, jednoznaczna postawa ludzi dobrej woli, obojętnie jakimi mówiącymi językami i jakie wyznających idee, powstrzyma akt wandalizmu, który miałby ugodzić w środek zapomnianej lecz niegodnej zapomnienia krainy europejskiej”⁸².

W październiku 1989 r. w ramach X TKCh, galeria „KIK” zaprezentowała wystawę malarstwa Aleksandra Markowskiego pt. „Powrót do źródeł”. S. Rodziński chwalił galerię za decyzję o prezentacji prac artysty spoza „wielkiego artystycznego świata” i ruchu wystawowego, który „nadaje swym obrazom ton bardzo własny i w tym sensie niepowtarzalny” (charakterystyczny środek wyrazu to przestrzeń zbudowana światłem wydobywanym, a nie tylko dostrzeganym). Na końcu krótkiej recenzji dodał: „...wystawa malarstwa Aleksandra Markowskiego pozwala zobaczyć mniej znany nurt polskiego malarstwa ostatnich lat, związanego z rejonami sacrum, a pozbawionego ekspresyjnej gwałtowności, bolesnego skurczu, tak pamiętnego z wystaw lat osiemdziesiątych. Nie oznacza to, że nadszedł czas ukojenia, że inauguruje się jakiś nowy nurt. Nie. Wystawa Markowskiego ukazuje inną drogę, wskazuje więc na różnorodność zjawiska polskiego malarstwa inspirowanego religią, przeżyciem modlitewnym, kontemplacją. Jest to więc odejście od monotematycznych skłonności i klimatów. Jest to po prostu symptom normalności. «Podróż do źródeł», ale i otwarcie na inne możliwości i inne obszary przeżyć”⁸³.

Pisząc o zasługach Kościoła na rzecz niezależnej kultury, wspomnieć należy o formacji duchowej i intelektualnej artystów. O. Adam Kozłowski, benedyktyn a zarazem malarz, organizował dla artystów msze św. i spotkania w tyńieckim opactwie, w których uczestniczyli również filozofowie, historycy sztuki⁸⁴. Pod egidą Kościoła organizowano sympozja

wyjazdowe połączone z rekolekcjami, wystawami i aukcjami. Przyjeżdżali na nie wybitni naukowcy, poeci, plastycy, a towarzyszyły im wystawy i aukcje. Dla przykładu w czerwcu 1988 r. w Gostyniu odbyło się ogólnopolskie spotkanie reprezentantów poszczególnych okręgów rozwiązanego przez władze Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP). Oficjalnie nazwano je „Rekolekcjami filipińskimi” (nazwa od klasztoru księży filipińów, u których gościli), ale miały znacznie szerszy charakter. Były to rekolekcje połączone z warsztatami plastyków, wystawami prac artystów z poszczególnych okręgów, aukcjami, wykładami, spotkaniem i dyskusją. Uczestniczyli w nich reprezentanci krakowskiego środowiska plastycznego, w tym kierownik sekcji sztuki KIK, J. Woźniowski. Po przemianach 1989 r., gdy czyniono starania o reaktywowanie związku, przykład tych spotkań przytaczany był jako dowód, że w okresie rozwiązania ZPAP artyści nie tylko wystawiali prace, ale istniały i działały nieoficjalnie struktury związku⁸⁵.

Inne

Omówione powyżej kościelne ośrodki to zaledwie reprezentanci niezależnych wydarzeń kulturalnych na mapie Krakowa z lat osiemdziesiątych. Nie sposób wyliczyć wszystkich, bo praktycznie każda parafia gościła artystów. Opisując niezależne inicjatywy tamtego okresu warto wspomnieć amatorski Teatr Słowa pod Krzyżem, nad którym opiekę sprawował o. Bolesław Kozyra, cysters z Mogiły. W inscenizacjach teatr ten odwoływał się do tradycji Teatru Rapsodycznego Mieczysława Kotlarczyka. Dużą rolę w jego działalności odegrali Stanisław Jastrzębski (wybór i opracowanie tekstów, układ) oraz T. Smolicki (oprawa plastyczna, kostiumy, scenografia). Ważnym miejscem na kulturalnej mapie Krakowa była także parafia św. Szczepana. Tutaj zbierała się sekcja kultury krakowskiego KIK i organizowała spotkania dyskusyjne (z udziałem m.in. Stefana Kisielewskiego, Adama Michnika, Jana Józefa Szczepańskiego, Haliny Bortnowskiej, Bohdana Cywińskiego, Michała Klingera, Mirosława Dzielskiego). Tutaj odbył się koncert Jana Miguły oraz wystawy malarstwa Wojciecha Fabiańskiego i Jerzego Kumali⁸⁶. W parafii św. Szczepana zdomowało się również krakowskie Duszpasterstwo Środowisk Twórczych. Uroczysta inauguracja jego działalności miała miejsce 13 listopada 1984 r. Funkcję duszpasterza środowiska objął wówczas ks.

Franciszek Florczyk. Na patrona Duszpasterstwo Środowisk Twórczych obrało błogosławionego Brata Alberta⁸⁷.

Przy kościele Księży Misjonarzy na Miasteczku Studenckim działała Krakowska Wspólnota Akademicka. Grupa powstała na przełomie 1985 i 1986 r., po likwidacji samorządów studenckich na uczelniach, po to, aby zachować jedność i aktywność krakowskiego środowiska akademickiego. W gronie organizatorów tej wspólnoty znaleźli się studenci krakowskich wyższych uczelni (m.in. Jerzy Szmidt, Jan i Agnieszka Tombińscy, Jarosław Potasz, Artur Dmochowski, Jan Gębski, Wojciech Pięciak, Bogusław Chrabota) oraz nauczyciele akademicy (m.in. prof. Zygmunt Kolenda, doc. Andrzej Szczepański, prof. Zbigniew Chłap, dr Paweł Gizbert-Studencki, dr Henryk Brancewicz). Ze wspólnotą współpracowali ks. Wojciech Paluchowski oraz ks. Józef Krzywda, którzy otaczali ją opieką duchową. Krakowskie środowisko akademickie korzystało z sal domu katolickiego przy kościele Księży Misjonarzy na Miasteczku Studenckim. Wspólnota prowadziła działalność kulturalną, oświatową i publicystyczną. Organizowała spotkania z twórcami, aktorami, dziennikarzami, plastykami, także opozycjonistami, oraz wykłady profesorów krakowskich uczelni poświęcone ekonomii, historii i wielu innym dziedzinom. W tym miejscu gościli m.in. A. Nehrebecka, A. Szczepkowski, S. Bratkowski, J. Fedorowicz, Janusz Onyszkiewicz. „U misjonarzy” odbywały się projekcje zakazanych przez cenzurę filmów, tzw. półkowników (m.in. „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego) i nagrań Niezależnej Telewizji Mistrzejowice, a także wystawy plastyczne (m.in. rysunków Jacka Fedorowicza)⁸⁸. Tutaj programy prezentowała m.in. Maria Przybylska⁸⁹.

Niezależne inicjatywy kulturalne gościły i rodziły się w różnych, nawet bardzo peryferyjnych miejscach szeroko pojętego Kościoła krakowskiego. Pewnego rodzaju lokalnym fenomenem w skali krakowskiej archidiecezji była parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu. Dzięki zaangażowaniu i współpracy ówczesnego wikariusza ks. Antoniego Bednarza z gronem bardzo aktywnych parafian i artystów (m.in. Sławomirem Kużą, Markiem Michardzińskim, Marcinem Ozorowskim) w tym miejscu narodziło się wiele inicjatyw kulturalnych. Powstała niezależna gazetka „Ojcowizna”, na łamach której publikował teksty m.in. ks. J. Tischner, działała galeria „Signum”, teatr religijny, odbywały się spotkania dyskusyjne, literackie i filmowe, w Nowym Targu organizowano TKCh⁹⁰.

W latach osiemdziesiątych minionego stulecia przedstawiciele większości grup społecznych, w tym artyści, szukali w Kościele katolickim prawdy, siły, wsparcia moralnego. Z powodu zaistniałej sytuacji Kościół niejako wyręczał większość instytucji życia zbiorowego w dziele rozwijania i wspierania życia umysłowego. Do niego garnęli się ludzie, którzy dotychczas niewiele mieli wspólnego z samą religią, wiarą. Przychodzili nie z pobudek światopoglądowych, ale dlatego, że w tej przestrzeni odnajdywali autentyzm, personalistyczne podejście do człowieka, społeczne współobcowanie. „I rzeczywiście to mogłoby się wydawać dziwne, że osoby, takie jak Kornel Filipowicz, socjalista, agnostyk, czy Wisława Szymborska znalazły sobie miejsce w KIK-u. Ale też to nie był wybór światopoglądowy. Wtedy trzeba było się jakoś skupić, jednoczyć, a KIK, a szerzej – Kościół – odegrał niezwykle zupełnie rolę. Był jedynym miejscem, także w sensie przestrzeni duchowej, w którym to było możliwe. Dochodziło do takich paradoksalnych momentów, że zdeklarowani ateści występowali w «NaGłosie» pod tym ogromnym, wspaniałym krucyfiksem, ale to były takie czasy” – wspomina po latach B. Maj⁹¹.

Kościół dał schronienie artystom i intelektualistom po rozbiciu ich zawodowych organizacji i stowarzyszeń. Dał możliwość gromadzenia się, samopomocy, integracji, a przede wszystkim – możliwość prezentacji twórczości. Wnętrza kościołów i pomieszczeń parafialnych stały się dla wielu artystów i intelektualistów jedynymi miejscami kontaktu z publicznością, i to publicznością, która tych spotkań potrzebowała i oczekiwała. A. Nehrebecka, aktorka, która wielokrotnie gościła m.in. w krakowskich parafiach, pytana wówczas o motywację i odczucia przyznała: „Nieraz czuje się zmęczona, wydaje mi się, że nie zdołam przygotować nowego programu. Ale jadę. A potem, gdy widzę w kościele starego spracowanego rolnika, który płacze słuchając poezji, wiem już, po co przyjechałam i mija mi wszelkie znużenie. Czuję się tylko potrzebna. Bo jesteśmy sobie potrzebni nawzajem. My, aktorzy, czujemy potrzebę dowartościowania, a oni – słowa i naszej obecności. W ten sposób tworzy się wspólnota duchowa między nami a obcymi ludźmi”⁹². B. Maj, poeta i współtwórca pisma mówionego „NaGłos” przy krakowskim KIK-u, wspominał po latach: „Nigdy przedtem ani nigdy potem pisarze nie mieli takiego poczucia, że są potrzebni, że ktoś chce ich słuchać. To były czasy paskudne, ale dające takie wspaniałe dla pisarza poczucie, że jest potrzebny, że ktoś

chce go słuchać, że dla kogoś to, co mówi, jest ważne. Myśmy to poczucie zawsze tam mieli”⁹³.

Jedność, solidarność i to, że widzowie i artyści potrzebowali się nawzajem, było czymś niezwykłym. W tej atmosferze rodziło się autentyczne poruszenie, doświadczenie, które wpływało na twórców i na publiczność. Sztuka, która wówczas powstawała, oddawała ducha czasów. Nie była to bezkrytyczna prezentacja niezależnej twórczości, zwłaszcza jeśli chodzi o sztuki plastyczne czy wydarzenia artystyczne w ramach TKCh. Twórcy dbali o wysoki poziom artystyczny dzieł (choć przyznać należy, że obok prac wartościowych powstawały też bezwartościowe). Inicjowano poważne dyskusje, sympozja i spotkania, w czasie których spierano się o istotę i rolę sztuki. Zastanawiano się nad jej poziomem, a także nad obecnością artystów w Kościele i ich stosunkiem do Kościoła. Dla przykładu przypomnieć można debatę z 1986 r. w „Znak” czy spory filozoficzno-artystyczne podczas konwersatoriów interdyscyplinarnych w Papieskiej Akademii Teologicznej⁹⁴. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” i podziemnej „Kultury Niezależnej” pojawiały się recenzje, polemiki i dyskusje krytyków sztuki, obserwatorów nurtu, dziennikarzy, publicystów⁹⁵. Na spotkaniach pisma mówionego „NaGłos” krytycznie omawiano podziemną literaturę⁹⁶.

W latach osiemdziesiątych Kościół katolicki stał się obszarem autentycznej wolności. Był z wiernymi, a zarazem ewangelizował poprzez kulturę oraz swoją otwartość⁹⁷. „I nagle w Polsce okazało się, że związek Kościoła z artystami – a może lepiej powiedzieć: świata religii i świata sztuki, kultury – nie tylko jest możliwy, możliwy do zadzierzgnięcia od zaraz, ale że ten związek może być dobry i owocny dla obu stron” – pisała niezależna prasa w rozważaniach nad tym zjawiskiem⁹⁸. To, co się wówczas wydarzyło, nie było „narodowo-ojczyźnianym kajdaniarstwem”, „religiancką histerią i biadoleniem robionym za zachodnie pieniądze”, jak niektórzy próbowali przekonywać po latach⁹⁹. S. Rodziński wspominając lata osiemdziesiąte napisał: „Solidarność ludzi sztuki, intelektualistów, mówiąc prościej, inteligencji, z ludźmi pozornie odległymi od sztuki i kultury była przez lata czymś normalnym. Odkrywanie bliskości było dla jednych i drugich światłem w ponurych dniach stanu wojennego i w późniejszych latach. Nie mówiono wtedy o kulturze wysokiej i niskiej, nie wspomniano o różnicach między kulturą masową i elitarną, sacrum i profanum. Tłumy ludzi gromadzących się na spotkaniach w ramach Tygodni Kultury Chrześcijańskiej wierzyły, że muzyka, literatura, obraz są

naturalną częścią codziennego życia, że są po prostu potrzebne¹⁰⁰.

Zastanawia, co pozostało po symbiozie Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych. Jakie korzyści przyniosło to współistnienie Kościołowi, a jakie kulturze (artystom) i jej odbiorcom. Czy po 1989 r., w dobie szeroko pojętej wolności kultury, sztuki i twórczości, symbioza ta stała się niepotrzebna?. W Krakowie zanikł TKCh, osłabła kulturalna aktywność kościelnych ośrodków, ale powstały instytucje, które pełnią rolę łącznika pomiędzy tymi dwoma przestrzeniami. Mowa o Katolickie Centrum Kultury i galerii Krypta u Pijarów, Kamieniopolie im. Jana Pawła II w Podgórzu, Centrum Kultury Katolickiej Mistrzejowice. Wymienione instytucje sięgają korzeniami i genezą lat osiemdziesiątych, powstały na fundamencie niezwykłych wydarzeń i wyjątkowej obecności świata kultury w przestrzeni kościelnej. Są widocznymi owocami i kontynuatorami symbiozy tamtych lat. Równoległa obecność kultury przenikniętej pierwiastkiem religijności w przestrzeni sacrum i profanum, jest korzystna dla kultury, jej twórców i odbiorców, a także dla wspólnoty Kościoła.

Przypisy

- ¹ S. Rodziński, *Sztuka w Kościele – służba Bogu czy artystyczny proceder?*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 48.
- ² Archiwum Ojców Karmelitów na Piasku w Krakowie (dalej AOK), Archidiecezjalny Zespół Synodalny Apostolstwa Świeckich przy kościele ojców karmelitów na Piasku w Krakowie (dalej AZSAŚ), b. sygn.
- ³ Dokumenty zostały opublikowane. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL, Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 3: lata 1975-1989, Pelplin 1996, s. 453-466.
- ⁴ Notatka z rozmowy z ks. S. Misińcem i J. Berwaldem (nieautoryzowana), Kraków, 15 IV 2009 r. (w zbiorach autorki). Zob. też np. Archiwum Kurii Metropolitalnej (dalej AKMr) w Krakowie, Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie (dalej TKCh Kr), b. sygn., Dni Kultury Chrześcijańskiej – archiwum (8-10 VI 1981 r.), b.p., Listy kard. F. Macharskiego do przedstawicieli środowisk artystycznych, w których zaprasza na spotkanie dotyczące ustalenia programu II TKCh, 20 II 1981 r.
- ⁵ Zob. np. *Ibidem*, b.p., Podziękowania, 19 VI, 16 XI 1981 r.; AKMr, TKCh Kr, b. sygn., II TKCh Kr (16-22 X 1981 r.), b.p., Pisma/zaproszenia, 16 i 28 IX 1981 r.; AKMr, TKCh Kr, b. sygn., V TKCh Kr (16-21 X 1984 r.), b.p. Pisma/zaproszenia, 3 i 15 IX 1984 r.; *ibidem*, b.p., Podziękowania, 29 X 1984 r.
- ⁶ Zob. np. AKMr, TKCh Kr, b. sygn., IV TKCh Kr (20-27 XI 1983 r.), b.p., Komunikat do ogłoszenia w niedzielę 20 listopada, 8 XI 1983 r.; AKMr, TKCh Kr, b. sygn., VII TKCh Kr (16-22 X 1986 r.), b.p., Komunikat do ogłoszenia w niedzielę 12 października, 8 X 1986 r.

- ⁷ Pierwsze Dni Muzyki Chóralnej zostały zorganizowane w terminie 5-13 października 1979 r. dla uczczenia jubileuszu dziesięciolecia działalności Akademickiego Chóru „Organum” przy Klubie Inteligencji Katolickiej w Krakowie. Inauguracja odbyła się na Wawelu, a zakończenie w bazylice ojców franciszkanów. Szerzej zob. Archiwum Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie (dalej AKIK), Programy Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie, 1979-1984, b.p., Program Dni Muzyki Chóralnej, październik 1979 r.
- ⁸ AKMr, TKCh Kr, b. sygn., I TKCh Kr (19-24 V 1980 r.), b.p., Słowo Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego na rozpoczęcie wieczoru [Andrzeja Jawienia, 24 V 1980 r.].
- ⁹ 16 X 1980 r., w drugą rocznicę wyboru na Stolicę św. Piotra Jana Pawła II, o godz. 17.00 w bazylice Mariackiej w Krakowie odbył się koncert poezji A. Jawienia (K. Wojtyły). Wykonawcami koncertu byli krakowscy artyści: Kaja Danczowska, D. Michałowska, Izabela Olszewska, Anna Polony, Tadeusz Jurasz, Tadeusz Malak, Jerzy Stuhr, Adam Szybowski, Tadeusz Szybowski oraz chóry „Cecyliański” i „Ha-sło” pod dyrekcją Bogusława Grzybka. *Ibidem*, b.p., Plakat koncertu poezji A. Jawienia.
- ¹⁰ *Dialog Kościoła z kulturą*, t.1: *Materiały z IV i V Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie, 1983, 1984*, red. S. Misiniec, Kraków 1986, s. 274-275.
- ¹¹ W pierwszym dniu odbyła się premiera sztuki K. Wojtyły „Przed sklepem jubilera” na dziedzińcu klasztoru ojców Paulinów na Skałce. W drugim dniu D. Michałowska zaprezentowała program poetycki „Pieśń od ziemi naszej” w bazylice Mariackiej. Obchody zwieńczył koncert oratoryjny Henryka M. Góreckiego „*Psalm Beatus vir*” w bazylice ojców Franciszkanów. Dniom towarzyszył codzienny pokaz filmów w kościołach św. Szczepana i św. Józefa w Podgórzu. AKMr, TKCh Kr, b. sygn., Dni Kultury Chrześcijańskiej – archiwum (8-10 VI 1981 r.), b.p., Program Dni Kultury Chrześcijańskiej.
- ¹² Zob. B. Mamoń, *Dni Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 25; O. Jędrzejczyk, *Odsłonięcie popiersia Jana Pawła II. Krakowska premiera „Przed sklepem jubilera”*, „Gazeta Krakowska”, nr 114, 9 VI 1981 r.; *Idem*, *Dni Kultury Chrześcijańskiej. Obowiązek wynikający z miłości*, „Gazeta Krakowska”, nr 115, 10 VI 1981 r.; *Idem*, *Zakończenie Dni Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie. Piękny wieczór artystyczny u franciszkanów krakowskich*, Michałowska w kościele Mariackim, „Gazeta Krakowska”, nr 116, 11 VI 1981 r.; *Dni Kultury Chrześcijańskiej*, „Dziennik Polski”, nr 114, 9 VI 1981 r.; K. Pleśniarowicz, *Dwa widowiska*, „Dziennik Polski”, nr 117, 12-14 VI 1981 r.
- ¹³ K. Pleśniarowicz, *Dwa widowiska...*, W tej samej recenzji Pleśniarowicz omówił i skrytykował przedstawienie fragmentów „Pochwały głupoty” Erazma z Rotterdamu w Teatrze Starym. Twórcom i głównej odtwórczyni spektaklu zarzucił przerost formy nad treścią, brak wyrazu i siły przekazu („pusta gra, wyświechtana konwencja”).
- ¹⁴ *Ibidem*.
- ¹⁵ Prywatne archiwum ks. S. Misińca, TKCh, Program „Godzina modlitwy poetyckiej” w trzecią rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, 7 VI 1982 r.
- ¹⁶ *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w „Związkowcu”*. Ekranizacja Ewangelii i wystawa o zamachu na Jana Pawła II, „Gazeta Krakowska”, nr 200, 12 X 1981 r.
- ¹⁷ M. Sabatowicz, *Inauguracja II Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie*, „Sło-

wo Powszechne”, nr 214, 26 X 1981 r.

- ¹⁸ A. Kłoda, *II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie (informacja własna)*, „Słowo Powszechne”, nr 217, 29 X 1981 r.
- ¹⁹ Zob. i por. S. Misiniec, *Drugi Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 48; *IV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie*, „Niedziela” 1983, nr 50.
- ²⁰ Prywatne archiwum ks. S. Misińca, *Głos poetów emigracyjnych*, wybór tekstów L. Elektorowicz, Kraków 1987; *Ibidem, Wieczór jednego wiersza poetów krakowskich (Kościół oo. Karmelitów „Na Piasku”, wtorek, 18 października 1988)*, Kraków 1988.
- ²¹ *Dialog Kościoła z kulturą*, t.1..., s. 275.
- ²² Zob. *Ibidem; Dialog Kościoła z kulturą*, t. 2: *Materiały z VI i VII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie, 1985, 1986*, red. S. Misiniec, Kraków 1988.
- ²³ *Kamieniołom im. Jana Pawła II, lata 1980-1990*, [oprac. Zespół Apostolstwa Świeckich przy parafii św. Józefa w Krakowie-Podgórzu], Kraków 2005, s. 8.
- ²⁴ Relacja Z. Kruka-Strzebońskiego, 2 II 2010 r. (w zbiorach autorki).
- ²⁵ *Kamieniołom im. Jana Pawła II...*, s. 8.
- ²⁶ M. Cholewka datuje pierwszy Grób Pański w Kamieniołomie na okres stanu wojennego. Notatka z rozmowy z M. Cholewką (nieautoryzowana), 2 XII 2009 r. (w zbiorach autorki).
- ²⁷ *Kamieniołom im. Jana Pawła II...*, s. 1, 6-7, 13, 17, 21-23.
- ²⁸ „Wszystko co było, odbywało się na zasadzie koncesji, środkiem odbudowy jest niezależność, niezależne od władzy życie: polityczne, literackie, kulturalne, gospodarcze, wszelkiego rodzaju. (...) Poszerzanie horyzontu niezależności myślowej, gospodarczej i wszelkiego typu wydaje mi się jest pierwszym celem, teraz” – mówił podczas dyskusji zarejestrowanej przez Niezależną Telewizję (NTV) Mistrzejowice. Cyt. za filmem *Rozmowy niekontrolowane Macieja Szumowskiego. Wywiad z Jackiem Fedorowiczem*, scen. i reż. Tomasz Paprocki. Kraków: Discovery, TVN S.A., Historia, 2007, produkcja W. Szumowski.
- ²⁹ Ł. Marek, *Msze święta za Ojczyznę*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5-6, s. 55-56.
- ³⁰ J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża. Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949-1989*, Kraków 2004, s. 276.
- ³¹ Na podstawie nagrań NTV Mistrzejowice oraz fotografii ze zbiorów Z. Galickiego.
- ³² J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża...*, s. 275.
- ³³ Ekspozycja była prezentowana od lutego do marca 1985 r. Charakterystycznym eksponatem wystawy stała się instalacja Jerzego Kaliny zatytułowana „Relikwiarz”, przedstawiająca symboliczną sutannę rozpiętą nad pojemnikami z piaskiem, ziemią z miejsca uprowadzenia ks. Jerzego i kolejnych etapów jego męki oraz wodą z Zalewu Wiślanego, gdzie utopiono jego zwłoki. Zob. *Cóż po artyście w czasie marnym? Sztuka niezależna lat 80.*, Warszawa 1990, s. 44.
- ³⁴ *Grafika w salonie i kościele*, „Kultura Niezależna” 1984, nr 3, s. 60.
- ³⁵ Pierwszy Sacrosong odbył się w 1969 r. w kościele pw. św. Teresy w Łodzi, kolejne edycje organizowane były co roku w różnych miastach Polski.
- ³⁶ A. Komorowski, *Sacrosong`84, Nowa Huta – Mistrzejowice (27-30 IX)*, „Tygodnik Powszechny” 1984, nr 44; *Nic na sprzedaż*, „Więź” 1984, nr 10, s. 146-148; *Sacro-*

- song '84, „Kultura Niezależna” 1984, nr 3, s. 83-84.
- ³⁷ A. Komorowski, *Sacrosong '84...*
- ³⁸ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980-1989*, Warszawa 2005, s. 127-128.
- ³⁹ J. L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża...*, s. 275.
- ⁴⁰ *Ibidem*, s. 275; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 128.
- ⁴¹ P. Raina, *Kościół w PRL...*, s. 465.
- ⁴² M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 129.
- ⁴³ J. Rem [J. Urban], *Balast* (z cyklu *Samosądy*), „Trybuna Robotnicza”, 5-6 IV 1986 r.
- ⁴⁴ Ks. Jancarz rozwinął w Mistrzejowicach działalność charytatywną, założył bibliotekę wydawnictw bezdebitowych, organizował letni wypoczynek dla dzieci, budował ośrodek rekolekcyjny dla młodzieży oazowej. We wrześniu 1988 r. pod jego przewodnictwem w Mistrzejowicach została zorganizowana Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka z udziałem ponad tysiąca osób, w tym 400 przedstawicieli z całego świata. Konferencji przyświecało hasło: „Prawa człowieka nie znają granic. Walka o nie jest sprawą nas wszystkich”. T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s.70-71; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 124, 127.
- ⁴⁵ M. de Hernandez-Paluch, *Być z wiernymi. Rozmowa z księdzem Kazimierzem Jancarzem – wikarym kościoła pod wezwaniem św. Maksymiliana w Nowej Hucie*, „Tygodnik Powszechny” 1984, nr 47.
- ⁴⁶ K. Braun, *Teatr Polski (1939-1989). Obszary wolności – obszary zniewolenia*, Warszawa 1994, s. 209.
- ⁴⁷ AOK, AZSAŚ, b. sygn., Teczki dotyczące poszczególnych programów artystycznych z lat 1983-1986 (programy, zaproszenia, scenariusze); Biblioteka Ojców Karmelitów w Krakowie na Piasku (dalej BOK), sygn. 804/skr, S. Fiałkiewicz, *Teatr kościelny stanu wojennego w Krakowie*, Kraków 2006, mps. (praca magisterska napisana w Katedrze Teatru Wydziału Polonistyki UJ), s. 73-77.
- ⁴⁸ BOK, sygn. 804/skr, S. Fiałkiewicz, *Teatr kościelny...*, s. 77.
- ⁴⁹ AOK, AZSAŚ, b. sygn., Księga honorowa [AZSAŚ, 1983-1988], b.p., Program przeglądu filmów religijnych, kwiecień-czerwiec 1985 r.
- ⁵⁰ AOK, ZSAŚ, *Księga pamiątkowa votum ufności i nadziei złożonego przez twórców, aktorów, naukowców i ludzi pracy Matce Boskiej Piaskowej w Krakowie*, oprac. tekstów P. Paradowski, oprac. graficzne i wykonanie B. Pieczętkowska, [1984 r.].
- ⁵¹ *Ibidem*.
- ⁵² Notatka z rozmowy z P. Paradowskim (nieautoryzowana), Kraków, 18 I 2010 r. (w zbiorach autorki); Notatka z rozmowy z o. A. Zonką (nieautoryzowana), Kraków, 18 I 2010 r. (w zbiorach autorki).
- ⁵³ Notatka z rozmowy z o. A. Zonką (nieautoryzowana), Kraków, 18 I 2010 r. (w zbiorach autorki).
- ⁵⁴ Archiwum Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie (dalej AKIK), Programy Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie, 1979-1984, b.p., Program pracy KIK na czerwiec, lipiec i sierpień 1984 r.
- ⁵⁵ P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji Katolickiej w Krakowie w latach 1956-1989*, Kraków 2009, s. 166.
- ⁵⁶ BOK, sygn. 804/skr, Sylwia Fiałkiewicz, *Teatr kościelny...*, s. 50.
- ⁵⁷ Wykonawcy: Jadwiga Baran, M. Jurasz, M. Przybylska, Aldona Skiba-Lickel,

E. Wojciechowska, Stanisław Banaś, Krzysztof Gadacz, Paweł Kruszelnicki, Piotr Piecha oraz D. Michałowska, I. Olszewska, Halina Zaczek, T. Jurasz, Zbigniew Gorzowski, Tomasz Pozniak. Zbiory K. Brauna, Program premiery przedstawienia „Hymny” Jana Kasprowicza w wykonaniu Wspólnoty Aktorów przy duszpasterstwie ojców Pijarów w Krakowie, 15 V 1985 r.

⁵⁸ *Cóż po artyście...*, s. 44, 53.

⁵⁹ Wśród organizatorów wystawy byli m.in.: Jerzy Brukwicki, Wojciech Müller, Andrzej Piątek, Adam Brincken, T. Boruta, Zbysław Grzywacz, S. Rodziński, Maciej Bieniasz. *Ibidem*, s. 40, 50; AKMr, TKCh Kr, b. sygn., VII TKCh Kr (16-22 X 1986 r.). Dokumenty, b.p., Plakat wystawy „Polska Pieta”.

⁶⁰ *Cóż po artyście...*, s. 54.

⁶¹ A. Osęka, *Dzienne sprawy*, „Kultura Niezależna” 1987, nr 32, s. 98, 100.

⁶² AKMr, TKCh Kr, b. sygn., IV TKCh Kr (20-27 X 1983 r.), b.p., Zaproszenie do udziału w konwersatorium „Sztuka – Religia – Nauka”, 29 IX 1983 r., b.p.

⁶³ AKIK, Programy Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie, 1979-1984, b.p., Zaproszenie i program konwersatorium, 15 X 1984 r.

⁶⁴ Prywatne zbiory T. Boruty, Foldery wymienionych wystaw, 1984 r.

⁶⁵ W. Bonowicz, *Tischner*, Kraków 2008, s. 389-390.

⁶⁶ Chór „Organum” powstał z inicjatywy dyrygenta Bogusława Grzybka i zdomował się przy krakowskim KIK w 1970 r. Na temat jego działalności i sukcesów zob. P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 210-214; *Akademicki Chór „Organum” przy Klubie Inteligencji Katolickiej w Krakowie*, red. Z. Długosz, Kraków 1994, s. 1, *passim*.

⁶⁷ P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 164-1665.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 165.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 166-167.

⁷⁰ AKIK, Programy Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie, 1979-1984, b.p., Program pracy na wrzesień i październik 1984 r.

⁷¹ Dla przykładu w programie pracy KIK pod datą 16 XI 1984 r. ujęto konwersatorium z udziałem prof. dr. J. Woźniakowskiego nt. „O romantycznym dziedzictwie polskiej kultury”. *Ibidem*, b.p., Program pracy na miesiąc listopad 1984 r.

⁷² AKIK, Programy Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie, 1985-1992, b.p., Spis imprez klubowych i odczytów w układzie tematycznym za okres 1 I – 31 XII 1985 r.

⁷³ P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 248.

⁷⁴ Prywatne archiwum J. Woźniwodzkiego, Galeria „KIK”, Odręczna notatka dotycząca działalności krakowskiego środowiska plastycznego w latach 80., b.d.

⁷⁵ P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 120; AKIK, Programy Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie, 1985-1992, b.p., Program pracy na miesiąc listopad 1987 r.

⁷⁶ P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 248.

⁷⁷ Notatka z rozmowy z J. Woźniwodzkim (nieautoryzowana), Kraków, 18 IX 2009 r. (w zbiorach autorki).

⁷⁸ Prywatne archiwum J. Woźniwodzkiego, Galeria „KIK”, Odręczna notatka [J. Woźniwodzkiego] Galeria „KIK”, [1990 r.].

⁷⁹ Notatka z rozmowy z J. Woźniwodzkim (nieautoryzowana), Kraków, 4 II 2010 r. (w zbiorach autorki).

- ⁸⁰ Prywatne archiwum J. Woźniowskiego, Galeria „KIK”, Protokół zdawczo-odbiorczy nr NGI/8503/8/88 (kopia), 15 II 1988 r.; *Ibidem*, Potwierdzenie odbioru kartonów projektów polichromii i witraży (kopia), 5 II 1988 r.; *Ibidem*, Pismo do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Krakowie dotyczące ubezpieczenia wystawy prac prof. W. Taranczewskiego (kopia), 18 II 1988 r.
- ⁸¹ Prywatne archiwum J. Woźniowskiego, Galeria „KIK”, *Wacław Taranczewski (1903-1987. Malarstwo, projekty polichromii i witraży* (katalog wystawy), Kraków 1988.
- ⁸² Prywatne archiwum J. Woźniowskiego, Galeria „KIK”, *Architektura i sztuka Siedmiogrodu* (katalog wystawy), projekt J. Woźniowskiego, zdjęcia i tekst T. Chrzanowski, Kraków 1988, s. 3.
- ⁸³ S. Rodziński, *Malarstwo Aleksandra Markowskiego w krakowskiej Galerii KIK-u*, „Tygodnik Powszechny”, 1989, nr 48.
- ⁸⁴ Notatka z rozmowy z J. Woźniowskim (nieautoryzowana), Kraków, 4 II 2010 r. (w zbiorach autorki).
- ⁸⁵ Notatka z rozmowy z J. Woźniowskim (nieautoryzowana), Kraków, 18 IX 2009 r. (w zbiorach autorki); Prywatne archiwum J. Woźniowskiego, Galeria „KIK”, *Rekolacje filipińskie 2-5 VI 1988 r.* (folder).
- ⁸⁶ P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 200, 202.
- ⁸⁷ *Krakowskie Duszpasterstwo Środowisk Twórczych*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 3.
- ⁸⁸ Pisemna relacja J. Szmidta, Kraków, 11 II 2010 r., (w zbiorach autorki).
- ⁸⁹ BOK, sygn. 804/skr, S. Fiałkiewicz, *Teatr kościelny...*, s. 47.
- ⁹⁰ Szerzej zob. Ł. Marek, „Trza w ciele duha utrzymać”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 1-2, s. 102-111.
- ⁹¹ Cyt. za. P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 165.
- ⁹² K. Jagiełło, *Spotkanie po dwustu latach*, „Więź” 1984, nr 8, s. 13.
- ⁹³ Cyt. za. P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 167.
- ⁹⁴ T. Boruta, *Sztuka stanu wojennego*, „Tygodnik Powszechny” 1996, nr 17.
- ⁹⁵ Zob. np. *Grafika w salonie i kościele*, „Kultura Niezależna” 1984, nr 3, s. 59-60; *Kościół i kultura*, „Kultura Niezależna” 1985, nr 5, s. 78-80; A. Osęka, *Dziennie sprawy...*, s. 98-103; S. Rodziński, *Sztuka w Kościele...*; T. Szyma, *Festiwal czy akademia? Na marginesie IV Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie – 20-27 XI 1983 r.*, Tygodnik Powszechny” 1983, nr 50; S. Rodziński, *Malarstwo, grafika i rzeźba w podgórskim Kamieniolomie*, *ibidem*; A. Osęka, *Malarstwo Stanisława Rodzińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1984, nr 25; *Twórcy wobec Kościoła*, wybór J.K., „Tygodnik Powszechny” 1985, nr 1; A. Szczypiorski, *Kościół i twórcy*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 40. W treści niektórych artykułów zwraca uwagę informacja o usunięciu fragmentów przez pracowników cenzury, powołujących się na ustawę o kontroli publikacji i widowisk z 31 lipca 1981 r. Zob. np. S. Rodziński, *Wypadek w kręgarce ojców dominikanów*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 51; K. Czerni, *Sacrum i sztuka. Konferencja naukowa, Rogoźno '84*, „Tygodnik Powszechny” 1984, nr 45.
- ⁹⁶ P. Kaźmierczak, *Klub Inteligencji...*, s. 167.
- ⁹⁷ Obcowanie z sacrum nie pozostawało bez wpływu na artystów i ich sztukę. T. Boruta stwierdził: „Zwracając się ku Kościołowi, twórcy znaleźli się w stałej, uporządkowanej przestrzeni aksjologicznej. Nie przyszli tu sami, niosąc wspólne brzemie re-

alności naszego «tu i teraz». Przyszli po nadzieję i wiarę. Religia nie była wyłącznie źródłem inspiracji tematycznej. Wielu artystów zaczęło tworzyć niejako «od środka». Jako ludzie wierzący. Taka opcja powodowała olbrzymie przewartościowanie. Dla mówiącego «od środka» religia nie jest tylko jednym z elementów dziedzictwa kulturowego. Wypełnia ona cały jego świat, widoczna jest we wszystkich przejawach życia”. T. Boruta *Wstęp* [w:], *Cóż po artyście...*, s. 4.

⁹⁸ Kościół i kultura..., s. 80.

⁹⁹ Z takimi ocenami i poglądami polemizował prof. S. Rodziński, artysta, malarz, aktywny uczestnik niezależnych inicjatyw kulturalnych. Zob. S. Rodziński, *Sztuka na co dzień i od święta*, Tarnów 1999, s. 134 i n.

¹⁰⁰ *Idem, Mój szkicownik*, Kraków-Lublin 2005, s. 169.

Bibliografia

Wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej Komitetu Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w tym:

- Seria Wydawnicza IPN z okazji Roku Kultury Niezależnej:
 - T. Toborek, *Niezależna muzyka rockowa*, Łódź 2010.
 - E. Chabros, G. Kmita „Patyczak”, *Graffiti w PRL*, Wrocław 2011.
 - B. Tracz, R. Ciupa, *Kultura niezależna w kościele*, Katowice 2011.
 - J. Błazejowska, C. Kuta, *Od uległości do niezależności*, Kraków 2013.
 - M. Bielak, J. Pawłowicz, *Znane, nieznane. Prasa niezależna na Mazowszu 1976-1989*, Warszawa 2010.
 - *Pokolenie 80. Niezależna twórczość młodych w latach 1980-89. Wystawa i katalog według koncepcji Tadeusza Boruty*, Kraków 2010.
 - *Pokolenie 80 – Polityczny protest? Artystyczna kontestacja? Niezależna twórczość młodych w latach 1980-89. Wystawa i katalog według koncepcji Tadeusza Boruty*, Rzeszów 2012.
- „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”
 - nr 1-2 (122-123): styczeń-luty 2011
 - nr 11-12 (132-133): listopad-grudzień 2011
- Seria „Dziennikarze – Twórcy – Naukowcy”.
- B. Tracz, *Kościół i kultura niezależna*, Katowice 2011.
- *Poezja stanu wojennego. Antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i fraszek*, wyb. i opr. A. Skoczek, Kraków 2014.
- *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, opr. Z. Solak, J. Szarek, współł. H. Głębocki, J. Nowak, A. Roliński, Kraków 2005
- Portal IPN – „Rok kultury niezależnej”: <http://www.kultura-niezalezna.pl/>
- Inne materiały opracowane przez IPN lub we współpracy:
 - *Plastyka niezależna 1976-1989*, Poznań 2010.
 - Poza cenzurą, „Rzeczpospolita”, 16-17 maja 2009 r.

Wydawnictwa Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP):

- S. Tabisz, J. Woźniowski, *100 lat ZPAP. Monografia Związku Polskich Artystów Plastyków (1911-2011)*, Kraków 2011.
- S. Dousa, R. Oramus, J. Woźniowski, *ZPAP 1911-2011. Salon 100-lecia Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego*. Katalog, Kraków 2011.
- *Art. Meeting. Tomaszowice 2011. Festiwal 100-lecia Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego*, red. J. Warchał, S. Tabisz, Kraków 2011.
- *Nowy przekład w kolorze. Historia ZPAP 1911-2011*, Warszawa 2010.
- *Grafika i czas. Katalog wystawy*, red. G. Skowron, Kraków 2011.

Książki szczególnie ważne dla tego zagadnienia:

- A. Wojciechowski, *Czas smutku, czas nadziei. Sztuka niezależna lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992.
- *Teatr Drugiego Obiegu. Materiały do kroniki teatru stanu wojennego. 13 II 1981 – 15 XI 1989*, opr. i red. J. Krakowska-Narożniak, M. Waszkiel, Warszawa 2000.
- *Książdz Kazimierz*, red. P. Warisch, współ. P. Hlebowicz, Kraków 2014.
- J. Drużyńska, S. M. Jankowski, *Kolacja z konfidentem. Piwnica pod Baranami w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, Kraków 2006.
- W. Palmowski, *Był taki czas*, Kraków 2001.
- *Komedianci. Rzecz o bojkocie*, opr. Andrzej Roman, Warszawa 1990.
- *Bardowie*, red. J. Sawicka, E. Paczoska, Łódź 2001.
- S. Fiałkiewicz, *Teatr kościelny w drugim obiegu. Małopolska i Podkarpacie*, (rękopis).
- Konferencja panelowa „Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach 80.” Kraków, 11 lutego 2010: www.kultura-niezalezna.pl/rkn/kalenrarium11/9117 (zapis).

Materiały ogólne, historia, kalendarium:

- Cz. Brzoza, W. Bukowski, A. Roliński, Z. Solak, W. Wiśniewski, „Solidarność” Małopolska w podziemiu. *Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981-1989*, Kraków 1991.
- A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. *Kalendarium 1980-2005*, Kraków 2005.
- J. Holzer, K. Leski, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990,
- M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium „Solidarności”*, Warszawa 1990.
- W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce*, Kraków 1994.
- Katalogi, opracowania dot. poszczególnych osób:
 - *Labirynt wolności*. Katalog projektu ASP w Krakowie pod kier. prof. Zbigniewa Bajka.
 - Dekada Literacka nr 1/2 (193/194): styczeń/luty 2003 Kraków (artykuły nt. Jerzego Beresia).
 - Boruta. figurACJE, Kielce 2009;
 - Brincken. *Wystawa retrospektywna 1975-2015*. Katalog wystawy, kurator Barbara Major, Kraków 2016.
 - Tajemnica i forma. Adam Brincken. Malarstwo abstrakcyjne w przestrze-

- niach sakralnych.
- A. Gliksman, *Nie oddamy Sierpnia. Akcja pod Ratuszem*, Kraków 2010.
 - Niepokorni. I Przegląd Piosenki Prawdziwej. Hala Olivia. Sierpień 1981 rok, Polskie Radio S.A. 2014.
 - Janusz Tarabula i II Grupa Krakowska. Katalog wystawy w Galerii ASP oraz w UEK, kurator: J. Gościej-Lewińska, Kraków 2015.
 - Jacek Waltoś. Katalog, Wigry 2004.
 - Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych. Nowy Wiśnicz-Sosnowiec-Kraków 2012.
 - Materiały archiwalne w zbiorach autora:
 - „Kultura niezależna”, 1984.
 - „Arka”, (od 1983 r.)
 - „Szkiecy”. Pismo (podziemne) poświęcone problemom artystycznym i społecznym. Oficyna Sztuk Pięknych, nr: 3,4 (1986) oraz 7, 8 (1988).
 - „brulion”, nr 2-3, 4: 1987.
 - „Tumul”, od maj-czerwiec 1988 (nr 1-6).
 - „Zeszyty Edukacji Narodowej. Literatura wolnego słowa 1939-1986”, Maria Danilewicz-Zielińska, Wydawnictwo Społeczne KOS, Oświata niezależna 1987.
 - „Zdanie”. Miesięcznik społeczno – kulturalny”. Wyd.: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” (nr 7 z X 1982 – nr 6 V.1983).
 - „Tygodnik Powszechny”. Katolickie pismo społeczno-kulturalne (nr 33 z 15 VIII 1982 – 35 z 28 VIII 1983).

Inne źródła dotyczące tematyki kultury niezależnej:

- J. Bogucki, *Sztuka Polski Ludowej*, Warszawa 1983.
- J. Brukwicki, *Grafika „Solidarności”*: 1980-1989, [w:] Pamięć i uczestnictwo. Katalog wystawy. Gdańsk, Muzeum Narodowe, 2005.
- Jerzy Brukwicki, Neuer Himmel, neue Erde. Die Symbolik der Solidarność, [w:] Samizdat. Alternative Kultur in Zentral – und Osteuropa. Die 60er bis 80er Jahre, Bremen 2000.
- K. Chrudzimska-Uhera, *Sztuka lat osiemdziesiątych, tendencje i spuścizna*, „Pokaz. Pismo krytyki artystycznej”, nr 28, 2000.
- M. Golka, *Socjologia kultury*. Warszawa 2007.
- M. Hermansdorfer, *Sztuka stanu wojennego*. Wrocław 2006.
- M. Hniedzewicz, *Dawno temu*, „Pokaz. Pismo krytyki artystycznej”, nr 28, 2000.
- P. Juskiewicz, *Od rozkoszy historiozofii do „gry w nic”*. Polska krytyka artystyczna czasu odwilży. Poznań 2005.
- A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975-1980)*, Warszawa 2004.
- Ostatnie miesiące Związku Polskich Artystów Plastyków, Warszawa 1983.
- Powinność i bunt. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1944-2004, Warszawa 2004.
- P. Piotrowski, *Awangarda w cieniu Jalty. Sztuka w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1945-1989*, Poznań 2005.

- K. Racinowski, *Grafika wyborcza 1989*. „Szkice”, 1989, nr 10, s. 1-4.
- A. Rottenberg, *Sztuka w Polsce 1945-2005*, Warszawa 2007.
- P. Czapliński, *Dziedzictwo niezależności. Krótka historia komunikacyjnego podziemia*, „Słupskie Prace Filologiczne”. Seria Filologia Polska 2007 nr 5.
- P. Sowiński, *Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977-1989*, Warszawa 2011.
- Literatura drugiego obiegu – polski fenomen, Numer monograficzny, „Polonistyka” 2011 nr VII – VIII.
- A. Paczkowski, *Drugi obieg*, [w:] *Lublin – drogi do wolności. Siła wolnego słowa*, t.1, nr 36, Lublin 2009.
- D. Dabert, *Śmiech bez debitu. Strategie komiczne w drugim obiegu*, [w:] *Kultura bez cenzury(?)* red. J. Czaplińska, A. Modelska-Kwaśniewska, Opole 2010.
- A. Urbański, *Cenzura – kontrola kontroli (system lat siedemdziesiątych)*, [w:] *Piśmiennictwo – systemy kontroli-obiegi alternatywne*. t. 2, Warszawa 1992.
- S. Siekierski, *Drugi obieg. Uwagi o przyczynach powstania i społecznych funkcjach*, [w:] *Piśmiennictwo – systemy kontroli-obiegi alternatywne*, t. 2, Warszawa 1992.
- *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowo-Wschodniej 1956-2006*, red. M. Talarczyk-Gubała, B. Bakula, Poznań 2007.
- Tadeusz Lubelski, *Historia kina polskiego*, Chorzów 2008.
- M. Haltof, *Kino polskie*, przeł. M. Przyłipiak, Gdańsk 2004.
- „EK RANY” (numer monograficzny: kino (nie)zależne), 2013 nr 2.
- Jacek Kleyff, *Rozmowa*, Wołowiec 2012.
- T. Nyczek, *Salon Niezależnych. Dzieje pewnego kabaretu*, Kraków 2008.
- K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013.
- K. Gajda, *Poza państwowym monopolem – Jan Krzysztof Kelus*, Poznań 1998.
- Cenne artykuły na stronie www.culture.pl
 - E. R. Dabertowa, A. Łuczak (red.), *Walka o pamięć Czerwca '56*. Poznań 2001.
 - S. Giżka, *Polska szkoła plakatu* [www.culture.pl/pl/culture/artykuly/es, 3 IX 2009].
 - M. Kitowska-Lysiak, A. Mazurkiewicz [www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os, 3 IX 2009].
 - M. Matuszkiewicz, Andrzej Matuszewski [www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os, 3 IX 2009].
 - P. Piotrowski, *Polska sztuka między totalitaryzmem a demokracją* [www.culture.pl/pl/culture/artykuly/es, 3 IX 2009].
 - W. Serwatowski, *Oblicza „Solidarności”. Solid Art* [www.culture.pl/pl/culture/artykuly, 3 IX 2009].
 - W. Włodarczyk, *Socrealistyczny epizod. Warszawa 1933 – Moskwa 1958* [www.culture.pl/pl/culture/artykuly/es, 3 IX 2009].
 - Kultura niezależna. Europejskie Centrum Solidarności. http://www.ecs.gda.pl/title,Kultura_Niezalezna,pid,942.html
 - Teatr niezależny (alternatywny) na stronie: <http://www.ata.e-teatr.pl/>
 - Słownik „Niezależni dla kultury”: <http://www.slownik-niezaleznidlakultury.pl/>

Spis treści

<i>Edward E. Nowak</i>	
Wstęp.....	5
<i>Edward E. Nowak</i>	
Kronika kultury niezależnej Małopolski w latach 80-tych XX wieku	9
Rok 1983	24
Rok 1984	35
Rok 1985	46
Rok 1986	54
Rok 1987	66
Rok 1988	75
Rok 1989	83
<i>Łucja Marek</i>	
Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku	89
Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie	90
Kamieniołom im. Jana Pawła II w Krakowie Podgórzu (od 1980 r.)	95
Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie-Mistrzejowicach	97
Karmelici, pijarzy i dominikanie wobec niezależnych inicjatyw kulturalnych	102
Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie	105
Klub Inteligencji Katolickiej (pismo mówione „NaGłos” i galeria „KIK”)	106
Inne	110
Bibliografia	121



„Kronika kultury niezależnej Małopolski w latach 80 XX wieku” jest kolejnym zeszytem „Sieci Solidarności” przypominającym ludzi, miejsca, wydarzenia czasu Solidarności. Świadomie obejmuje okres od 13 grudnia 1981 do 4 czerwca 1989 roku, bowiem był to czas, w którym sami siebie poddawaliśmy ocenie, czy jesteśmy gotowi bronić wartości takich jak wolność, niepodległość, demokracja. Dawaliśmy odpowiedź, sobie i innym, czy jesteśmy gotowi świadczyć. Kultura niezależna nie rozpoczęła swoich dziejów w Polsce dopiero w tym okresie. Jej bujny rozwój nastąpił już w czasach legalnej działalności „Solidarności” po podpisaniu „Porozumień

Sierpniowych”. Wcześniej, po protestach robotniczych w Radomiu, Ursusie i w innych miejscowościach w 1976 r. niektóre środowiska, w tym także ludzie kultury zaczęli dawać świadectwo niezależności. Ale przecież po 1956 roku obserwowaliśmy w Polsce podobne próby rozwoju kultury alternatywnej wobec opresyjnego państwa komunistycznego. Kultura na emigracji i jej wkład w wolność, również zapomniana być nie może.

Przedstawiając Kronikę kultury niezależnej, z okrucichów kultury i historii jakie zdołałem zebrać, starałem się nie zgubić żadnej okruszyny, ale oczywiście to udać się nie mogło. W tym zeszycie można znaleźć szerokie spektrum wydarzeń w kościele, który w tamtym czasie otworzył szeroko swoje podwoje, nie tylko na sztukę religijną, co wydawałoby się być oczywiste ale także na każdego twórcę, który chciał tworzyć i malować stan kondycji człowieka, jego losów i emocji, na każdego widza, który zechciał przyjść. Trudno było znaleźć okrucichów kultury powstającej w naszych domach, bo warunki konspiracji to ograniczały, natomiast na ulicach, manifestacjach, płotach i murach dawaliśmy upust potrzebie wolności. Nawet w więzieniach i obozach internowania staraliśmy się być wolni. Ważnym obszarem działań kultury, pomimo czujności aparatu państwa, cenzury, służb jawnych i tajnych, była także sztuka oficjalna. Twórcy starali się być niezależni w możliwie najszerszym zakresie. Dotyczyło to nawet twórców o lewicowych poglądach. I wreszcie ci artyści, którzy w sposób świadomy, nie z oportunizmu czy wygody, starali się zachować postawę alternatywną, którzy tworzyli jakby trzeci obieg. Zeszyt nie objął obszaru sztuki jaka powstawała w specyficznych środowiskach, np. kultury studenckiej jako autonomicznego zjawiska, działań muzyków rockowych, inicjatyw anarchistycznych itp. One są dosyć dobrze opisane i udokumentowane, chociaż starań nigdy za wiele. Kronika dotyczy Małopolski ale nie sposób było nie wspomnieć o naszej obecności w kraju, ale także o ważnych inicjatywach naszych przyjaciół twórców i animatorów z innych miast i miejscowości. Zaprosiłem dr. Łucję Marek z IPN Katowice do zamieszczenia w zeszycie swojego tekstu, w którym w sposób jakże wnikliwy i bezstronny opisała relacje: kościół a kultura niezależna w Małopolsce.

Jerzy Wozniowski zgodził się dodać swoją opinię o działalności Związku Polskich Artystów Plastyków. Zamieściłem również bibliografię, która pokazuje tropy dla ludzi, których zainteresują fakty z Kroniki. *To wcale nie wymagało wielkiego charakteru/ nasza odmowa niezgoda upór/ mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi/ lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku/ Tak smaku/ w którym są włókna duszy i chrząstki sumienia...* Fragment poezji Zbigniewa Herberta, jakże adekwatny. Pozostaję z nadzieją, że wciąż nam nie zabraknie smaku wolności.

Edward E. Nowak

Zeszyt wydany z okazji przyznania medalu "Dziękujemy za Wolność" dla ludzi kultury niezależnej z Małopolski w 36. Rocznice podpisania Porozumień Sierpniowych.
Publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu Województwa Małopolskiego i Prezydenta Miasta Krakowa.

ISBN 978-83-7638-514-3

Organizatorzy:



Partnerzy:

